SPRAWOZDANIE XI.

C. K. DYREKCYI

GIMNAZYUM REALNEGO (IV.)

W KRAKOWIE

za rok szkolny

1911/12.

Treść:

1. Dr. Bronisław Swiba: Szczegóły mitologiczne w »Irydyonie« Krasińskiego.
2. Część urzędowa — przez dyrektora.

Biblioteka Jagiellońska
1003046852

W KRAKOWIE — 1912.
NAKŁADEM FUNDUSZU NAUKOWEGO. — DRUKARNIA I STEREOTYPIA EUGENIUSZA I DRA KAZIMIERZA KOZIAŃSKICH.

400130
II
11 (1911/12)

Stary zasób
Progr. szkolne

Szczegóły mitologiczne w Irydionie.

„Już się ma pod koniec starożytnemu światu — wszystko, co w nim żyło, psuje się, rozprzęga i szaleje. Bogi i ludzie szaleją. A jako Jowisz, pan na niebie, tak Rzym, pan na ziemi, kona i szaleje. Fatum jedno spokojne, niewzruszone, rozum nieubłagany świata, patrzy z wysoka na wiry ziemi i nieba".

Rządy Heliogabala są bez wątpienia czasami upadku państwa rzymskiego, które przez tyle wieków ogromem swym i niezrównaną potęgą zadziwiało wszystkich. Z upadkiem Rzymu następuje szybkim biegiem upadek całego starożytnego świata — ale upadek polityczny, nie kulturalny. Cywilizacya bowiem i kultura starożytnego świata, dorobek duchowy Greków i Rzymian ma przetrwać jeszcze wieki całe, a w umysłowości nowych pokoleń i narodów ma osiągnąć nieśmiertelność przez swój zbawienny wpływ na wszelkie rodzaje pięknej literatury i wspaniałej sztuki. Zniknęli ludzie, którzy nie umieli, czy nie mogli utrzymać silnie steru nawy państwa w swoich rękach — zniknęły całe pokolenia, bo takie było ich przeznaczenie, ale owe idee na gruncie greckim i rzymskim wyrosłe, w młode serca zaszczepione, nigdy zniszczyć się nie dają; one żyją i przetrwają wieki.

Upadek świata starożytnego [1]) dokonywał się powoli, systematycznie, a genezy jego szukać należy niewątpliwie w demoralizacyi społeczeństwa, w podkopywaniu zasad religijnych. Wszak ten sam Heliogabal, będąc w Syryi arcykapłanem boga Heliogabala, sprowadzał do Rzymu bóstwa syryjskie i obrzędy

[1]) Por. Otto Seeck, Geschichte des Untergangs der antiken Welt, Berlin, 2 tomy, 1901.

BIBLIOTHECA

wschodnie. Nic więc dziwnego, że słabe umysły opanowała rozterka psychiczna, bezradność i życie bez jutra, bez celu. Myślą trzeba się było zwracać do owych „bogów Hellady potężnych kiedyś, którym już rzadko kto wierzy; wyrocznie ich oniemiały oddawna, ale posągi stoją dotąd, bo świat stary odzwyczaić się nie może od nałogów młodości". Lecz tym bogom Hellady, którzy Grekom tak sprzyjali, że udzielali im najpiękniejszych zalet fizycznych i duchowych, nie wierzono już od dawien dawna. Wszak już w w. V. przed Chr. wielki krytyk politeizmu, Ksenofanes, występował wrogo przeciw nim, a jako pierwszy teista uznawał jednego, najpotężniejszego Boga, który nie może się dzielić z nikim władzą, bo nie byłby najpotężniejszy. Twórca materyalizmu Demokryt poszedł jeszcze dalej w swych badaniach, przyjmując negacyę wszelkiego bóstwa, a jako atomista uchodzi za największego i najwszechstronniejszego uczonego przed Arystotelesem. Mimo to wszystko, potęga tych bóstw, osłabiona wprawdzie, przetrwała jeszcze długo, bo zanadto wryła się w serca ludzkości.

Religia—powiada jeden z najgenialniejszych znawców ideałów ludzkości — będzie zawsze wychowawczynią ludzkości, której nic nigdy nie zastąpi. Już na 3 wieki przed Chr. Epikur wykładał, że świat składa się tylko z atomów, a dusza po śmierci ulega rozkładowi. Lukrecyusz śpiewał o uwolnieniu ludzi od obawy bogów i oswobodzeniu duszy od kajdan religijnych. A tymczasem w w. XIX po Chr. angielski uczony Benjamin Kidd zapewnia, że „rozwój powoli się dokonywający w ludzkości ma przedewszystkiem cechę raczej religijną, aniżeli umysłową i że rasa ludzka pod wpływem doboru naturalnego będzie się stawała coraz bardziej religijną".

Ewolucya religijna za czasów Heliogabala przybrała widocznie realniejsze kształty. Jowisz, ów pan na niebie, jeszcze jako tako trzyma się na swym tronie, ale ten tron trzeszczy od uderzeń, bo i Mitra i Odyn chcą mu berło z rąk wydrzeć. Był on rzeczywiście zawsze, począwszy od nieśmiertelnego Homera, panem na niebie. Homerowy Zeus jest głównie bogiem jaśniejącego nieba ze wszystkiemi jego zjawiskami, bogiem łaskawym i zgubnym, dobroczynnym i szkodliwym [1]). Większego jeszcze znaczenia

[1]) O zemście bogów mówi Aleksander do Irydiona: „Przecież naddziady twoje śpiewały Persom, że zemsta jest rozkoszą bogów".

pod względem etycznym nabiera w stosunku do ludzi. Jako odznaczający się mądrością i siłą, troszczy się o ludzkość i objawia swą wolę jużto przez wyrocznie, jużto przez różne znaki niebieskie. Pragnie, aby panował na świecie ów kosmos, pragnie i żąda spokoju, wszak ojcem bogów i ludzi go mienią. Tron jego na potężnej, śniegiem pokrytej górze Olimpie[1]), stąd Zeusem Olimpijskim się zowie:

„Kronid głośny szeroko, z osobna siedział od innych,
Na krawędzi najwyższej Olimpu wieloszczytnego".
(Hom. Il. I. 498).

lub

„Zeus Themidzie nakazał, by bogów na radę zwoływać
Z wierzchu Olimpu o licznych parowach". (Tamże XX. 5).

Jako stróż porządku i życia moralnego dochowuje wiernie przysięgi, a przysięga w imię jego budzi uczucie bojaźni:

„Świadkiem Zeus mi i bogi, ten stół i to święte Ognisko". (Odyss. XIV. 158).

Kiedy więc Ulpianus zarzuca Irydionowi, że wmówić chce w niego, jakoby był epikurejczykiem, Irydion odpowiada:

„Przez Zeusa olimpijskiego, stoikom nie udaje się teraz".

A we wspaniałej scenie, w której toczy się rozmowa między Ulpianem a Irydionem — rozmowa żywa, namiętna, tak pięknie kreśląca charakter syna Amfilocha, Irydion nie chce uledz słodkim Ulpiana słowom, nie chce wydać swoich sprzymierzeńców pod rózgi liktorów i powiada:

„Nieśmiertelne bogi, wy, które o nas nie dbając, drzemiecie na wierzchołkach Olimpu, rozśmiejcie się przynajmniej w chwili, kiedy syn Mamey hańbę przysyła mi w darze przez usta prawnika swego". A nieco dalej:

„Prędzej piorun Zeusa prosić się go będzie: „Daj, daj tę chmurę rozedrzeć", niźli ja broń złożę i wydam braci moich!"

Ironia czy sarkazm, jaki przebija ze słów, iż bogowie, nie troszcząc się o sprawy ludzkie, błogiemu oddają się kwietyzmowi,

[1]) O Olimpie Heliogabal: „Tron mój pałał blaskami Olimpu".

jest odblaskiem starożytnego epikureizmu. W etyce jest epikureizm reprodukcyą hedonizmu Arystyppa. Dla zyskania indywidualnego szczęścia, potrzeba wiedzy i cnoty, ale o tyle, o ile prowadzą do uciechy nie chwilowej, pozytywnej, lecz do cenniejszej rozkoszy bez czucia. Największem szczęściem dla człowieka nie mieć żadnych potrzeb, lecz posiadać głównie zdrowie ciała i spokój duszy. Ten spokój duszy może osiągnąć tylko mędrzec, wolen od wszelkich namiętności, który prawdziwe szczęście znajduje w sobie samym. Stąd dewizą epikureizmu jest obojętność dla życia towarzyskiego i społecznego, obojętność dla spraw politycznych. Tę obojętność przeniósł epikureizm także do świata bogów, twierdząc, że oni nie mają ani chęci, ani czasu do zajmowania się sprawami ludzkiemi. A największą zagadkę życia, problem śmierci, dowcipnem rozwiązuje zdaniem: „Śmierci nie należy się obawiać, bo gdy ona jest, nas niema; dopóki jej niema, my jesteśmy".

Ulpianus, w którym płynie czysta krew rzymska, który wyrósł wśród pamiątek wolności i chwały, choć ich już za dni życia jego na ziemi nie było, oburza się na słowa Mamei, która powiada, że znała na wschodzie ludzi posępnych, a świętych, mówiących, że nadchodzą czasy i lepsze i nowe. Wie Ulpianus, że to Nazareńczycy, ale nie chce słyszeć o tych kretach, nurtujących starą ziemię rzymską. A kiedy Mamea zwraca mu uwagę, że jeszcze ze starego nie otrząsł się przesądu, oburzony Ulpian woła: „Jowiszu kapitoliński, nie słuchaj jej słów bezbożnych!" Nie wzywa więc już Zeusa olimpijskiego, którego tak ceni Amfilochides, ale szczerze rzymskiego Jowisza kapitolińskiego, który tyle wieków był ostoją państwa rzymskiego.

„Pałace i świątynie, wszystko przemija. Ileż to miast wschodu piękniejszych i ogromniejszych, co niegdyś były cudem dla ludzi, pieszczotą dla bogów, zginęło i przepadło! Dziś tumany piasku przechadzają się po nich i na zwalonych arkadach samotne skowyczą hyeny." Tak kreśli upadek dzieł ludzkich Irydion w rozmowie z Heliogabalem. A Heliogabal odpowiada, że dawniej pragnął już zagłady Rzymu, że teraz dopiero przejrzał. Jaka to będzie chwała dla Mitry, gdy Jowisz kapitoliński piasek gryźć będzie [1]). A w scenie, rozgrywającej się w katakumbach, kiedy

[1]) por. Tad. Sinki, Rzym pogański w Irydionie, w Pamiętniku literackim, zeszyt jubileuszowy, 19. lutego 1912. str. 31., gdzie autor objaśnia tych słów znaczenie.

Kornelia z przerażeniem woła, że Irydion jest zgubiony, a jednak ogień wiekuisty, ogień Cherubów w oczach mu jaśnieje, wtedy Irydion powiada:

„Uwierz, ty się nie domyślasz, co mnie czeka jutro, uwierz, ja wodzem ludu twego. Uwierz, a Jowisz z Kapitolu runie, by nie powstać więcej". Do chrześcijan, zgromadzonych w przestronnych lochach, gorąco przemawia Irydion, a następnie kreśli wypadki, zaszłe tej nocy w Rzymie. Wszystko się burzy i pomrukuje, jakby dzień zemsty miał zaświtać. Nie lepiej dzieje się w całej Azyi, gdzie powstają legiony, a nad Renem burzą się Alemany. Cezar i Aleksander zabierają się do ostatniej rozprawy, ten wzywa Mitrę, tamten Statora.

Jowisz kapitoliński nazwany tu krótko Statorem. W czasie wojny Rzymian ze Sabinami, sam król Romulus podniósłszy broń ku niebu, modli się do Jowisza, którego wróżbą pierwsze podwaliny miasta rzucił. „Ty, ojcze bogów i ludzi, powstrzymaj nieprzyjaciół, natchnij odwagą Rzymian i powstrzymaj szpetną ucieczkę. Tu ślubuję ci świątynię, jako Jowiszowi Statorowi, jako dowód dla pokoleń, żeś swoją pomocą ocalił miasto". (Liw. ks. I. 12).

Heliogabal, chcąc zaznaczyć swe oburzenie, używa zaklęć „Pro Juppiter", kiedy Irydion wspomina nazwisko Ulpiana. „Ty go chwalisz, o bogi nieśmiertelne! — a ja ci mówię, że bez tego człowieka od lat trzydziestu żaden spisek się nie obszedł. Domicyusz Ulpianus słodki na pozór w mowie, ale stoik nieubłagany, zawsze gotów zabić panującego lub, jeśli się nie uda, samego siebie — istny spisek chodzący, jedzący, pijący — żywe przekleństwo dla jakiegokolwiek rządu — miecz Damoklesa nad głową moją — i ty mi go chwalić będziesz! — prawnik zawołany! Pro Juppiter! nie tylko jego, jabym samo prawo zamordował!"

Raz natomiast nosi Jowisz nazwę Diespiter, jako ojciec i pan nieba, władca potężny wszelkich atmosferycznych zjawisk, władca przedewszystkiem światła. Stąd różnorodne jego nazwy: „Fulminator, Tornitrualis, Fluvius, Serenator i Diespiter. Nazwy „Diespiter" używa Tubero, kiedy wśród blasku księżyca w świątyni Wenery naprzeciw amfiteatru Flawiusza oczekuje przybycia Arystomacha. Pessymistyczne dręczą go myśli. Przypomina sobie zdanie, że pod koniec żywota duch sam siebie ostrzega dziwnym niepokojem. „Diespiter! nie w porę dziś umierać Lucyusowi Tu-

bero!" Mowa więc jest o śmierci, wiecznej ciemności, a pomagać ma Diespiter, ojciec dnia, światłości. Nieco dalej użyty wyraz Marspiter, analogicznie do Diespiter utworzony, oznacza boga wojny Marsa, Mars pater, który był ojcem Romulusa, ojcem wojowniczego narodu rzymskiego. Imienia Marspiter wzywa Tubero, gdy wraz z Arystomachem wybiera się do walki na śmierć i życie.

Scypio opisuje Masynissie sposób rozpędzenia senatu z siedzeń kurulnych. Jeden z senatorów zapytał, jakiem prawem ośmielają się znieważać progi senatu. Wtedy Irydion donośnym, a energicznym głosem, woła: „Rozejdźcie się i miasto opuśćcie!" Powstaje ogólna konsternacya. Kapłan Jowisza krzyczy na liktorów, wzywając pomocy, ale napróżno. Błyskają sztylety — a dumny Irydion wychodzi z senatu, oddając dowództwo w ręce Scypiona. Wpadają zbrojni, powstaje walka, kto się opierał, padł pod mieczem, kto mógł, wyskoczył bocznemi drzwiami, a uciekając, świadczyli się Jowiszem, a Scypio zwycięstwem pod Zamą. Kapłanem Jowisza jest znany Pontifex Maximus, którego jeszcze król Numa ustanowił, a który otoczony powszechnie czcią, brał udział w obradach senatu.

„Teraz ojciec twój, senny młodzieńcze, stoi na pokładzie i z uśmiechem niedowiarstwa w ocean wylewa kielichy na cześć Posejdona, potem ku majtkom się odwraca i mówi: „Silniej żagle, dzielniej wiosła trzymajcie, a Bóg trójzęba wnet uśmierzy te fale".

Syn Kronosa, a brat Zeusa, jest Posejdon władcą wód wszelkich, a choć Zeus jest ojcem bogów, Posejdon świadomy jest i dumny ze swej władzy na morzu, z którą nie myśli się z nikim dzielić.,

„Troje nas braci od Krona pochodzi, rodziła nas Rhea: Zeus, ja sam, a trzecim jest Ajdes, podziemiem rządzący,

Trojgiem się wszystko rozdziela, a każden w godności ma udział. Mnie się dostało, by wiecznie na morzu sinem przebywać".

(Homer. Iliad. XV. 187).

I burze i cisza od niego zależy:

„Sam zaś ziemią trzęsący, z trójzębem w rękach, na czele,
Podwaliny wszystkie z kretesem do morza wyważył".

(Homer. Iliad. XII. 27).

lub

„Groźnie huknął piorunem śmiertelnych ojciec i bogów,

Z góry, atoli od spodu Posejdon wstrząsnął okropnie
Ziemię niezmierną i szczyty najwyższe stromych krawędzi".
(Hom. Il. XX. 56).

Celem zapewnienia sobie skutecznej łaski bóstwa, składano różnorodne ofiary. Znachodzimy u Homera bogate ofiary lub darowizny ze szat, broni, a nawet z włosów. O ofiarach z ludzi, jako niekulturalnych, niema mowy w Iliadzie. Wypadek fenomenalny, kiedy Achilles dwunastu młodzieńców trojańskich zabija na ofiarę, tłumaczą niektórzy słusznie wielkiem rozdrażnieniem i chęcią zemsty bohatera:

„Potem dwunastu mołojców, potomstwo Trojan zuchwałych,
Zarznął żelazem, bo w sercu wymyślał dzieła okropne".
(Hom. Il. XXIII. 175).

Z każdego natomiast posiłku lub napoju składano część pewną bogom na ofiarę, z każdego również dzbana lub kielicha. Hermesowi wylewają wino Feakowie na samym końcu uczty, bo on zamyka oczy ludziom do snu. Używano do tej ofiary różnego wina, ale przy przysięgach musiało być wino czyste, niezmieszane. Raz tylko towarzysze Odyseussa, zmuszeni biedą, na wyspie Trynakryi, zamiast ofiary z wina, pełnią ofiarę z wody naturalnej.

Posejdon jest bogiem trójzęba. Straszna to niewątpliwie broń dla żeglarzy, i dopiero złożenie trójzęba uspokaja fale morskie:

„I gniew morza ustaje, Neptun trójząb złożył,
Bystre wiatry uciszył i ziemię ukorzył".
(Owid. Metam. I. 330).

Jeżeli Tubero, padając z rąk Irydiona, wzywa na pomoc Neptuna, dzieje się to dlatego, bo scena odbywa się właśnie na pustem miejscu przy fontannie, nazwanej imieniem tego boga.

„Jam arcykapłan, jam Apollo delijski—niegdyś legia cała okrzyknęła mnie Cezarem dla gładkości liców moich", powiada zarozumiały Heliogabal do skromnej Elsynoi.

Syn Zeusa i Latony jest obrazem młodzieńczej siły i piękności. Takim go widzimy u Homera, kiedy gromowładny Zeus wzbudza straszliwą walkę na równinie trojańskiej. Jest tam i ziemią trzęsący Posejdon i Ares o hełmie powiewnym, a za nim dąży Fojbos o długich kędziorach. (Iliad. XX. 39). Tak też wygląda jako Apollo Belwederski, znaleziony prawdopodobnie w końcu

w. XV. w rzymskiej willi około Grotta Ferrata, a później w Belwederze ustawiony. Najsławniejszy ten pomnik budzi po dziś dzień podziw pięknem, artystycznem wykonaniem i kompozycyą dzieła. Delijskim nazwany dlatego, bo według starej tradycyi, urodził się na Delos, małej wyspie, należącej do Cyklad.

Jak wykazały nowsze badania, mieszkańcy tej wyspy przybyli nie z Eubei, ani z Beocyi, lecz z Keos, później zaś osadnicy z Naksos zawładnęli tą wyspą i założyli tam świątynię Aryadny i Glaukosa. Rozpowszechnił się następnie na Delos kult Afrodyty, sprowadzony prawdopodobnie z trojańskiej Idy. Z końcem wieku VII. wyspa Delos była centralnym punktem komunikacyjnym między Helladą a Azyą Mniejszą, a stąd ogniskiem kultu boskiego. Odprawiały się więc uroczystości, połączone ze śpiewami; śpiewano hymn na cześć Apollina delijskiego. Miejsce urodzenia Apollina przeniesiono tutaj w pobliże palmy, rosnącej u stóp góry Kyntu, niedaleko Inopos. Artemida natomiast według tej legendy, nie urodziła się na Delos, lecz w Ortygii. Gdzie ta Ortygia leży, do dziś dnia rzecz nierozstrzygnięta. Znakomity znawca mitologii Welcker identyfikuje nazwę tę z Rhevią. Sama legenda o urodzeniu Apollina i Artemidy na wyspie Delos powszechnie jest znana. Przez dziewięć dni szuka Latona schronienia dla przyszłego swego potomstwa; żadna wyspa przyjąć jej nie chce z obawy przed gniewem potężnej Hery. Dopiero Delos, otrzymawszy przyrzeczenie, że tu stanie słynna świątynia Apollina, dała jej przytułek. Według innej wersyi Latona przemieniona w przepiórkę (ὁ ὄρτυξ), stanęła na Delos. Odtąd rosła sława małej wyspy, a z powodu wyroczni Apollina imię jej stało się głośnem. Dość powiedzieć, że perski król Datys kazał spalić na ołtarzu Apollina delijskiego za 300 talentów (= 1,440.000 K.) kadzideł ofiarnych.

Konkurencyę tej świątyni sprawia wyrocznia Apollina delfickiego, o którym również czytamy wzmiankę w opowiadaniu Irydiona o ostatnich chwilach Amfilocha: „W trzynastą rocznicę śmierci Grymhildy kazał zastawić ucztę w sali Apollina delfickiego“. Sala więc nazwana pięknem imieniem tego samego boga. Delfickim nazywa się od wspaniałej świątyni w Delfach, o której w czasach bohaterskich nic nie słyszymy. Dopiero w wieku VI. stoi na czele amfiktyonii ród kryssajski Krangallidów i za tych czasów wybija się pomału i podnosi świątynia w Delfach ze sławną

wyrocznią. Później przychodzi do gwałtownej walki między rodami, opiekującymi się wyrocznią. Krangallidzi schodzą na zwykłych, podrzędnych stróżów świątyni, a inne rody obejmują jej rządy. Mimo to zawsze u Hellenów świątynia w Delfach miała ogromne, dominujące znaczenie. Była nie tylko punktem centralnym Hellady, ale prawie centrum całego świata (ὀμφαλὸς τῆς γῆς οἰκουμένης). Bogactwo jej za czasów Homera było znane. Za czasów Pliniusza liczono prawie 3000 posągów ze złota, srebra, spiżu lub marmuru. Najpierw Gallowie, po nich Sulla, a w końcu rzymscy cesarze zagrabili majątki delfickie. Cesarz Neron, znany z chęci popisywania się, kazał podczas pobytu swego w Delfach odnowić jedną świątynię.

Wierny syn Hellady, żyjący tylko jej światłem, szydzi w rozmowie z Ulpianem, z rzymskiego rozumu. „Prawdęś wyrzekł — nie — nigdy Hellada takim nie spodliła się rozumem. Jej życie nie było rachubą, jej nadzieje nie spoczęły na kłamstwach. Syn Latony zamieszkał w niej i opromienił ją do koła. Na piersiach Zeusa, w cieniu puklerza Pallady, leżało jej czoło, upojone myślami". Tam więc, gdzie zamieszkał Apollo, nie może istnieć podłość, ani kłamstwo, bo to bóg światła, jasności, bóg czystego rozumu.

Lecz przejdźmy z kolei do innego bóstwa. Chór służebnic witając piękną, niewinną Elsynoe powiada: „Jaką była Afrodyta, wstając z błękitnego oceanu, pośród tęcz piany morskiej, pośród woni zefirów, taką ty będziesz; niesiemy ci róże, kadzidła i perły". Piękność Elsinoi porównywa chór z pięknością Afrodyty, znanej córki Zeusa i Dyany. Sama nazwa Afrodyty nie mało sprawiła trudności etymologom. Piana morska znaczy ὁ ἀφρός, ale w drugiej składowej części dopatrywano się istnienia różnych słów. Engel [1]) i Tümpel[2]) upatrywali pierwiastka δυ — słowa δύω inni myśleli o pierwiastku δι — znaczącym lśnić się, jeszcze inni wyprowadzali etymologię tego imienia od słowa δίεσθαι kroczyć.[3]). Wreszcie Fick [4]) uważa to imię za obce, wcale nie greckiego pochodzenia, zwłaszcza, że Afrodyta dawnej Jafo się nazywała.

---

[1]) Kypr. II. 46.

[2]) Phil. Jahrb, XVI. Supl. 1887 str. 213.

[3]) Schröder, Götter u. Heroen T. 1887. 7.

[4]) Griechische Personen. II. 439.

Wspomniany Tümpel zwrócił się do badania pierwiastków podobnych w języku semickim i starannie je zebrał. Dowcipnie załatwił się z etymologią wyrazu Eurypides, mówiąc: „ καὶ τ' ὄνομα ὀρθῶς ἀφροσύνης (głupoty) ἄρχει θεᾶς. (Eur. Tr. 984). Hezyod, a za nim inni powiadają, że Afrodyta urodziła się z piany morskiej, stąd różne jej epitety, jak ποντογενής, ποντογένεια, θαλασσίγονος i tak przedstawił ją Fidyasz na tronie Zeusa Olympijskiego. Lecz już dość wcześnie mit ten o tyle uległ zmianie, że twierdził, jakoby Afrodyta z muszli morskiej powstała. W literaturze po raz pierwszy czytamy o tem u Plauta, w Rudens, w. 740, gdzie niewolnik Trachalio, parafrazując modlitwę niewiast, powiada:

„Te ex concha natam esse autumnant".

Starano się również o zlokalizowanie mitu i wymieniano Morze Czarne, jako miejsce urodzenia Afrodyty. Jaskółka, mirt i róża były jej zawsze poświęcone, a pięknością i czarem przewyższała wszystkie boginie. Symbolem cichej, a niemej skargi miała być według podania jaskółka; krzak mirtu miał ją ukryć przed napaścią Satyra, jeżeli mamy wierzyć słowom Owidyusza. Według innego podania mirt jej poświęcono dla pięknego zapachu lub też z farmaceutycznych względów. Inna legenda głosi, że ciało Adonisa zostało zamienione w mirt, którego używano jako antoditum przeciw zgniliźnie przy balsamowaniu. Róża miała powstać z kropel krwi Adonisa, według Anakreonta zaś ziemia z radości urodzin Afrodyty wydała na świat różę.

Rzymianie identyfikowali Afrodytę ze swoją boginią Wenus, której cześć wysoko podniósł dopiero Cezar i August, wyprowadzając ród swój od Eneasza i Wenery. Pierwotnie była u Rzymian boginią ogrodów, wiosny i kwitnącej przyrody, później piękności i czaru. Dlatego to Aleksander mówiąc, że imperator kilka razy spotkał Irydiona z Elsynoą, porównywał piękność jej z pięknością Wenery. „I, przez niebieską Wenus! wszyscy, którzy tam stali, pożerali ją także wzrokiem, bo piękniejszej nie widzieli nigdy!" A Heliogabal, odurzony pochlebnemi słowy Irydiona, woła: „Uśmiechnijcie się bogi! Mitro, rozjaśnij zasępione czoło! Wenero, matko lubieżności, połóż się na modrych falach, lecącymi otoczona syny!" Podobnie Masynissa, kiedy namawia Irydiona, aby rozumem swym zjednał sobie ostatnią z rodu Metellów, podając mu sposoby osiągnięcia jej przyjaźni, powiada: „Alma Wenus i Eros sprzyjajcie". Wenus występuje

tu w towarzystwie Erosa, bożka miłości, znanego z chytrości i podstępu, dręczyciela ludzi i bogów. U Homera jeszcze Eros jest nieznany. Hezyod zalicza go do najstarszych bogów, bo według niego najpierw powstał Chaos, potem ziemia i Tartar i Eros. U późniejszych poetów jest Eros najmłodszym z bogów, który opatrzony złotemi skrzydłami, z kołczanem pełnym strzał i łukiem, biegnie i rani wszystkich, co żyją na ziemi, na morzu i w niebie. Rodzicami jego są Afrodyta i Ares. W późniejszych czasach łączono postać Erosa z Psychą, personifikacyą duszy ludzkiej, którą sobie przedstawiano w postaci motyla. Mit o Erosie ze stanowiska filozoficznego wspaniale przedstawił Plato w Symposion, a później Apulejus.

„Evoe Bacche! woła Eutychian do Heliogabala, „uczeń mój pijany na wzór ciebie, kiedyś Indye po pijanemu zdobywał“ i po raz drugi tenże sam Entychian: „Evoe Bacche, dlatego nic mi nie ubędzie, bo cóż zdoła Cezara oderwać odemnie — jednak takich gości wcale mi nie potrzeba na dworze — i dzisiaj imperator chce go widzieć — i dzisiaj kazał mi tu czekać na niego“. Rzymski Bakchus, to grecki Dyonizos, bóg wina, chętnie Liber zwany z powodu wolności i swawoli, jaka w czasie uroczystości na cześć jego obchodzonej panowała. Znane w Rzymie Liberalia, święcone w miesiącu marcu, przybyły do Rzymu z południowej Italii, a jaką odznaczały się swawolą, dowodzi specyalna uchwała senatu, powściągająca zbyteczną i nadmierną wesołość. Samą nazwą Bakchusa zajmowano się wiele, lecz kwestya do dziś dnia nierozstrzygnięta, podobnie jak nazwa grecka Dyonizosa. Niektórzy przypuszczają, że w nazwie tej Bakchos, Bakcheus, Bakcheios lub Bakchius tkwi pierwiastek fenicki, który oznacza płacz. Lecz co Bakchus może mieć z płaczem wspólnego, on, który wywoływał zwykle radość i śmiech? Nazwę Bakchos zresztą nosił i grecki Dyonizos, a po raz pierwszy spotykamy się z tą nazwą u Sofoklesa w Edypie królu w. 204:

„Nakoniec ciebie, synu naszej ziemi,
Bakchosie, wołam też, z przepaską złotą,
Menad spólniku, upojon ochotą
Zbliż się i miotaj żarzyste płomienie
Glowni na boga, co u bóstw nie w cenie“.

Wzywano więc Bakchusa w smutku i niedoli, aby rozjaśnił oblicze ludzkie i serca otuchą napoił. Dlatego to nie tylko Euty-

chian do niego się modli, ale i Heliogabal w przytoczonem już raz miejscu wzywa Bakchusa, aby pił jego zdrowie i woła o róże i puhar falernu.

„Tu pośrodku — między Minerwą ateńską i Dianą z Efezu — a każdą warstwę przysypać korą aloesu i polać zdrojem nafty!" woła Scypio do niewolników, wchodzących z drzewem i konwiami. Minerwa rzymska to Pallas Atene, która w Rzymie razem z Jowiszem i Junoną doznawała wielkiej czci na Kapitolu. Opiekunka przemysłu i sztuki, tak czczona u Greków, a szczególniej w Atenach, gdzie poświęcono jej drzewo oliwne, symbol życia i losu ludzkiego. Dla egzystencyi lub zguby miast było i drzewo oliwne i sama Atena pełna znaczenia (Palladium). Prócz nazwy Atena nosi imię Metis (μῆτις rozum, rozsądek), a pochodzenie jej ubrała legenda w piękne szaty słów. Prometeusz czy Hefaistos, bo jednego i drugiego wymieniają — miał rozbić głowę Zeusa siekierą, a z głowy wyskoczyła Atena. Mit dość naiwny, ale wskazujący na to, że Atena jest persofinikacyą światem rządzącej mądrości i prototypem duszy ludzkiej. W posągach, przedstawiających boginią, dadzą się wyróżnić dwa typy: według jednego Atena uzbrojona jest dzidą i tarczą, stoi lub kroczy. Typ ten jest niewątpliwie starszy, ale wnet ustąpił miejsca drugiemu, który pojawił się z końcem w. VII. przed Chr. w Ionii, a przedstawiał Atenę bez broni siedzącą. Posągów takich było bardzo wiele. Kto wie, czy które z bóstw starożytnych mogłoby się większą ich ilością poszczycić? Bardzo wiele z nich okazuje chęć imitowania sławnego dzieła Fidyasza, który kolosalnym, ze złota i kości słoniowej posągiem ozdobił Akropolę ateńską. Kwestyę, jak wyglądała Atena Fidyasza, starano się zbadać dokładnie i dużo pracy i czasu na to strawiono. Kiedy Lenormant odkopał w r. 1859. małą statuetkę Ateny, rzucono się z zapałem do niej i upatrywano słusznie w niej kopię oryginału. Jeszcze większe zainteresowanie obudziła między znawcami statua t. zw. Warwakiońska, w której uznawano doskonały wzór dzieła Fidyasza, gdzie Atena trzyma w wyciągniętej prawej ręce Nike skrzydlatą.

Dyana z Efezu jest grecką Artemis, boginią światła i życia, polowania, księżyca. Kult Dyany przywieźli do Rzymu plebejusze i oni też głównie czcili ją na górze Awentynie, gdzie stała jej świątynia. Jak brat jej Apollo, jest Dyana demonem dobroczynnym i zgubnym, leczy słabości ludzkie i zabija ludzi nagłą

śmiercią. Ten drugi jej rys charakterystyczny występuje głównie w Odyssei, gdzie wspólnie z Apollinem swym błogimi, bezbolesnymi pociskami uśmierca ludzi. W podziemiu między cieniami zmarłych, zapytuje Odysseus Antykleję, w jaki sposób umarła? Ona odpowiada:

„Tak i mnie schnącą z żalu śmierć w końcu zabrała.
Synu! mnie nie zabiła Artemidy strzała,
Co tak niespodziewanie i lekko przeszywa;
Mnie nie zjadła choroba, co duszę wyrywa
Z ciała bólem żartego. Tylko drogie dziecię
Ciągła tęskność po tobie wyssała mi życie".

(Homer Odyss. XI. 172).

Dyaną z Efezu nazwana, bo w Efezie posiadała wspaniałą świątynię, którą według Pauzaniasa założył niejaki Koresos lub Koressos. Jedna dzielnica Efezu nosiła imię tego założyciela. Około r. 590. przed Chr. Chersyfron zaczął jej budowę, którą ukończono dopiero po 120 latach. W nocy, w której się urodził Aleksander Wielki (21. lipca 356. przed Chr.) spalił ją Herostratos, ale później odbudowano tę świątynię z wielkim przepychem i wspaniałością taką, iż ją do siedmiu cudów świata zaliczano. Zbudowana w kształcie jońskiego dypterosu, zawierała przestrzeń cztery razy większą niż Partenon; filary posiadała ozdobione płaskorzeźbami t. zw. columnae caelatae. Oczywiście uległa później zupełnej ruinie, dopiero w r. 1871. angielski archeolog Wood oznaczył bliżej i dokładniej jej położenie w Efezie.

Artemidę przedstawiano zwykle, jako młodą, szczupłą łowczynię w krótkich sukniach, z łukiem i kołczanem. Twarz była podobna do twarzy Apollina. Jako bogini księżyca (dawniej Selene zwana) nosiła długą szatę, na głowie welon, półksiężyc nad głową, a w ręku pochodnię. Najwspanialszem dziełem skulptury greckiej jest posąg Artemidy w Luwrze: prawą ręką chwyta za łuk, aby rzucić strzałą na prześladowcę łani, która się chroni pod jej opiekę. Istniały niewątpliwie kopie tego posągu i przy jednym z nich w Rzymie na wzgórzu palatyńskiem rozgrywa się scena między Elsynoą a Irydionem. „Nie proszę o długie godziny, powiada Elsynoe, błagam o jedną chwilę tylko. (Kładzie twarz na podstawie posągu Dyany). Spojrzyj na twarz niepokalanej,

patrz, obwiała ją tunika zmierzchu — o jabym mogła była kochać jak ona, kiedy wśród cichej nocy oparta na łuku złotym, spuszczała się przez fale błękitu, by marzyć nad sennym Endymionem!" Pięknie nazwaną jest tutaj niepokalaną, bo bóstwo to czystości i skromności młodzieńczej i za taką uchodziła u Greków. Dowodem młodzieniec Hippolitos. Pocisk czy strzały, któremi miotała, porównywano — nie całkiem słusznie — do promieni księżyca, stąd została Artemida boginią księżyca i mieszano ją z inną boginią Seleną. Mit o Endymionie natomiast pochodzi z Elidy lub Karyi. Endymion był pięknym młodzieńcem, myśliwym w Karyi, który na górze Latmos w grocie śpi przez wieczne czasy. Selene lubi tego młodzieńca i w nocy wstępuje na Latmos, aby się widokiem jego nacieszyć. Mit ten jest personifikacyą snu powoli się skradającego (ἐνδύω), a nazwa góry Latmos (λάθω, λανθάνω) wskazuje na zupełną utratę świadomości, na zapomnienie. Za co tak strasznie został ukarany Endymion, napróżno badano. Prawdopodobnie karę tę wymierzyła mu Hera, podobnie jak straszniejszą jeszcze karę Iksyonowi.

Inną boginią jest wspomniana przez chór kapłanów w rozmowie z Heliogabalem **Semele**, matka Dyonizosa, córka Kadmosa. Według tradycyi mieszkała Semele w Tebach, a za namową Hery prosiła Zeusa, aby się jej ukazał w całym swym majestacie. Zeus przysięgą związany, spełnił jej życzenia. Wśród strasznych grzmotów i piorunów zbliżył się do domu Semeli, ogień objął cały dom, a wtedy urodził się przedwcześnie Bakchus. Zeus kazał go sobie zaszyć w udo, a potem oddał go na wychowanie małżonce Atamasa w Orchomenos, Ino. Lecz Hera dowiedziała się wnet o nim, Atamasa przyprawiła o szaleństwo, a Ino uciekać musiała przed srogim jej gniewem. Młodego bożka Bakchusa wychowały nimfy na równinie górskiej Nysa, skąd otrzymał nazwę Dyonizos. Imię Nysa jest fantastyczne, choć niektórzy szukają jej w Beocyi i sądzą, że stamtąd kult Dyonizosa przeszedł do Attyki. „Teraz przecie—opowiadają Grecy, że Dyonizosa, jak się tylko urodził, Zeus zaszył w lędźwię i zaniósł do Nysy ponad Egyptem będącej w Etyopii", mówi Herodot II. 146. Podwójnem urodzeniem Bakchusa tłomaczono etymologię wyrazu διθύραμβος, później narodziny z lędźwi (μηρός) zestawiano z górą podobnej nazwy, znajdującą się w Indyach. Niektórzy starali się tę nazwę wytłomaczyć własnością specyficzną wina, które dwa razy się ma

rodzić. Lecz słusznie zauważył Welcker [1]), że często w racyonalistyczny sposób objaśniano mity, co prowadziło do zupełnie fałszywych wniosków. Takim racyonalistą w zakresie objaśniania mitów był już Eurypides, który mit o Dyonizosie tłomaczy: „Zeus część powietrza, co ziemię otacza ze wszech stron
Urwawszy, złożył z niego Dyonizosa —
I dał go, jako zakładnika Herze; a stąd wzrosła z czasem wieść pomiędzy — Ziemianami, że w biodrze Zeusa się chował". (Eur. Bakch. 285. tłom. Węclewskiego).

„Aleksyan — przebrzydłe imię — Aleksyan! oby zginął przed czasem. — Aleksyan! potrójnej **Hekacie** głowę jego poświęcam — on, on, Aleksyan czarne waży myśli i gotuje zdradę". Tak przemawia Heliogabal do Irydiona. A później Irydion, porywając pochodnię, woła: „Cześć ziemi greckiej, cześć! a ty potrójna Hekato, przyjm tę ofiarę". Już Neoplatończycy uważali Hekatę za duszę świata, ale należytej oceny i monografii nie doczekało się to bóstwo do dziś dnia. Prócz przestarzałej rozprawy Koeppena [2]) i programu Haupta [3]), nie posiadamy żadnego dziełka, któreby w dostatecznej mierze rozwiązało problem tego tajemniczego bóstwa. Wspomniany wyżej Fick [4]) i Usener [5]) tłomaczą etymologię wyrazu Hekate od ἑκάς z daleka, i zestawiają z epitetami Apollina ἑκατήβολος, ἕκατος itd., lub też z wyrazem Φέκητι dobrowolnie, z własnej woli (strzelająca). Pojawiły się także inne sposoby wytłomaczenia tej nazwy, ale sprawa do dziś dnia nierozstrzygnięta. Jest Hekate córką Zeusa i Demetry lub Hery, siostrą Tartarosa. Homer nie zna jej jeszcze, dopiero w orfickich mysteriach występuje wyraźnie. Identyfikowano ją od dawien dawna z Demetrą i Artemidą; jak Artemis była boginią księżyca i nocy, tak Hekate ma te same attrybucye, choć czasem występuje jako służebnica Demetry n. p. kiedy wraz z nią poszukuje porwanej Persefony. Dopiero u tragików pojawia się Hekate jako bóstwo podziemne, dobroczynne między cieniami zmarłych kroczące, lub też jako postrach szkodliwych, nocnych demonów, nad którymi dzierży rządy. Uwija się z cieniami zmarłych nocami

[1]) Griechische Götterlehre II. 278. sq.

[2]) Die dreigestaltete Hekate und ihre Rolle in den Mysterien, Wien 1823.

[3]) Hecate et Hecatos etc. Königsberg 1840.

[4]) str. 452.

[5]) Reńskiego Muzeum XXIII. 1868 330.

po drogach krzyżowych, stąd często nazwana τριοδῖτις lub ἐνοδία łać. trivia, gdzie trzy drogi się krzyżują, lub chętnie przebywa na grobach ludzkich przydrożnych w otoczeniu strasznych psów stygijskich, które wyciem dają znać o jej przybyciu. Czarownice, które podczas blasku księżyca wyszukują zręcznie zioła czarodziejskie, a przytem używają słów i zaklęć czarownych, są miłe Hekacie i stoją pod jej opieką. Głównie Tessalia słynęła z zabobonów i sztuk czarodziejskich — to też Hekata miała tam najwięcej świątyń i posągów. Stawiano je na drogach krzyżujących się, a z początkiem każdego miesiąca u stóp posągu składano ofiarę z potraw, które biedacy później spożywali. Czarne jagnięta i miód były główną jej ofiarą. Wyobrażano ją jako bóstwo straszne z włosami, w które wplatano węże, z trzema głowami, końską, psią i lwią (τριπρόσωπος, łać. triceps), bo posągi stawiano na trzech drogach. Welcker w wspomnianem dziele konstatuje, że ten typ przeważa, choć nie brakuje również sposobu przedstawiania Hekaty z jedną głową. Usener widzi w tem analogię do posągów trójgłowych Hermesa.

„On na potrójne bóstwo Hekaty przysięga,
Na słońce, co swem okiem wszech rzeczy dosięga,
I na bogi w opiekę biorące małżeństwa,
Wreszcie na swe przygody i niebezpieczeństwa.
Zyskał wiarę, obdarzon czarownemi zioły,
Wziął przepis ich użycia i odszedł wesoły".
(Owidyusza Przemiany VII. 199)

Według Hezyoda panowanie Hekaty rozciąga się na niebo, ziemię i morze, a jeden z afrykańskich poetów w w. V. po Chr. żyjący Drakoncyusz, zajmujący się wiele mitologią, objaśnia imię Hekaty w następujący sposób: „Triviam te Luna Diana confiteor perstans, heres Proserpina mundi, nam tria regna tenes: tu caelo Cynthia regnas, venatrix terrena micas, capis atria Ditis". Niewątpliwie, że identyfikowanie tego bóstwa z księżycem na niebie, z Dyaną na ziemi, a Proserpiną w podziemiu, zjednało Hekacie nazwę potrójnej.

Tam, gdzie jest mowa o zemście, o zniszczeniu świata, tam nieraz pada ofiarą życie ludzi najniewinniejszych, niby obiata dla **bogów podziemnych**. W sali Amfilocha przed ołtarzem leży snem wiecznym uśpione ciało Elsynoi, a Irydion wzywa otacza-

jących go gladyatorów, aby oddali zwłokom cześć ostatnią. Sam podnosi kropielnicę cyprysową i rzuca kilka kropel na ciało — jedni po drugich czynią to samo, a chór niewiast zawodzi:

„Dotąd jeszcze straszny sternik, syn Erebu i nocy, nie zabrał cię pod czarne żagle. Dotąd jeszcze, o Elsynoe, błądzisz z tej strony Styksu. Ale już sztukę złota kładziemy ci w usta, abyś okupiła się przewoźnikowi. Ale już mak i miód kładziemy ci w dłonie, byś uśpiła Cerbera. Chwil kilka, a pójdziesz, kędy się wiją roje zmarłych, jako dymy ciężkie, jako liście jesienne, pójdziesz ku sądowi Radamanta, ku płaczom i jękom. Salve aeternum! Ale stopy twoje dotkną się tylko płomieni i znikome, białe jak skrzydła, uniosą cię dalej. Zostawisz za sobą miedziane progi Erebu — ognistą, siedm razy w okół Tartaru okręconą rzekę przelecisz i słodkie ujrzysz światło i zielone gaje. Tam spokój cichy i smętny, tam pełna czara zdroju letejskiego czeka na ciebie i cienie dziewic, co jako ty zniknęły przed czasem, kwiatów ściętych ocalone liście. Idź — już sztukę złota kładziemy ci w usta — już miód i mak kładziemy ci w dłonie. Salve aeternum!“

Niemal zawsze i wszędzie zajmowano się rozwiązaniem problemu śmierci człowieka. Życie pozagrobowe wyobrażano sobie rozmaicie. U Greków i Rzymian łączyły się w tem pojęciu idee oryentalne, egipskie i swojskie. Królestwo Hadesu leży głęboko w centrum ziemi, według Homera tak daleko od powierzchni ziemi, jak niebo. Trzeba dojść do zachodniego brzegu Okeanu, do kraju Kimmeryów, gdzie na płaskim brzegu znajduje się gaj Persefony, pełen olch, topól i wierzb jałowych. Rzeki Acheron, Piryflegeton i Kokytos szumią strasznie, rozbijając swe wody o skały.

„Tak dotarłszy do samych Oceanu krańcy,
Widzim kraj. Kimeryjscy siedzą w nim mieszkańcy,
Którzy w mgle i ciemnicy brodzą ustawicznej;
Nigdy bowiem nie spojrzy na nich Helios śliczny,
Ani kiedy na niebo ugwieździone wkracza,
Ani kiedy ku ziemi ze szczytów się stacza,
Zawsze też lud ten nędzny w grubej nocy brodzi“.
(Homer, Odyss. XI. 13).

Erebos natomiast leży jeszcze głębiej i jest integralną częścią Hadesu i siedzibą króla podziemia. Kiedy Odysseus bawił

w podziemiu i zagadnął Ajasa Telamończyka, ten wysłuchał jego przemowy, ale odszedł w milczeniu do Erebu (Odyss. XI. 564). Wynika z tego, że wejście do samej stolicy pana zmarłych, nie było łatwe.

Straszny sternik, syn Erebu i nocy, jest ów stary, brudny, jak wszystko w podziemiu, brodaty **Charon,** który pochowanych zmarłych przewozi przez rzeki podziemia. Otrzymuje za to przewoźne (ναῦλον) w wysokości jednego obola. U Homera jeszcze go nie znamy, za to u tragików często wspominany, a w komedyi Arystofanesa wyszydzany. Mit o przewoźniku w podziemiu niewątpliwie przybył do Grecyi z Egiptu, z nad Nilu, a ideą jego jest oddzielenie umarłych od państwa żywych i usunięcie ich w odległe krainy, aby cienie ich nie mogły żywym mącić pokoju. Charon, a właściwie Charopos znaczy „jasno spoglądający", czuwający. Takim widzimy go wtedy, gdy rzuca groźne spojrzenie na Heraklesa i dopiero uląkłszy się jego fizycznej siły, bierze go na łódź, która pod ciężarem omal nie zatonęła. Za ten mimowolny wybryk ukarał go srogo Hades, bo Charon cały rok musiał jęczeć okuty w kajdany. Przewoźne (ναῦλον lub δαπάνη) kładziono umarłym do ust, zwyczaj, który — jak niektórzy twierdzą — po dziś dzień utrzymał się u ludu nowogreckiego. Przewoźne to wynosiło jeden obol (10 halerzy), jeżeli jednak służebnice Elsynoi dają umarłej sztukę złota do ust, dzieje się to niewątpliwie z powodu wielkiej ku niej miłości i przywiązania.

W Odyssei czytamy o jednej rzece podziemia, mianowicie o Acheroncie, którego pobocznemi odnogami są Piryflegeton i Kokytos. Acheront czyli rzeka skarg jest pochodzenia fenickiego, Kokytos, rzeka płaczu i narzekania jest odnogą Styksu. Z mistycznej orfiki przyjął te imiona Platon, który w Fedonie (61 p. 112 c — 113 c) wymienia je wszystkie wraz Okeanosem. Neoplatończycy starali się wytłómaczyć tę czwórkę rzek czterema elementami: Okeanos — woda, Acheront — powietrze, Kokytos = Styks — ziemia, a Piryflegeton — ogień [1]).

O błądzeniu z tej strony Styksu częste są wzmianki u starożytnych. Wspaniale to tułactwo nad rzeką opisał Wergiliusz w Eneidzie ks. VI. w. 325:

---

[1]) Dieterich, Nek. 123.

Tych dusz zgon bez pogrzebu ucieczki przyczyną;
Ten przewoźnik jest Charon; pogrzebani płyną.
Nie pierwej wolno cieniom przebyć te zatoki,
Póki w grobie spoczynku nie znajdą ich zwłoki.
Sto lat tacy po brzegach tułają się wprzódy;
Nareszcie upragnione przebywają wody". (Tłóm. Wężyka)

Heyne zastanawiał się nad kwestyą, skąd Wergiliusz wziął tę wiadomość, iż dusze niepogrzebanych sto lat błądzą nad rzeką Styksem, nim się doczekają pożądanej przeprawy. Inwencyą tą poety zajął się już Serwiusz powiadając, że sto lat jest okresem życia ludzkiego; po upływie stu lat mogą te dusze przechodzić do purgatorium, aby oczyszczone powrócić do nowego życia. Platon natomiast okres ten oczyszczenia dusz naznacza na 1000 lat, wychodząc z zasady, iż pokuta trwa 10 razy tyle (Rep. X. 615. AB). Zdaje się, że takie pojmowanie rzeczy przyjął Platon od pytagorejczyków, którzy w swym systemie filozoficznym przypisywali wielką wagę liczbie. Nawet duszę nazywali liczbą, harmonią i cząstką duszy boskiej. Przyznając duszy nieśmiertelność, wierzyli w metempsychozę; sam Pytagoras utrzymywał, że był niegdyś Euforbem. Norden[1]) zapatrywanie Platona tłomaczy połączeniem początku i końca eschatologii Wergiliusza i słusznie rozróżnia świat podziemny poetycki od filozoficznego.

„Ale już mak i miód kładziemy ci w dłonie, byś uśpiła Cerbera". Placek lub kołacz ofiarny, który Grecy πέλανος zwali, składano bogom podziemnym (χθόνιοι) na ofiarę. Herzog[2]) wykazał, że w πέλανος miód i mak był zmieszany i że ten przysmak rzucano chtonicznym zwierzętom celem poskromienia ich złości i zabezpieczenia się przed ich demonicznym wpływem. Zresztą o πέλανος nie słyszymy nigdzie u Homera. Homer zna ἄλφιτα (kasza jęczmienna, polenta). Wynikałoby z tego, że kult potęg podziemnych w czasach bohaterskich był zaniedbany, dopiero w późniejszych czasach nabrał znaczenia. Miejsca, w których tragicy wspominają o πέλανος jako ofierze dla Thanatos lub bogów podziemnych zebrał w najnowszym czasie Paweł Stengel[3]).

---

[1]) Aeneis Buch. VI. Leipzig 1903. str. II.

[2]) w Hermesie XXIX. 625.

[3]) Opferbräuche der Griechen, Leipzig 1910. p. 70.

Kiedy się wejdzie do Hadesu, trzeba przejść przez kilka bram, których pilnuje i Briareos i Aiakos. Straszny potwór Cerber jest podobnym ich stróżem, znany u Rzymian „ianitor Orci", którego pochodzenie i znaczenie do dziś dnia przedstawia wiele zagadek. Zestawiano go z egipskim Anubisem, który był stróżem grobów, a którego przedstawiano z głową szakala lub psa. Inni myśleli o psach wielkiego myśliwego Oryona, który w czasie swego panowania na niebie, zsyła nieszczęścia na ziemię, a psy towarzyszące mu są to albo skazane na wieczne potępienie dusze ludzkie lub mściwe demony. Bóstwo podziemne, jak Hekate występuje w towarzystwie psów, a stugłowa Skylla jest jej córką. Kuhn [1]) szukał w Indyach podobnych idei i doszedł do wniosku, że tam istnieje wyobrażenie o psach ścigających ludzi, a służących w orszaku bogów podziemnych. Jest to niewątpliwie obraz rozpadlin ziemskich, które w swych przepaściach pożerają wszystko. Stąd też u Greków rozpowszechnił się mit o Cerberze, który strzeże bram piekielnych i jest postrachem dla zmarłych, bo ci muszą go dopiero darem ugłaskać. Wiele trudności sprawiało uczonym miejsce w Edypie Kolon. w. 1556-sq. gdzie chór śpiewa:

„Córy podziemia i niezwyciężony
Potwór, co, jak wieść powiada,
W bramie na oścież gościom otworzonej
Sypia i wiecznie ujada
Z otchłani, gdzie go Hades w swoim świecie
Na wiecznej postawił straży,
Niech zejdzie Gei i Tartaru dziecię,
Błagam cię, z drogi w podróży
Do niwy martwych przybyszów! Tego
Błagam od ciebie, sprawco snu wiecznego.
(Tłóm. Węclewski).

Z tych słów wynika, że potężne dziecię Gei i Tartaru, a więc Thanatos ma umarłemu Edypowi utorować drogę do Hadesu, nakłoniwszy Cerbera do tego, aby zeszedł z drogi przybywającemu. Takie pojmowanie sprawy jest nieco odmienne zwłaszcza, że rola Cerbera ograniczała się więcej do pilnowania dusz w Hadesie, niż do bronienia im wstępu do podziemnego królestwa.—

[1]) Zeitschrift f. vergl. Sprachf. II. 311 sq.

Pierwotnie występuje Cerberos jako potwór dwugłowy z czterema oczyma podobnie jak Argos, którego Hermes miał ubić. U rzymskich poetów Wergiliusza i Owidyusza pojawia się jako potwór, na którego łbie warkocze z padalców wiszą. Na widok przysmaku rozwiera trzy spiekłe od głodu gardliska[1]), stąd *trifaux* lub *triceps* nazwany. Niezwykłem natomiast wydaje się połączenie wyrazu *triceps* z *latratus* t. j. szczekanie równocześnie z trzech gardzieli; niezwykłem dlatego, bo mało odpowiada nastrojowi poezyi greckiej, a dla uczucia rzymskiego było pewnie niemiłe:

„Czegóż niezdoła zemsta i gniewy zawzięte!
Z niebios zstępuje Juno w to miejsce przeklęte,
Świętą stopą dotknione (!) piekło dało jęki,
Trzykroć zaszczeknął Cerber z potrójnej paszczęki".

(hr. Kicińskiego Owid. Przemiany IV, 450)

Nie tylko na ugłaskaniu Cerbera polegało dalsze powodzenie dusz zmarłych. Religia grecka wynalazła sposób przyjścia z pomocą duszom przez sąd Radamanta. Jest ten moment niewątpliwie etyczny, bo dusze uwolnione przed tym sądem pędzą dalej żywot spokojny, idą do Elizyum. U Homera nie czytamy nigdzie o Radamancie; w Odyssei jako sędzia w podziemiu występuje Minos. Dopiero znacznie później pojawiają się aż trzej sędziowie, Minos, Aiakos i Radamantys. Wszystkich trzech wylicza Plato w Gorgiasa 79 sq. p. 523 E: ἐγὼ μὲν οὖν ταῦτα ἐγνωκὼς πρότερος ἢ ὑμεῖς ἐποιησάμην δικαστὰς υἱεῖς ἐμαυτοῦ, δύο μὲν ἐκ τῆς Ἀσίας, Μίνω τε καὶ Ῥαδάμανθυν, ἕνα δὲ ἐκ τῆς Εὐρώπης Αἰακόν. οὗτοι οὖν ἐπειδὰν τελευτήσωσιν, δικάσουσιν.

W miejsce Minosa później stawiano Triptolemosa, jako więcej rodzimego. Triptolemos pochodzi niewątpliwie z krainy attyckiej, Aiakos z lokryjskiej; natomiast Minos i Radamant należą do sędziów kreteńskich i wskazują na kulturę na wyspie Krecie. Etymologia wyrazu Radamantys do dziś dnia niepewna; dopatrywano się w tym wyrazie pierwiastku egipskiego, co wydaje się bardzo problematycznem; raczej wyraz ma związek z gr. ῥάδαμνος, a wtedy oznaczyłby tego, który rózgą lub berłem wydaje duszom rozkazy. Wszak wiemy, że Radamant dzierżył berło w Hadesie nad Azyatami, a Aiakos nad Europejczykami. Sąd

[1]) Vergil. Aen. VI. 417 sq.

ten mógł wypaść rozmaicie, ale ciekawym jest objawem, że nawet można było być uwolnionym z Hadesu. Mit o Demetrze wskazuje na to, że dość wcześnie myśl zmartwychwstania rozpowszechniła się w Grecyi. Wszakże Demetra jest personifikacyą duszy ludzkiej, a oblubieńcem jej jest Eros, który ją z Hadesu uwalnia. Mit ten w literaturze i sztuce później całkiem zaginął, dopiero Apulejus przypomniał go światu w prześlicznej legendzie o Erosie i Psyche, która w czasach humanizmu należała do najpopularniejszych podań i doczekała się licznych opracowań. Genezą tej legendy zajmowano się już dawno, lecz najprawdopodobniejszem wydaje się zdanie Friedländera [1]), który twierdzi, że legenda ta ma indogermański początek, a przez Apulejusa została nieco sparodyowana, bo treść jej pierwotna daleko jaśniej i czyściej da się wyeliminować z nowszej ludowej tradycyi.

Progi Erebu były miedziane według starej tradycyi, która uważała miedź i żelazo za postrach dla duchów niespokojnych. Duchy złe nie znoszą widoku pługa zrobionego ze stali, a miedź czysta i lśniąca jest nieczuła na wszystkie zaklęcia i zabobony. Tradycya ta jest stara i szeroko rozgałęziona. Brama w Kolonos, przez którą Edyp wchodzi do podziemia, ma również spiżowy próg:

„A gdy do grobu przyszedł, który spiżowymi
Stopniami wryty w ziemię tam na dół się spuszcza,
Zatrzymał się na jednej z wielodzielnych ścieżek
Tuż przy otchłani wklęskłej".

(Edyp Kol. w. 1577).

Według Pauzaniasa także Ifigenia w Aulidzie została zabita na spiżowym progu świątyni, gdzie było zejście do Hadesu, choć niektórzy przypuszczają, że to był próg metalowy prowadzący do namiotu Agamemnona. Zresztą progi metalowe przy bramach świątyń były typowe [2]).

Nie tylko chór służebnic płacząc nad zwłokami Elsynoi wspomina o Erebie. Heliogabal w rozmowie z Irydionem, bojąc się śmierci z rąk Aleksyana, życzy sobie, aby tu w pałacu cezarów krew jego po dyamentach spłynęła do Erebu; Irydion pragnie

[1]) Sittengeschichte Roms 1 p. 311.

[2]) por. Curtiusa, Arch. Zeitung XI. 1853 (153)

nędznych tysiące zepchnąć do Erebu, kiedy rozmawia z Masynissą, z wyjątkiem jednej Kornelii, szczęśliwej, ufającej i promiennej; a w rozmowie z Aleksandrem powiada:

„Ostatni raz — ostatni, bo oba stoimy nad grobem, a nim trzecia wejdzie zorza, jeden z nas zstąpi do Erebu".

Siedm razy w okół Tartaru okręconą rzeką jest wspomniany wyżej Styks, na który według Homera bogowie boją się przysięgać. Groźnej przysięgi świadkiem, nazywa go Homer w Iliadzie ks. II. w. 775, a nurty jego bystrymi w Iliadzie ks. VIII. w. 369, a nimfa Kalypso powiada o tej wodzie podziemnej, że to „straszna przysięga, przed nią nawet i bogów zgina się potęga". (Hom. Odys. V. 185). Wergiliusz w Eneidy w. 439 powiada o samobójcach, że po za Minosem, który bada losy życia ludzkiego i zbrodnie, jako sędzia śledczy, błądzą dusze, którym życie się sprzykrzyło i sami na nie się targnęli. Pragnęliby teraz wrócić na ziemię, ale:

„Stało się: hydne bagna z srogiem przeznaczeniem
I Styx dziewięciokrotnem powściąga ramieniem".

Komentator Wergiliusza objaśnia dziewięć ramion Styksu przez dziewięć sfer okrążających ziemską atmosferę i dodaje, że tak utrzymują ci, „qui de mundi ratione altius quaesiverunt". Podobnie Cycero w znanem Somnium Scipionis[1]) mówi o novem orbes, z których się cały świat składa. Najdalszą sferą jest sfera niebieska, gdzie przebywa Bóg z błogosławionymi, potem idą w porządku sfery Saturna, Jowisza, Marsa, Słońca, Merkurego, Wenery, księżyca, a pod nim zaczyna się sfera Śmierci, sięgająca do najniższej sfery ziemi. Podziemie więc czyli sfera śmierci leży w sferze ziemskiej, jak twierdził Empedokles, a za nim Platon. Idea ta przeszła następnie do Neoplatończyków i do innych szkół filozoficznych, a Cycero wziął ją od Posidoniosa, stoika pochodzącego z Apamei Rodyjczykiem zwykle zwanego, jak słusznie dowiódł Corssen[2]), badając źródła do wspomnianego Somnium Scipionis. Podobne zapatrywanie znajdujemy u Plutarcha, kiedy dusze z wyższych sfer przechodzą do nowego życia. Są w tem niewątpliwie idee pytagorejskie i orfickie, bo w poematach or-

[1]) Somnium Scipionis ed. Meissner, Leipzig 1897.

[2]) Corssen, De Posidonio Rhodio Ciceronis in libro primo Tusculanarum et in Sommio Scipionis auctore. Rom 1879.

fickich rzeki podziemne również są przedstawiome kosmicznie, Styks oznaczała ziemię.

Według przytoczonych wyżej słów Wergiliusza ci, co skończyli księgę żywota śmiercią samobójczą, muszą się tułać nad rzeką Styks, dziewięć razy rozlaną. Motyw ten nieznany jest filozofii stoickiej, która śmierć dobrowolną pochwala. A choć Cyceron jest — jak wiadomo — wielbicielem Stoy, mimo to w *Somnium Scipionis* przychyla się do zdania Platona i innych, którzy śmierć samobójczą ganili. Wszak Scipio, słysząc, że dopiero ci żyją, którzy z więzów ciała się uwolnią, a życie na ziemi jest śmiercią, pragnie, o ile możności się od niego uwolnić. Lecz na to otrzymuje odpowiedź, że dopóki Bóg nie uwolni nas z tego więzienia, nie można wejść do świata podziemnego, bo ludzie tak są stworzeni, aby strzegli ziemi i dany im jest duch z owych wiecznych ogni, które się gwiazdami nazywają, a które z nadzwyczajną szybkością kręgi swoje zataczają. [1]) Widzimy więc tu, jak w wielu analogicznych wypadkach, sprzeczności między dogmatami stoickimi, a orficzno-pytagorejskimi i dogmatami Platona. W końcu trzeba zaznaczyć, że, jeżeli chór niewiast w przytoczonem powyżej miejscu, powiada nad zwłokami Elsynoi, że przeleci siedm razy w okół Tartaru otoczoną rzekę, to zapatrywanie takie jest nieco odmienne od przytoczonego miejsca Wergiliusza, który mówi o „noviens interfusa Styx“ [2]) Jestto oczywiście drobiazg filologiczny, polegający na odmiennej nieco tradycyi.

„Pełna czara zdroju letejskiego“ pochodzi ze źródła Lete, rzeki zapomnienia (λανθάνομαι), o której podanie należy niewątpliwie do najstarszych. Kwestya jednak zachodzi, dla których dusz przeznaczony był zdrój letejski? Bo znajdujemy także inną wersyę, że wodę letejską piły dusze wychodzące z Hadesu i w nową materyę się oblekające. Otóż w orfickich misteryach istniało prawdopodobnie od dawna mniemanie, że palingeneza dusz ludzkich bez zdroju tego obejść się nie może. Tej też okoliczności zawdzięcza rzeka Lete swoje znaczenie, bo w literaturze mało o niej znajdujemy wzmianek [3]). W końcu nadmienić wypada, że nietylko

[1]) Sommium Scipionis (15).

[2]) O rzece Styks porów Bergka, Ph. Jbb. LXXXI. 1860. p. 401—408. O ciemnych brzegach Styksu mówi chór do do Irydiona, wstępującego na stos Elsynoi: „Niech przekleństwa żyjących grzmią za tobą na ciemnych brzegach Styksu!“

[3]) por. Rohde, Rh. M. XLVIII. 1893. p. 123 seq.

chór niewiast wspomina o zdroju letejskim. Mówi o nim również Rupilius do Eutychiana twierdząc, że zdrój Lete wyleczy z dumy Irydiona. Podobnie Ulpian, szydząc z Irydiona powiada: „A kiedy na czele swoich zasuwać się będziesz w ciemności Tartaru, jeszcze na brzegach Styksu wołaj: „Niech żyje Syryjczyk". A trójgłowy Cerber wtórować ci będzie!" Rzekę Flegeton wspomina chór karłów, którzy klaszczą w dłonie i krzyczą z radości mówiąc, że dzień zniszczenia nadszedł wysokim i pięknym. „Na falach Flegetonu pałace i świątynie nikną, a nam nic nie będzie — nas ocalił mistrz sztuki i dźwięku!" Flegeton jest wspomnianym Piryflegetonem, bo nazwy te są identyczne. Straszna ta rzeka rozdziela Elizyum, miejsce dla szczęśliwych, od okropnego Tartaru, którego widok każdego napawa grozą. Odbywa się w Tartarze straszny sąd Radamanta, a Tisifone wymierza kary. Ta złoczyńców i zbrodniarzy zmusza do wyznania zbrodni, a ukarani srogo męczą się i jęczą. Flegias woła ustawicznie: „Discite iustitiam moniti, et non temnere divos!" (Vergil. Aen. VI. 620).

O samym Flegetonie mówi Wergiliusz w Eneidy ks. VI. 548, że, kiedy Eneasz, będąc w podziemiu obrócił się, ujrzał wysokie mury, które otaczały gród wielki trzy razy.

„Wkoło nich z piekielnego Flegeton siedliska
Toczy ognia strumienie, brzmiące głazy ciska".
(Tł. Wężyk).

Arystomachus w obozie pretoryanów grozi Irydionowi:

„Precz stąd — wracaj do Syryjczyka. — Niech włosy namaści do biesiady Plutona". Ów więc Syryjczyk ma być biesiadą dla Plutona, który zwykle nosi przydomek παντοφάγος, wszystko pożerający. Także i Hekatę nazywano σαρκοφάγος, która pożera trupy, jako bogini śmierci podobnie, jak Thanatos.

Wszystkich bogów piekielnych wzywa Irydion po rozmowie z Masynissą mówiąc: „Jaka pustynia milczenia i spoczynku. Jeden ją zalegam nieuśpioną myślą. Noc mi wieniec z gorączki i trosk na czole złożyła. Dzięki wam za taką purpurę, bogi piekielne!" A nieco dalej w rozmowie z Symeonem: „Ojcze! wzywam ciebie, niech się płomienie Erebu ukorzą przedemną". A Elsynoe z dumą mówi do Irydiona, że natchnęła Heliogala szaleństwem, które mu będzie towarzyszyło u brzegu „wód piekielnych".

Kiedy filozof, mieniący się Anaksagorasem neoplatończykiem, a raczej parodyując jego naukę, prosi Eutychiana o pozwolenie głośnego czytania w Termach Karakalli, wyznaje swoje zasady twierdząc, że „bogiem jego jest jedność w jedności jednością poczęta, wszystkim niejednością z konieczności przeciwna, zawarta sama w sobie, wzierająca w siebie samą." Usłyszawszy te słowa Eutychian konstatuje, że to nauka nieszkodliwa, nią państwa nie można przewrócić. A w końcu powiada z ironią: „Chyba go Teirezyasz w piekle zrozumie!"

Znany z mitu o Edypie ślepy wieszcz **Teirezyasz** był synem Eueresa i Charikli. On jeden w podziemiu używał rozumu, jak powiada Homer: [1])

„Gdzie z duszą tebańskiego pogadasz wróżbity,
Ślepego Tejrezyasza — duch to znamienity!
Persefona mu z życiem nie wzięła rozumu,
I on jeden jest mędrszym wśród mar czczego tłumu".
(Tłom. Siemiński).

Według podania oślepł w siódmym roku życia za sprawą Ateny. Inaczej rzecz przedstawia Owidyusz[2]) opowiadając, że raz powstał między Zeusem a Herą spór małżeński, a Teirezyasz przywołany za świadka czy rozjemcę, odważył się spór rozstrzygnąć na korzyść Zeusa. Za to przez Herę został oślepiony, lecz Zeus, zlitowawszy się nad nieszczęsnym, dał mu piękny dar wróżenia i bardzo długie życie.

„Przybrany za rozjemcę w żartobliwym sporze,
Pochlebnego Junonie dać sądu nie może.
Urażając się zbytnio, w tak płochym przedmiocie,
Juno sędziego w wiecznej pogrąża ślepocie.
Co jeden Bóg uczynił, drugi nieodmienia.
Nie mógł Jowisz zgubnego cofnąć przeznaczenia,
Przynajmniej mu w nagrodę za złe, co się stało
Odkrył przyszłość, tak karę wynagrodził chwałą".

Heliogabal w rozmowie z Irydionem wspomina raz o **polach elizejskich.** Według Homera[3]) pola elizejskie leżą na krańcu ziemi,

[1]) Odyss. X. 492.
[2]) Metam III. 320.
[3]) Odyss. IV. 564 sq.

a życie na nich upływa lekko; nigdy tam niema śniegu, zamieci, ani nawalnic. Ciągle wieje miły Zefir od zachodu z Oceanu. Mieszka tam płowowłosy Radamantys i inni ulubieńcy Zeusa, którzy nie zaznali śmierci nigdy, lecz wprost weszli na pola elizejskie. Nieco odmiennie przedstawia sprawę Elizyum Wergili[1]), który przenosi Elizyum do Hadesu. Według niego jest to błogi kraj, pełen zielonych łąk i najwdzięczniejszych gajów. Kraj ten ma własne słońce i gwiazdy, a mieszkańcy pędzą szczęśliwy żywot wśród zabawy i zatrudnień podobnych, jakim się za życia oddawali. A jacy to ludzie?

„Tu ci, co za ojczyznę ciężkie znieśli rany,
Dalej są nieskażone za życia kapłany;
Tu wieszcze słynni z pieniów godnych Feba łaski,
I zdobiciele świata przez sztuk wynalazki
I ci, których wsławiła dobrodziejstw potęga:
Tych wszystkich głowy śnieżna uwieńczała wstęga".
(Tłóm. Wężyk).

Świat podziemny, wypełniony tylu postaciami, nie byłby zupełny, gdyby pominięto jeszcze owe „**Many**", o których kilka razy jest wzmianka w Irydionie. „Poczęta w pragnieniu zemsty, wzrosła w nadziei zemsty, przeznaczona niesławie i zagubie, poświęcam się bogom manom Amfilocha Greka", mówi Irydion do pięknej Elsynoe. Aleksander zaś, zdziwiony opowiadaniem Ulpiana, że Masynissa miał nazwać Tyberyusza największym z cezarów, woła: „Jakto, przez bogi Many Antonina!" Many są dusze zmarłych, które tak nazywano eufemistyczne. W Rzymie obchodzono corocznie święto umarłych dnia 21. lutego, zwane Feralia, podczas którego ofiarowano zmarłym wodę, wino lub mleko. Na monumentach, poświęconych umarłym czytamy napis D. M. S. to znaczy *Diis Manibus Sacrum*, bogom Manom poświęcono. Na Palatynie, a później na Comitium znajdował się lapis manalis, który zdejmowano trzy razy do roku. Kamień ten był również bogom Manom poświęcony. W przeciwieństwie do Manes stoją domowe **Lares**, opiekunowie życia rodzinnego. I o nich znajdujemy wzmiankę w Irydionie, kiedy Elsynoe mówi wobec Masynissy: „Rzucam próg ojcowski, bogów domowych nie wynoszę

[1]) Aneidos VI. 541.

z sobą, wieniec mój święty, nieskażony cisnęłam między popioły rodzinnego ogniska".

Również Irydion po rozmowie z Masynissą mówi: „Idźmy zasnąć — błogosławieństwo Larów nad tym domem spoczywa".

Półbogi to też postacie mityczne, pośredniczące między bogami a ludźmi, z których pierwsi otoczeni są zawsze jakąś tajemniczą atmosferą, a drudzy, wiodąc życie ziemskie, z uczuciem trwogi myślą o nich. „Znikli w Rzymie panowie dusz tysiąców, gwarem podszeptu owiani i burzą poklasków. Miasto nich podnoszą się nieznane dotąd kształty, ni piękne, jak półbogi, ni silne jak olbrzymy tytańskich czasów". „W Chersonezie Cymbrów, w ziemi srebrnej potoków, ojciec twój niegdyś stąpał brat za brat z królami morza... a miał grecką mowę i twarz greckiego półboga". A i Elsynoe, jak powiada do Aleksandra Ulpian, ma starą krew helleńską, w której coś boskiego zostało". W atrium pałacu Cezarów prowadzą żywą rozmowę Eutychian i Rupilius. Rupilius woła: „Półbogom podobny Eutychianie". A Eutychian: „Mów półboski. Imperator jest całym bogiem, ja zaś po imperatorze pierwszy". Na to Rupilius: „A więc półboski Eutychianie, pozbawmy go wierzchniego światła. Niechaj dulces moriens reminiscitur Argos!" Divus Julius nazywano już Cezara, a dnia 1 stycznia 29 r. pd. Chr. senat rzymski uchwalił, aby imię Oktawiana między bogów zaliczono. Nic więc dziwnego, że prefekt pretoryanów zalicza siebie między półbogów, będąc największym dostojnikiem po Cezarze.

Do półbogów, owych pośredników między bogami a ludźmi, należą poniekąd ci, którzy sięgali po tron niebieski, ale go nigdy nie otrzymali, a więc Tytany, Giganci i t. d. W Irydionie czytamy o olbrzymach tytańskich czasów, a sam bohater poematu, przebiwszy mieczem Tuberona woła: „Stałem się Tytanem! a umrzeć mi trzeba!"

Dzieci Uranosa i Gei, *Tytanowie* (Τιτᾶνες) prowadzili zaciętą walkę z własnym ojcem, Uranosem, a później z Kronosem. Celem walki było zdobycie Olimpu. Zeus, nie mogąc sobie z nimi poradzić, rzucił ich do Tartaru i kazał ich pilnować Hekatoncheironowi. Hezyod wylicza ich wszystkich, a byli to: Okeanos, Koios, Krios, Hyperion, Japetos, ojciec Prometeusza i Kronos. Z kobiet zaś Tethys, Theia, Rheia, Phoibe i Dione. Homer natomiast Tytanów uważa za dzieci Okeanosa i Tetydy, a nie Uranosa i Gei:

„Daj mi luby twój urok i czary, któremi ty wszystkich serca przedwiecznych podbijasz, a niemniej ludzi śmiertelnych. Idę ja bowiem obaczyć żywiącej ziemi granice, Okeanosa, co gniazdem jest bogów i matkę Tetydę“[1]).

Tytanomachia illustruje ową walkę między starymi władcami Olimpu, a bogami hellenistycznej doby. Przez Tytanów zaś należy niewątpliwie rozumieć owe rozhukane, nadludzkie żywioły ziemskie, owe nadzwyczajne zjawiska i ludzkie postacie rozkiełzane, które nie chciały uznać ładu i porządku społecznego, jaki Zeus zaprowadził. Część ich została srogo ukarana, druga pogodziła się z nowym porządkiem rzeczy. Ajschylos w Prometeuszu skowanym przedstawił nam syna Tytana w sposób wspaniały, pełen grozy, kiedy bohater za wyświadczone ludzkości dobrodziejstwo straszną ponosi pokutę.

„Hellada moja była niegdyś duszą narodów — pieśni jej były pieśniami świata. — Ogień niebieski wydarty bogom jej tylko dostał się w udziale“. A Heliogabal woła do Irydiona:

„Io triumphe! Tyś z Prometeuszem razem chodził po ogień do niebieskich progów“. A Irydion do Masynissy: „Konam, jak Prometeusz w łańcuchach o chmurę jedną od biesiady bogów“.

Mit o Prometeuszu jest tak obszerny i tak rozmaity, że trudno wyeliminować pierwotny jego charakter. W nim zespoliły się niewątpliwie różnorodne idee, zmieniające się pod wpływem poezyi i kultu. Istniało nawet podanie, że Prometeusz był królem scytyjskim, którego poddani zrzucili z tronu i okuli w kajdany, kiedy rzeka Aetos spustoszyła wylewem ich krainy. Dopiero Herakles uwolnił Prometeusza z kajdan. Temu dość naiwnemu pojmowaniu mitu przeciwstawia się inne, które Prometeusza uważa za protoplastę całej ludzkości, za twórcę i ojca istot ziemskich. Prometeusz wraz z bratem swym Epimeteuszem, reprezentuje ludzkość z jej dążeniami do poznania, użycia i ciągłej ruchliwości umysłu. Kara, która go spotyka, jest tylko dowodem tego, co człowiek wiecznie pożądający i naprzód idący musi wycierpieć. Dążenie do prawdy i wiedzy, ten intellektualizm ludzki, umiał znaleźć i w mitologii greckiej swój wyraz i symboliczne znaczenie. Mit o Prometeuszu, że z gliny ludzi ulepił, tłómaczy Weiske[2])

---

[1]) Iliad. XIV. 199 sq.

[2]) Prometheus u. sein Mythenkreis, p. 507.

w ten sposób, że głównie w Atenach oddawali mu cześć garncarze, których Προμηθεῖς nazywano. Zdanie swoje popiera słowami Sofoklesa w Edypie Kol. 55: „Ta cała tu kraina poświęcona: dzierży Posejdon ją potężny i bóg ognionośny Tytan Prometej". Lecz słusznie zaznaczyć należy, że mity w literaturze się pojawiające są starsze od mitów lokalnych [1]). Podobnie znaczenie owego νάρθηξ, w którym Prometeusz iskrę ognia z nieba przyniósł, jest osłonięte zagadką. Ma to być puszka (zapalniczka) do przechowania ognia. Hezyod opowiada, że w Delfach składano ofiary przy blasku pochodni i trzymano w rękach podobne νάρθηκες, a jeden z nich — jak głosiło podanie — miał być zapalony z owego νάρθηξ Prometeusza. Oczywiście jest tu dążność połączenia kultu lokalnego z podaniem o wykradzeniu bogom ognia, jako pierwiastka życiodajnego. Również łączono Prometeusza z Hefajstosem, bogiem ognia i opowiadano, że Prometeusz wykradł ogień nie Zeusowi, lecz z kuźni Ateny i Hefajstosa. Tak przynajmniej opowiada ten mit wspaniale Platon w Protagorasie 11. p. 321 d. W rozbiciu głowy Zeusowi, skąd według podania miała wyskoczyć Atena, inaczej Metis zwana, miał brać udział Prometeusz, albo Hefajstos. I tu więc podanie to jest problematyczne.

Kiedy Heliogabal rozgniewany grozi niewolnikom, że ich wszystkich zgubi i rzuci pod kły lampartów, Eutychian żartując woła: „Mehercule! Jam na lwa zasłużył". Zwykła to u Rzymian przysięga na **Herkulesa**, owego ulubieńca Hery, który po swym spaleniu na górze Oita zaliczony został w poczet bogów. Znane są Heraklesa δώδεκα ἆθλα rozmaicie komentowane i realizowane.

Nie wszystkie one są pewne i nie zawsze w tym samym porządku wyliczane. I tak więcej satyrycznie pojmowaną pracę pierwszą, czyszczenie stajni króla Augeiasa, zaliczono niesłusznie do owych δώδεκα ἆθλα; nie znajduje się wzmianka o niej ani w sztuce, ani w literaturze starszej [2]).

Ulpianus mówi do Aleksandra:

„Następco Augusta, nie lękaj się... kiedy władzę osiągniesz, strzeż się jadu ukrytego w tunice **Dejaniry**". A Elsynoe opowiada, że Aleksandra, którego wychowała Mamea, spotkała w przedsionku Dejaniry. Znana z poezyi Dejanira jest córką króla Etolów

[1]) Porów. Gruppe, Griechische Mythologie u. Religionsgeschichte, II. p 1025.
[2]) porów. Wilamowitz—Mollendorf, Herakles T. 1^2. 60.

Oineusa, którą Herakles pojął za żonę. Wraz z nią udał się Herakles do krainy Trachis, ale podczas przeprawy przez rzekę Euenos napotkał Centaura Nessosa, którego zabił. Umierający Nessos dał pokryjomu Dejanirze szatę tajemniczą, która rzekomo miała miłość małżonka wzmocnić, w rzeczywistości zaś była jadem napełniona. Szatę ową ukryła Dejanira przed mężem, a kiedy Herakles bawił w Oichalii, posłała mu ją w darze. Skutek był okropny, bo Herakles zginął w strasznych męczarniach. Mit ten, który wspaniale Sofokles w Trachinkach rozwinął i udramatyzował, nie da się odtworzyć w pierwotnej swej postaci dlatego, że weszło do niego dużo innych pierwiastków, polegających na zupełnie innej tradycyi. Odmienną jest tradycya, jakoby Jole, córka króla Oichalii, z własnej inicyatywy podała trunek miłosny, jako czar Heraklesowi [1]). W tym wypadku spotkałby Heraklesa los niezasłużony. Śmierć Nessosa Centaura, jego winę i zemstę, opisuje Owidyusz:

„Ledwie rzekł, zaraz skutek za groźbą pospieszył
I grzbiet pierzchającego ostrą strzałą przeszył.
Przez piersi wyszło ostrze, a z podwójnej rany
Wytryska jad Lernejski hojnie z krwią zmieszany.
Wyjąwszy grot zatruty, swej śmierci przyczynę,
Przynajmniej, mówi Centaur, nie bez pomsty zginę.
I daje Dejanirze szatę niebezpieczną,
Ręcząc, że jest miłości podnietą skuteczną“ [2])
(tłóm. hr. Kicińskiego).

Arystomachus, koło świątyni Wenery, w otoczeniu pretoryanów opowiada, że szedł pochyłością Wiminalu, kiedy on pierwszy zaczął.... i spłynął jak lawa paląc ciskanemi pochodniami... „Trzy razy zwarłem się z nim — z pod miecza mego i z nad tarczy jego sypnęły się iskry, jak z kuźni **Cyklopa**“. Monstrualnej postaci **olbrzymy** mieszkały pierwotnie na Euboi, jako demony o jednem oku. Przypisywano im różne attrybucye. Mówiono o wpływie ich na burze i wichry, o pożeraniu nieszczęśliwych, zbłąkanych żeglarzy, o pilnowaniu skarbów ukrytych w ziemi. W kuźni swej, którą umieszczano fantastycznie pod górą Etną

[1]) Porów. Zielińskiego artykuł w Philol. N. F. IX. 1896. p. 534., pełen trafnych uwag do Trachinek Sofoklesa.

[2]) Owidyusza Metam. ks. IX. w. 101 seq.

na Sycylii, wykuwali pioruny dla ojca bogów i ludzi lub strzały dla Artemidy. Nazwy Brontes i Steropes wskazują na tę ich właściwości. U Homera czytamy w Odyssei ks. IX. ową sławną przygodę króla Itaki z podobnym jednookim Cyklopem, Polyfemem. Nazwę Cyklopów wyprowadzano od Κυκλώπες, patrzący do koła, „kołooki" i uważano ich za demonów nieprzyjaznych żegludze. W tym charakterze występują w Odyss. V I. 9.—Kastor, którego imienia wzywa Tubero, zaklinając się na niego, jest bratem rodzonym Polluksa czyli Polydeukesa. Według podania Dioskurowie są synami Zeusa i Ledy. Napróżno starano się wyszukać w nich śladu indogermańskiej kultury; są to bóstwa prawdopodobnie rodzimo greckie. Kastor był synem Tyndareusa, a Polydeukes synem Zeusa. Kiedy Kastor w walce poległ, prosił Polydeukes Zeusa, aby mu też pozwolił umrzeć i razem z ukochanym bratem udał się do Hadesu. Zeus jednak postanowił, aby jeden dzień przebywał na Olimpie, a drugi w Hadesie. Kastor znaczy „jaśniejący", i w assyryjskiej mitologii oznacza gwiazdę, a ukazanie się Dioskurów zwiastowało uspokojenie burzy morskiej. Kult Dioskurów był rozpowszechniony głównie w Sparcie, a braterska miłość jest symbolem rycerskiej jedności. Również i w czasie bitwy ukazują się jako zwiastuny zwycięstwa na białych koniach. W pokoju natomiast słynie Kastor, jako tęgi poskromiciel koni, a Polydeukes, jako mistrz w walce na pięści.

Chór z wnętrza świątyni wspomina o **gwieździe Oryona,** który był strzelcem i myśliwym znakomitym, ulubieńcem jutrzenki Eos, aż Artemis za radą bogów zabiła go swą strzałą [1]). Już u Homera występuje Oryon jako gwiazda:

„Odysseus łódź kierował. Nie przyszła nigdy nań drzemota;
W Plejady, w niespiącego wciąż patrzył Boota,
Toż w Niedźwiadka zwanego wozem; gwiazda ona
Bowiem w miejscu się kręci, patrząc wciąż w Oryona,
A w morzu się jak inne nigdy nie zanurzy" [2])

W lecie o świcie pokazuje Oryon swoją głowę, stąd nosił nazwę Kefalos i tak nazwany był ulubieńcem Eosu.

Heliogabal opowiada Irydionowi swój straszny sen. A Irydion powiada: „Otrząśnij te ziarna zwodnicze, któremi przelatujący

[1]) Homer. Odys. V. 121.
[2]) tamże V. 274.

Morfeusz osypał ci zmysły". Starzy komentatorowie zestawiali imię **Morfeusza** z boginią Μορφώ, którą w Sparcie **czczono** i wyprowadzali etymologię tej nazwy od orła, zwanego μορφνός, lecz taka dedukcya jest niewątpliwie fałszywa, polegająca na fałszywej kombinacyi z wyrazem ὀρφνός, czarny, ciemnoczerwony. Bożek snu, Morfeusz, nie dlatego tak się nazywa, że jest czarny, lecz z powodu sennych marzeń (εἴδωλα), jemu powszechnie przypisywanych, a przybierających nieraz różnorodne postacie (μορφαί). Zresztą w beockiej kulturze μορφή oznacza tyle, co strach, we śnie widziany. Oneirokrytyką zajmowano się oddawna, a wykładaczów snów poważano, bo we snach widziano objaw woli boskiej. Morfeusza zaś przedstawiano sobie, jak starca, opatrzonego skrzydłami. Owidyusz [1]) mieni go synem Hypnosa, obok Ikelosa, Fobetora i Fantasosa.

Herosem mitycznych Traków, reprezentantem genialnych śpiewaków i muzyków jest wspomniany przez Irydiona lykaoński **Orfeusz,** który „dzikie rozpieścił zwierzęta". U stóp góry Lykaion, leżącej w Arkadyi, doznawał Orfeusz szczególnego kultu, jak wogóle Arkadyjczycy słynęli z wesołego usposobienia i zamiłowania do muzyki, ale bez artyzmu. Głównym jednak punktem kultu Orfeusza, był kraj Kikonów, z miastem Maroneią w Tracyi; stąd Orfeusza nazywano również Kikonem. Tu miał być Orfeusz po tragicznym zgonie pochowany, tu pokazywano drzewa, które poruszały się pod wpływem jego pieśni. I ta kikońska legenda jest prawdopodobnie pierwotniejsza od podań, które później z nazwiskiem Orfeusza łączono. Potęgą swych pieśni poruszał Orfeusz kamienie, poskramiał wichry i burze łagodził, odwracał strumienie rzek i ujarzmiał dzikie zwierzęta tak, że lew spał obok owcy, pies przy zającu. [2]) Poparte powyższemi legendami jest twierdzenie, że przedstawienie Orfeusza między dzikiemi zwierzętami grającego było ulubionym motywem dla dzieł sztuki późniejszej. W dziełach sztuki greckiej lub rzymskiej dawniejszej motyw ten nie istnieje. Na monetach, gemmach, płaskorzeźbach znajduje się Orfeusz z lutnią w ręku w otoczeniu zdumionych grą zwierząt. [3])

---

[1]) Metam 11, 633.

[2]) Eurypidesa Bakchai 562. lub Aischylosa Agamem. 1600.

[3]) por. Knapp' Orpheusdarstellungen Tübingen 1895. p. 22 sq.

Ulubione podanie o zejściu Orfeusza do Hadesu po Eurydykę opowiada Owidyusz[1]) i Wergili[2]).

„Irydionie, ty ślubowałeś przecie hekatombę **Fortunie,** która dzień sprawiedliwości rozświeci nad Rzymem", mówi Aleksander do Irydiona. A do Heliogabala powiada nieco później Irydion: „Nie — nie trza grać w kości życia i śmierci na ołtarzu Fortuny!" „Zwycięstwo! — woła Irydion — czy już zaszedł rydwan na via sacra? czy już posąg Fortuny trzyma wieniec nad głową tryumfatora?" Alboin powiada: „Nie ja, ale Fortuna opuściła cię pierwsza! chleb mój woła mnie w inną stronę". A wreszcie: „To następcy Cezarów, to rydwan kapitolińskiej Fortuny" rzekł przewodnik, a syn Grecyi spojrzał i klasnął w dłonie.

Grecka Tyche jest boginią przypadku i szczęścia w życiu ludzkiem. Hezyod uważa ją za córkę Okeanosa i Tetydy. W ręku trzyma kulę, jako symbol zmiennych życia kolei, a róg Amaltei, jako dawczyni hojnych łask. Zamiast rogu Amaltei podpiera czasem ręką figlarnego i dziecinnie uśmiechniętego bożka Plutosa.[3]) Kult Fortuny lub Tyche, jako personifikacyi przypadku ślepego, rozwinął się w czasach późniejszych równocześnie z kultem Asklepiosa. Jest on cechą pewnego rodzaju dekadentyzmu, bo tylko ten kierunek apoteozuje wynik, „bonum eventum", jako dzieło ślepego przypadku. Używano jednak także wyrazu Tyche na oznaczenie bóstwa sprawiedliwego, mądrze światem rządzącego, a czasem przypisywano jej największy wpływ na życie i sprawy ludzkie. Tak pojętą Tychę lub Fortunę widzimy w słynnej odzie Horacego, gdzie poeta przypisuje jej potężny wpływ na losy człowieka, którego Fortuna potrafi wynieść na najwyższy szczebel świetności, a potężne tryumfy obrócić w pogrzeby.[4])

Irydion, spaliwszy w ogniu znak opiekuńczy państwa rzymskiego, błogosławiony wróżbą augurów i pieniem westalek, powiada: „O **Fatum** przedwieczne! z nad głowy bogów wtedy ty

---

[1]) Metam. 10. 1 sq.

[2]) Georgik IV. 454 sq.

[3]) Plutos jest personifikacyą bogactwa. Jest synem Demetry, którego Zeus, dotknął ślepotą, bo dary materyalne bywają rozdzielone bez względu na zasługę. Chór pretoryanów mówi: „Dopóki czara się pieni, dopóki Plutos się uśmiecha, stopy nasze do tańca, ręce gotowe do boju".

[4]) Horat. Carmin. 1. 36. Znaczenie „Tyche"s lub Fortuny rozwinął Nägelsbach, Nachhomerische Theologie 154 sq.

podniesiesz stopy i zejdziesz ku dolnym przestworom i niżej jeszcze ku siedmiu wzgórzom i będziesz jędzą ich skonu — by one, co wszystko zniszczyły, umierały w obliczu ciebie, któryś wszystko stworzył!"

Czemże jest owo Fatum przedwieczne? Jak w jońskiej poezyi eposowej *Moira* odgrywa wielką rolę w porządku świata, jako owa sprężyna poruszająca cały kosmos, tak rzymskie Fatum pojmowano pierwotnie jako wolę (fari, θέσφατον) Jowisza, później jako nieubłagane, niedające się uniknąć przeznaczenie, lub dobry i zły los człowieka. W każdym razie Fatum, jako pierwiastek boży, podlega władzy Jowisza, ale cały porządek kosmiczny zależy pierwotnie od niego. Stąd jemu podlegają nie tylko bóstwa na niebie, ale i stworzenia ziemskie. U Homera Moira kroczy równolegle z potężnym Zeusem i Erynią,[1]) ale nieraz dzieje się coś ὑπὲρ μοῖραν lub ὑπὲρ αἶσαν[2]), wyrażenie niewątpliwie hyperboliczne dla oznaczenia siły i potęgi działania losu ludzkiego. W dobie późniejszej, kiedy Zeusa panowanie traciło wartość, Moira lub rzymskie Fatum przedwieczne rosło w potęgę.

Fatum przedwieczne, nieubłagane jest podstawą teleologicznego pojmowania sił poruszających cały świat. Według deterministów istnieje wszędzie powszechny związek przyczyny i skutku, warunku i rzeczy uwarunkowanej, motywu i czynu, a niema czynów niepodlegających prawu przyczynowości. Jeszcze skrajniejszym kierunkiem jest fatalizm, wiara w owe „Fatum przedwieczne", który przyjmuje nieubłagany łańcuch przyczyn i skutków, którego jednostka wpływem swoim żadną miarą nie może przerwać, bo wszystko na świecie jest już z góry ujęte jakby w wielką formułę.

„Następco Augusta, mówi Ulpianus do Aleksandra, nie lękaj się, by **Parka** dni twoje przecięła, nim dostąpisz władzy nad ludźmi". Weres, umierając powiada do Irydiona: „Ja ostatni z Weresów, — ja pod nożycami Parki".

U Homera znajdujemy zwykle jednę Moirę, podobnie u Rzymian była początkowo tylko jedna Parka. Dopiero później pojawiają się trzy Moiry, czyli Parki, lecz nazwy ich, atrybucye są do dziś dnia niepewne. U Hezyoda jest ich trzy: Kloto, Lachesis

---

[1]) Homera Iliad. ks. XIX. r. 82.

[2]) tamże ks. II. 155 lub ks. XXI. 517.

i Atropos. Pierwsza z nich snuje nić żywota ludzkiego, druga losu tego użycza, a trzecia rozcina nożycami przędziwo. Jako dawczyni losu ludzkiego musiały oczywiście być dobra jego świadome i w tej formie przedstawia je nam Owidyusz [1]):

„Drzewo

„Srogie Parki w jej oczach na ogień rzuciły,
A gdy już ciągłej przędzy kilka pasm uwiły,
O nowo narodzony! Gdy to drzewo zginie,
I ty z niem razem zginiesz. To rzekłszy boginie
Odeszły".

W dziełach sztuki przedstawiano Parki, jako niewiasty w różnym wieku będące: młoda Kloto trzyma i snuje przędzę życia ludzkiego, Lachesis trzyma w rękach globus, na którym kreśli koleje życia, Atropos ma w ręku wagę lub nożyce, któremi nić przecina, lub zegar słoneczny, na którym wskazuje ostatnią życia godzinę. Odmiennie tę sprawę przedstawił Platon, [2]) według którego Lachesis wyznacza τὰ γεγονότα, Kloto τὰ ὄντα, a Atropos τὰ μέλλοντα. Jestto niewątpliwie starsza tradycya, odmienna od późniejszej, według której Kloto odnosi się do urodzenia, Lachesis do życia, a Atropos do śmierci człowieka.

Późniejszego jeszcze pochodzenia są **Muzy,** o których w Irydionie wspomina Eubulus, słuchjąąc pieśni karłów. Ironicznie tam nazywa kompozytora tej pieśni Nerona, prawdziwym bratem sióstr dziewięciu. Tu także ani liczba dziewięciu Muz, ani ich nazwa, ani specyalna kompetencya nie są dokładnie oznaczone. Ustalały się one powoli dopiero w hellenistycznej epoce i rzymskiej literaturze. Według trzech rodzajów poezyi, eposowej, lirycznej i dramatycznej, dzielono Muzy na tryady i wtedy Kalliope, Kleio i Urania stanowią pierwszą tryadę: pierwsza, jako reprezentantka eposu heroicznego, druga historycznego, trzecia zaś astronomicznego. Do grupy dramatycznej należy druga tryas: Melpomene o masce tragicznej, Talia, komicznej, a Polymnia miała berło nad pantomimem. Grupę liryczną wreszcie reprezentują Erato t. j. gra na cytrze, Terpsichora, gra na lyrze i Euterpe, gra na flecie. Znany był także podział inny, który kompentencye Muz

[1]) Metam. VIII. 452 seq.
[2]) Sympos. X. 14 p. 617 c.

odnosił do specyalnych gałęzi umiejętności, do matematyki, muzyki, logiki, fizyki, etyki, retoryki i t. d. Samą nazwę μοῦσα wyprowadzają niektórzy od tematu μαν lub μεν, a więc μανσα, μονσα, μοῦσα[1]). Tracya miała być kolebką śpiewaków i Muz siedzibą pierwotną, stąd zwano Muzy Pierie, od góry Pieros w Tracyi. Zapatrywanie to również uległo gruntownej krytyce, bo Trakowie późniejsi nie odznaczali się wcale wysokiemi zdolnościami psychicznemi. Liczba dziewięciu Muz nie posiada w literaturze mitologicznej analogii, dlatego Welcker i inni starali się ją wytłómaczyć tem, że dawniej chór taneczny składał się z dziewięciu osób. Bergk powiada, że święte formułki i zaklęcia powtarzano zawsze trzy albo dziewięć razy. Z Tracyi kult Muz rozszedł się po całej niemal Grecyi, na Parnas, do Delf i Helikonu[2]). Około Parnassu były dwa źródła Muzom poświęcone Kastalia i Kassotis. Nad rzeką Ilissos koło Aten miały Muzy świątynię Μουσεῖον, a w Akademii i Lykeion stały ich ołtarze. W Delfach czczono tylko trzy Muzy: Nete, Mese i Hypate, w Rzymie znane są Muzy pod nazwą Camenae (Casmenae, Carmenae).

Nimfy, o których wspomina Heliogabal w rozmowie z Elsynoą, swoją egzystencyą zapełniają gaje źródła, rzeki, strumienie, doliny, groty, łąki i pola. Stąd najróżnorodniejsze ich nazwy: Nereidy, Najady, Oready, Dryady. U Homera[3]) widzimy je w orszaku polującej Artemidy

„A nimfy, pól mieszkanki, pod pani swej bokiem
Pustują w koło".

Podobne do gnomów i sylfów zajmują się różnorodnemi czynnościami i są pożyteczne ludziom. Odysseus opowiada o pierwszych chwilach pobytu swego na ziemi Cyklopów i dodaje:

„I wnet nimfy, Zeusowe córy, kozie stada
Nagnały nam, dla głodnych posiłek nielada.[4])
(tł. Siemieński)

Tu nimfy nazwane są córami Zeusa. Według innej tradycyi, niewątpliwie młodszej, powstają nimfy ze źródeł lub gajów, wobec

---

[1]) G. Curtius, Grundzüge der gr. Etymol. p. 280.

[2]) Dobry artykuł o Muzach, ich genealogii, liczbie itd. jest Roedigera w Jahrbücher f. klass. Philol. Suppl. VIII. 1875/6 str. 251—290.

[3]) Odyss. ks. VI. 123.

[4]) Odyss. ks. IX. 154.

czego egzystencya ich łączyłaby się z przedmiotami i zjawiskami przyrody. Takiemi widzimy Muzy również u Homera na dworze Kirki: [1])

„Na dworze czarodziejki cztery śliczne panny
Kręcą się przy bogini w służbie nieustannej;
Ród ich boski: córami są źródeł i gajów,
I świętych wpadających do morza ruczajów."
(Tłóm. Siemieński).

Dzieła sztuki plastycznej przedstawiają zawsze nimfy, jako nadobne dziewice, pełne czaru i wdzięku.

Syn Amfilocha oparł się o podstawę filaru i ręce założywszy na Meduzie pancerza rzekł: „Rozejdźcie się i miasto opuśćcie!"

Pancerz z głową Meduzy, podobnie jak owa Aigis, odwracająca burze, Zeusa, to symbol męstwa i dzielności. **Meduza** jest jedną z Gorgon, która pierwotnie była symbolem Nocy, lub ściślej rzecz biorąc, symbolem porannego zmierzchu. Z krwi jej wyrósł koń, który ciągnął rydwan Jutrzenki. Głowa jej była straszna, zamieniająca wszelkie stworzenia w kamień. W Tartesos nad Okeanosem zabił Perseusz Meduzę przy pomocy zwierciadła, danego mu przez Atenę i wtedy wyskoczył na światło dzienne Pegasos.

Tam, gdzie dyszy uczucie zemsty, występuje często **Nemezis,** a obok niej straszne **Furye.** „Ach! Nemezis" woła Irydion na wspomnienie chwili jednej, kiedy pochodnia zemsty gorzała, a miasto poświęcone u stóp jego leżało...

Heliogabal zaś powiada, że Furye rozdzierają członki jego, a Elsynoe do Irydiona: „Lepiej mi, lepiej — daruj — nie do takich żalów powołały mnie bogi — idź — ja wrócę, kędy mnie furye czekają". Nieco później Irydion do Masynissy: „Wszak dzikiej cnoty ślubowanej Furyom dochowałem wiernie?" „Precz z niewczesną żałobą", odzywa się Irydion do głosów zewnątrz pałacu się podnoszących, „kiedy już Nemezis wieniec zemsty dla nas w każdej ręce trzyma".

Nemezis nie była pierwotnie boginią zemsty. Niektórzy przypisują jej inną kompetencyę, mianowicie wyznaczanie duszom zmarłych odpowiedniego miejsca w Hadesie. Gruppe[2]) widzi w tej

[1]) Odyss. ks. X. 350.
[2]) Griech. Myth. 1086.

nazwie typ bogini losu, mieszkającej w głębi ziemi i gniewającej się. Bogini, która początkowo stała na straży etycznego porządku w wszechświecie, wydzielała każdemu śmiertelnikowi karę lub nagrodę za spełnione czyny. W literaturze późniejszych czasów odgrywa rolę bogini, przynoszącej zgubę, nieszczęście, mści się i karze zuchwałość, upokarza dumę i butę, druzgoce i burzy pałace ufających zbytnio szczęściu, aby sprowadzić wszystko do normalnych torów. Taką wzywa Elektra,[1]) kiedy Klytemnestra w rozmowie z nią oświadcza, że Orestes słuszną poniósł karę: „Nemezys umarłego niedawno, słuchajże!“, na co ironicznie Klytemnestra: „Słuchała, czego trzeba i spełniła dobrze“.

Furye rzymskie są indetyczne z greckiemi **Eryniami.** Homer mówi raz o jednej Erynii, innym razem o wielu. Dopiero Eurypides wylicza je w liczbie trzech: Alekto, Tisiphone i Megaira. Hezyod mieni je córami Gei, powstałemi z krwi Uranosa, u Eschyla są córami Nocy, u Sofoklesa Skotosu (ciemności). Są to straszne jędze, stojące na straży porządku moralnego, srogie mścicielki krwi przelanej, szczególnie rodzinnej. Przekleństwo ich ściga zbrodniarza i przyprawia go o zgubę lub szaleństwo. Homer[2]) opowiada o Epikaście, matce Edypa:

„Ona zaś w Hades poszła, gdy z rozpaczy wielkiej,
Uwisła w zadzierżgniętym powrozie u belki,
A tak na syna głowę zwaliła te nędze,
Jakich skrzywdzonej matce dostarczyły jędze“.
(Tłóm. Siemieński).

Na pomszczenie zniewagi, jakiej żebrak Odysseus doznaje z rąk Antinoja w własnym domu, wzywa tułacz Erynny, jako opiekunki żebraków:

„Lecz jeśli dla skrzywdzonych jest Bóg, są Erynny —
Strzały śmierci przed żeństwem ubić cię powinny.[3])

Ścigają one zawzięcie Orestesa,[4]) za zabicie matki i dopiero po ekspiacyi stają się Eumenidami, czyli łaskawemi bóstwami. Jako złe boginie zemsty przedstawiane są rozmaicie, z psami, rózgami, pochodniami, wężami i t. d. Nie doznawały one nigdy

[1]) Soph. Elektr. w 792.
[2]) Odyss. ks. XI. 277 sg.
[3]) Odyss. ks. XVII. 475.
[4]) Por. słowa Irydiona: „Syn Amfilocha, gnany jędzami, jak niegdyś Orestes“.

kultu, jedynie podczas żniw, aby odwrócić ich złą, niszczącą wszystko wolę, składano im ofiary. Były niewątpliwie bóstwem chtonicznem pierwotnie, chociaż już u Homera spotykamy się z nazwą ἠεροφοῖτις Ἐρινύς[1]).

W świątyni w lochach pod Kapitolem rozmawia Heliogabal, ubrany w szaty arcykapłana z kapłanami Wschodu i wieszczbiarzami. Nareszcie zwraca się do Elsynoy i powiada: „Widziałeś moją potęgę, jasnowłosa Greczynko. Rozmawiałem z bogiem światła i geniuszami nocy, a pierwsi kapłani dziwili się moim słowom i ofierze".

Irydion wobec Masynissy, widząc zbliżającego się posłannika, woła: „Ha! kto idzie? odpowiedz, czarne widmo! Jeżeli jesteś moim złym geniuszem, przyjdź później! Teraz nie wstrzymasz mnie!" I Rzym, który według słów Ulpiana, żył od pierwszych dni swoich uśmiechami bogów, ma swego geniusza. „Kto panem moim? — powiada Irydion — na ziemi nie znałem go. Za stosem jak stada drapieżnych ptaków krążą geniusze śmierci". „Słabym geniuszem" nazywa Irydion Masynissę mówiąc, że „w jego skarbach niema nic dla Irydiona. „Umierając gardzę nim i tobą".

Geniuszem nazywali Rzymianie bóstwo, które opiekowało się wszystkiem, co się składa na świadomość i uczucie życia. Pojmowano później geniusze, jako opiekuńcze bóstwo lepszego „ja", bóstwo wszystkich władz psychicznych i rozwoju intellektualnego. Stąd każdy człowiek miał swego „geniusza". Składano mu ofiary w dniu urodzin, zaślubin i innych ważnych momentach życia, prosząc o łaskę i opiekę, a przytem oddawano się zabawie i wesołości.[2]) Frazeologia rzymska zna wyrażenia „indulgere genio" i „defraudare genium"; z nich pierwsze wskazuje na to, że łaskawe to bóstwo żąda, aby życia używać wesoło, ale umiarkowanie, a przez nadmierne rozkosze nie skracać go w myśl pięknej maksy-

---

[1]) Niektórzy ἠεροφοῖτις odnoszą do ciemności podziemia Tartaru, gdzie Erynie władają. Zdaje się jednak, że w tym epitecie leży motyw odnoszący się do tajemniczego, niewidzialnego działania Erynij. O Furyach w ogóle por. Wilamowitz-Möllendorfa tłóm. tragików gr. II. 225 sq.

[2]) Horacego Epist. II. 1. 144.

„Tellurem porco, Silvanum lacte piabant,
floribus et vino Genium memorem brevis aevi".

lub tenże Epist. II. 2 187:

„Scit Genius, natale comes qui temperat astrum".

my, że żadnemu człowiekowi nie wolno bezkarnie wychylić do dna kielicha rozkoszy, — drugie, że żyć w smutku znaczy tyle, co oszukiwać swego geniusza. Geniusz jest wogóle dobrym bóstwem człowieka, chociaż analogicznie do greckiego δαίμων objawia często negatywną swoją działalność. Kto okazywał w sobie jaką specyficzną zdolność, fizyczną lub psychiczną, ten miał przy boku swym dajmona, geniusza, a nawet analizowanie pewnych zdolności, odróżniających indywiduum od reszty ludzi, było motywem przypisywania mu osobnego bóstwa. Tem się tłómaczy chęć nadawania wyżej stojącym osobom szeregu przydomków: divus[1]), augustus, które w Rzymie za czasów cesarstwa weszły w użycie. Jak jednostkom dodawano do boku geniusza, tak i państwa, kraje miały swych geniuszów opiekuńczych. Bóstwa opiekuńcze pewnych miejscowości, geniuszów grodów wyobrażano sobie w postaci wężów. Eneasz[2]) składa cieniom zmarłego ojca ofiarę, a ukazuje się geniusz w postaci węża:

„.... aż z głębi tajemnych wychodzi przed oczy
Wąż wielki, siedm kół zwija i siedm kłębów toczy,
Grób i ołtarz łagodnym opasuje zwrotem:
Modre cętki na grzbiecie, łuska lśniąca złotem;
W rzęsistym blasku różne zapalała wzory,
Tak niebieski łuk rzuca tysiączne kolory".

(Tłóm. Dmochowski).

Zbiór reminiscencyi mitologicznych w Irydionie nie byłby zupełny, gdyby nie wspomniało się jeszcze o wężu **Pitonie** „Z ich łona płyną bałwany zbierające się w kłęby, to rozpuszczając się w nurty, jak niegdyś wąż Piton, nim legł pod strzałami słońca". Mit o Pitonie opowiada dokładnie Owidyusz[3]) Ziemia na samym początku pod wpływem ciepła i wilgoci wydawała różne stworzenia. Między niemi był smok nieznany przed wieki dawnymi, postrach ludów i krain. Wtedy

„Apollon ostrym grotem naciąga cięciwę,
Który wprzód ciskał tylko na łanie pierzchliwe.

---

[1]) Divus oddawano w greckiem przez θεός, nie θεῖος. Pow. żmudną pracę Stan. Witkowskiego, Bericht über die Literatur zur Koine aus d. J. 1903—1906 w Bursian — Kroll's Jahresbericht.. 1912. Band 157 bis 160. p. 55 o rozprawie Dawida Magie.

[2]) Vergil. Aen. V. 85.

[3]) Metam. I. 430 seq.

Tysiąc strzał utkwił w smoku, wypróżnił kołczany
Nim go zgromił, nim czarną krew wysączył z rany".

(Tłóm. Kicińskiego).

W teogonii występuje Apollo jako pogromca dwóch smoków Typhona i Pythona. Oba groziły ustanowionemu przez Zeusa porządkowi świata i za sprawą Hery, zwykle się Zeusowi sprzeciwiającej, chciały obalić potęgę Zeusa. Piton nadto grozi śmiercią Latonie, przeczuwając swą zgubę z rąk jej syna, Apollina. Apollo więc za wolą wszechpotężnego Zeusa zabija Pitona strzałami. W osnowie tego mitu zachodzi jedna trudność, kiedy Piton poległ z rąk Apollina? Według jednej wersyi zginął Piton zara po urodzeniu się Apollina; tradycya druga donosi, że Apollo już jako dorastający młodzieniec zabił strzałami Pitona. Kwestyę tę można tylko tak rozstrzygnąć, że słuchający tego mitu nie myślał wcale o wieku potężnego boga światła, a uśmiercenie Pitona przez Apollina dzieckiem będącego ma swą analogię w podaniu o tym, który „dzieckiem w kolebce łeb urwał hydrze". Czy wyrocznię Pityjską zwano od słowa πύθειν, które oznacza: w zgniliznę obrócić, zgnić, czy też, jak niektórzy etymologowie wywodzą, od słowa πυνθάνεσθαι, rzecz niepewna. Legenda, która starała się objaśnić wyrocznię Pityjską, musiała wspominać o zabiciu smoka Pitona przez Apollina. W ustach ludu okolicznego istniała ona długo, nim poeta hymnu na cześć Apollina ujął ją w formę poezyi. [1])

Reasumując rzecz całą trzeba skonstatować, że w tych skromnych ramach treść wszystkich szczegółów mitologicznych, w Irydionie się znajdujących, nie została wyczerpana. Są one perłami rozsianemi po całym poemacie, stanowią najpiękniejszą jego okrasę — a analiza ich niewątpliwie ostudza zapał i serca oziębia. Inaczej wyglądają klejnoty, kiedy zdobią ludzi, inaczej te same klejnoty w rękach badającego ich wartość. Zależy to od apercepcyi jednostki, owej władzy psychicznej, która dane spostrzeżenia ujmuje w ramy dotychczasowego doświadczenia. W tej analizie baśni mitycznych dochodzi się do następujących rezultatów:

---

[1]) Por. W. Kroll, Sage u. Dichtung, w Neue Jahrb. f. d. klass. Altertum. 15 Jahrgang 1912. p. 168.

Twórca Irydiona znał mitologię grecką i rzymską nie pobieżnie, ale z wszelkimi szczegółami. Cały świat bogów Hellady potężnych, a uśmiechniętych nie był mu obcy, świat tytanów, demonów, herosów przemawiał do jego serca. Znajomość tę zawdzięczał głównie dokładnej lekturze Homera[1]), gdzie świat ten, na którego czele stoi Zeus olimpijski, silnie jest reprezentowany. Lwią część reminiscencyi mitologicznych odnieść trzeba do lektury Wergiliusza i to specyalnie do księgi szóstej. Autor „Eneidy," który niegdyś Dantemu dostarczył tyle materyału i natchnienia do Boskiej komedyi, był niewątpliwie ulubioną lekturą dla twórcy Irydiona. Stało się to również pod wpływem konieczności. Gdzie króluje idea zemsty, tam nędznych tysiące muszą zejść do Erebu, a właśnie ten Erebos ze wszystkimi swymi szczegółami jest przedmiotem księgi szóstej Eneidy. Dalej wiele mitów wziętych jest z Owidyusza „Przemian". Poeta ten, jeden z najszczęśliwszych geniuszów, który nam pozostawił najpiękniejszy dar starożytności, swe Metamorfozy, znany jest z tego, jak najdrobniejsze szczegóły z wdzięczną opisuje prostotą. Jako malarz namiętności i zwyczajów jest niezrównanym artystą nawet wtedy, gdy folguje igraszkom bujnej fantazyi. Słusznie gdzieś powiedziano, że „z niego pełną czarą pijemy poezyą". Do serca autora Irydiona może najwięcej przemawiał właśnie on, który umie wzniecić umysł, rozrzewnić i zapalić serce, czy kiedy opisuje w wspaniałej szacie słów pałac słońca, czy kiedy maluje skromną chatkę Filemona, czy kiedy nuci skargi miłosne, czy wreszcie, kiedy ponuremi barwami określa uczucie zazdrości lub nienawiści.

Dr. Bronisław Swiba.

---

[1]) O studyach klasycznych Krasińskiego, por. Kallenbach, Krasiński, I. 1904 str. 34.

Część urzędowa.

I. GRONO NAUCZYCIELI.

przy końcu roku szk.

1. Zawiliński Roman, dyrektor w randze VI., członek komisyi językowej, literackiej i antropologicznej Akademii Umiejętności w Krakowie, członek korespondent Tow. ludoznawczego w Pradze.
2. Boratyński Ludwik, dr. fil., profesor w r. VIII. członek komisyi historycznej Akademii Umiejętności w Krakowie, przez cały rok na urlopie.
3. Gutwiński Roman, profesor w r. VII., członek komisyi fizyograficznej Akademii Umiejętności, kierownik pryw. gimnazyum żeńskiego im. Król. Jadwigi, zawiadowca zbiorów przyrodniczych, uczył historyi naturalnej w kl. VI. i kierował nauką hist. nat. w kl. V. i IIa, tygodniowo godzin 7.
4. Kot Stanisław. dr. fil., nauczyciel, członek komisyi literackiej Akad. Umiej., zawiadowca biblioteki uczniów polskiej, uczył języka polskiego w klasach IIa, V, i VII i VIII. i kierował nauką w kl. IIIa, tygodniowo godzin 16.
5. Kraft Kamil, dr. wszech nauk lekarskich, profesor — uczył matematyki w kl. IIIa, IIIb, i VI, fizyki w kl IIIa IIIb. i VII tygodniowo godzin 17.
6. Ks. Moliński Andrzej, dr. teol., nauczyciel, zawiadowca zbioru książek szkolnych dla ubogich uczniów, uczył religii katolickiej w kl. I—VIII tygodniowo godzin 24 i miewał 1 egzortę.
7. Pryziński Jan, profesor, gospodarz klasy VIII, uczył języka łacińskiego w klasie VIII, jęz. greckiego w kl. VIII i kierował nauką jęz. łacińskiego w kl. Ib, tygodniowo godzin 16.
8. Przychocki Gustaw, dr. fil., nauczyciel, od 1. lutego na urlopie.
9. Stach Karol, profesor w r. VIII, gospodarz kl. VII, zawiadowca zbiorów archeologicznych, uczył języka greckiego w kl. VII i kierował nauką języka łacińskiego w kl. Ia, tygodniowo godzin 10.
10. Swiba Bronisław, dr. fil., profesor w r. VIII, zawiadowca biblioteki nauczycielskiej, gospodarz klasy IIb, uczył języka

łacińskiego w kl. VII, prop. filozofii w kl. VII. i VIII, kierował nauką języka łacińskiego w klasie IIb, tygodniowo godzin 14.

11. Wilkosz Jan, profesor w r. VIII, gospodarz kl. Ia, uczył języka polskiego w klasie: Ia, Ib, IV i VI, dziejów ojczystych w kl. Ia, i Ib, tygodniowo godzin 16.
12. Ziemnowicz Mieczysław, profesor, zawiadowca biblioteki niemieckiej, gospodarz klasy VI, uczył języka niemieckiego w kl. IIIa, VI i VIII, kierował nauką języka niemieckiego w kl. IV. tygodniowo godzin 16.
13. Ziobrowski Stanisław, profesor w r. VII, zawiadowca zbiorów fizykalnych, uczył matematyki w klasie IV. V. VII. i VIII, fizyki w kl. IV i VIII tygodniowo godzin 18.
14. Bogatyński Władysław, dr. fil., egz. z. n. zawiadowca zbiorów historycznych i geograficznych, uczył historyi w kl. VII i VIII, geografii w kl. Iabc, IIab, i IIIa, tygodniowo godzin 18.
15. Figwer Jan, z. n. gospodarz klasy IIa, uczył języka niemieckiego w kl. Ibc i IIab, tygodniowo godzin 18.
16. Gibas Mirosław, z. n. gospodarz klasy Ib., uczył od 11. kwietnia r. b. matematyki w klasie Iabc, i IIab, i hist. natural. w kl. I abc i IIb, tygodniowo godzin 23.
17. Kwieciński Adam, dr. fil., z. n. uczył języka niemieckiego w klasie V i VII, tygodniowo godzin 8.
18. Kupczyński Mieczysław, egz. z. n. gospodarz kl. IV, uczył historyi w klasie Ic, IIab, IIIab, IV, V i VI i geografii w klasie IIIb, IV, V i VI tygodniowo godzin 25.
19. Marszałek Wincenty, egz. z. n. gospodarz klasy IIIa, uczył języka łacińskigo w klasie IIIa, IV i VI, tygodniowo godzin 18.
20. Matysik Józef, z. n. gospodarz klasy IIIb, uczył języka łacińskiego w klasie IIIb, języka greckiego IV i VI i języka polskiego w klasie IIIb, tygodniowo godzin 18.
21. Pindelski Bogusław z. n. gospodarz klasy V, uczył języka łacińskiego w klasie IIa i V. i języka greckiego w klasie V tygodniowo godzin 17.
22. Pohlman Zdzisław, egz. z. n. z powodu choroby na urlopie.
23. Stobiecki Stanisław, egz. z. n. od 11 kwietnia na urlopie.
24. Warchałowski Jan, egz. z. n. gospodarz klasy Ic, zawiadowca modeli rysunkowych, uczył rysunków w klasie Iabc., IIab i IIIab, kaligrafii w klasie Iabc, tygodniowo godzin 21.

Czechowski Dymitr, profesor c. k. gimnazyum III. w Krakowie, uczył języka ruskiego, jako względnie obowiązkowego w oddziałach 3 po 2 godziny — tygodniowo godzin 6.

Schmelkes Samuel, dr. fil., uczył religii mojż. w 8 oddziałach po godzinie — tygodniowo godzin 8.

Praktykanci:

1. Dziurzyński Adam, uczył historyi naturalnej w klasie IIa i V. tygodniowo godzin 5.
2. Grabczyński Jan, uczył języka łacińskiego w klasie IIb, tygodniowo godzin 6.
3. Kołodziejczyk Edmund, uczył języka polskiego w klasie IIIa, tygodniowo godzin 3, nadto od 3. lutego rb. uczył języka polskiego w kl. Ic i IIb, razem tygodniowo godzin 9.
4. Michoński Stefan, uczył języka niemieckiego w klasie IV, tygodniowo godzin 4, nadto od 3. lutego uczył tegoż języka w klasie Ia i IIIb, razem tygodniowo godzin 13.
5. Plezia Jakób, uczył języka łacińskiego w klasie Ia, tygodniowo godzin 6, nadto od 3. lutego tegoż języka w klasie Ic, razem tygodniowo godzin 12.
6. Wąs Michał, uczył języka łacińskiego w klasie Ib, tygodniowo godzin 6.

Nauczyciele przedmiotów nadobowiązkowych.

1. Gwizdała Zygmunt d, z. n. c. k. gimnazyum św. Anny, uczył gimnastyki w 3 oddziałach po 2 godziny tygodniowo razem godzin 6.
   Nauka odbywała się w sali gimnastycznej gimnazyum św. Anny.
2. Bogatyński Władysław, j. w. uczył dziejów ojczystych w kl. VII i w półr. 1. w klasie VIII. tygodniowo godzin 2.
3. Kupczyński Mieczysław, j. w. uczył dziejów ojczystych w klasie IV w półroczu 1 i 2. i w kl. VI. w półr. 2. tyg. godz. 2.
4. Warchałowski Jan, j. w. uczył rysunków w 2 oddziałach tygodniowo godzin 4.
5. Senowski Grzegorz, artysta teatru miejskiego, uczył śpiewu w 2 oddziałach po 2 godziny — tygodniowo godzin 4.
6. Tellier Gustaw, pryw. nauczyciel języka francuskiego, uczył tego języka w 4 oddziałach po 2 godz. — tygodniowo godz. 8.

Zamorski Jan, urzędnik c. k. Administracyi podatków, uczył muzyki orkiestralnej w 4 godz. tygodniowo. Naukę opłacali uczniowie ze składek dobrowolnych.

Zmiany w gronie nauczycielskim w ciągu roku 1911/12.

I. Mianowano:

C. k. Rada Szkolna krajowa zamianowała:

1. nauczycielami tutejszego zakładu:

a) Dra Stanisława Kota, naucz. gimn. VII. we Lwowie, przydzielonego do tutejszego zakładu (rozp. z 28 lipca 1911. l. 6224.)

b) Dra Gustawa Przychockiego, naucz gimn. w Samborze (rozp. z dnia 22. lipca 1911 l. 6110.)

2. nauczycielami innych zakładów:

a) z. n. Ignacego Petelenza, naucz. szkoły realnej w Tarnowie (rozp. z 22. lipca 1911 l. 60 65.)

3. zastępcami nauczyciela:

a) Pindelskiego Bogusława, (rozp. z 20 lutego 1912. l. 9220).
b) Gibasa Mirosława, (rozp. z 13. kwietnia 1912. l. 6171.)

II. Zatwierdzono w zawodzie:

naucz Jana Pryzińskiego, nadając mu tytuł c. k. profesora (rozp. z 21. września 1911, l. 16570).

III. Przyznano dodatki pięcioletnie:

Dodatek pięcioletni l.. profesorom Janowi Pryzińskiemu (rozp. z 19. paźdz. 1911. l. 19146) i Mieczysławowi Ziemnowiczowi (rozp. z 19 listopada 1911. l. 20559).

IV. Przeniesiono:

1. Do tutejszego zakładu,

a) egz. z. n. Wincentego Marszałka z c. k. gimn. św. Anny (rozp. z 25. lipca 1911. l. 12220).
b) egz. z. n. Zdzisława Pohlmana z c. k. gimn. św. Anny (rozp. z 9. września 1911. l. 15916).
c) egz. z. n. Dra Władysława Bogatyńskiego z c. k. gimnazyum w Podgórzu (rozp. z 30 sierpnia 1911. l. 14950).
d) z. n. Jana Figwera z c. k. gimnazyum III. w Krakowie.

2. z tutejszego zakładu:

a) egz. z. n. Franciszka Leję, do c. k. gimnazyum w Bochni (rozp. z 30 sierpnia 1911 l. 14956).
b). z. n. Henryka Żurawskiego do c. k. gimnazyum w Podgórzu.
c) z. n. Zdzisława Palinowskiego do c. k. szkoły realnej I. we Lwowie (rozp. z 7. września 1911 l. 15621.)

V. Zniżono liczbę godzin obowiązkowych.

1. Dla kierownictwa zakładów prywatnych prof. Romanowi Gutwińskiemu i prof. Karolowi Stachowi, (rozp. z 14. lipca 1911. l. 11695).
2. Dla przygotowania się do egzaminu kwalif. Drowi Adamowi Kwiecińskiemu, na półrocze 2. r. szk. 1912 (rozp. z 19. grudnia 1911 l. 21976).

VI. Udzielono urlopu:

1. Prof. Drowi Ludwikowi Boratyńskiemu dla pracy naukowej na r. 1911/12 (rozp. z d. 22 czerwca 1911 l. 7310) a na r. 1912/13 (rozp. z 19 maja 1912. l. 7634).

2. Naucz. Drowi Gustawowi Przychockiemu dla podróży naukowej w półr. 2 r. szk. 1911/12 (rozp. z 28 listopada 1911. l. 20999).
3. z. n. Zdzisławowi Pohlmanowi, celem poratowania zdrowia w półroczu 2 (rozp. z d. 14. stycznia 1912 l. 486 i z d. 22 kwietnia 1912. l. 5938).
4. z. n. Stanisławowi Stobieckiemu celem przygotowania się do egzaminu kwalifikacyjnego (rozp. z d. 13. kwietnia 1912. l. 6071).

II.

PLAN NAUKI.

A) Plan nauki w c. k. gimnazyum realnem

w roku szkol. 1911/12.

(Oparty na rozp. c. k. Rady szkolnej krajowej z d. 21. kwietnia 1910, l. 17525).

KLASA I.

Religia, (2 godz. tyg.). Katechizm z objaśnieniami liturgicznemi.

Język polski, (3 godz. tyg.). Czytanie wzorów podług „Wypisów", a mianowicie: *a*) czytanie wyraźne i rozumne; *b*) ćwiczenie w gładkiem i poprawnem zdawaniu sprawy z rzeczy przeczytanej i objaśnionej dokładnie. Należyte wygłaszanie z pamięci piękniejszych utworów poetycznych, niekiedy prozaicznych. — Z gramatyki: powtarzanie znanych już uczniom ze szkoły ludowej wiadomości z odmiany imienia i słowa; nauka o zdaniu pojedynczem ze składnią zgody, poznanie ważniejszych znaków pisarskich; pisownia spółgłosek, samogłosek i wielkich liter.

Wypracowania piśmienne: 6 szkolnych i 3 domowe na półrocze: w półr. 1. dyktaty, systematycznie ułożone, w półr. 2. naprzemian dyktaty i wypracowania stylistyczne.

Język łaciński, (6 godz. tyg.). Nauka o formach t. j. pięć prawidłowych deklinacyi; przymiotniki, przysłówki i ich stopniowanie, najważniejsze zaimki, niezbędne liczebniki główne i porządkowe, cztery prawidłowe konjugacye, kilka ważniejszych przyimków i spójników.

Od drugiej połowa listopada co 14 dni jedno zadanie szkolne (compositio).

Język niemiecki, (5 godz. tygod.). Czytanie, uczenie się na pamięć słów, zwrotów i całych ustępów; zdawanie sprawy

z ustępów, retrowersye, rozmówki. Znajomość odmian prawidłowych i zasad składni; ćwiczenia ortograficzne.

Co tydzień zadanie szkolne.

Dzieje ojczyste, (2 godz. tyg.). Najważniejsze podania, osobistości i zdarzenia z historyi polskiej.

Geografia, (2 godz. tyg.). Zasadnicze pojęcia geograficzne. Oryentowanie się w okolicy i na mapie. Globus. Formy lądu i wód i rozdział na ziemi. Położenie państw i miast. Próby rysowania najprostszych przedmiotów geograficznych.

Matematyka, (3 godz. tyg.). Arytmetyka: Cztery działania główne liczbami całkowitemi. Liczby rzymskie. Monety, miary i wagi krajowe. Liczby dziesiętne i ułamki dziesiętne. Geometrya: Formy geometryczne proste (sześcian, kula). Używanie cyrkla, lineału, trójkąta, podziałki, przenośnika. Pomiar i rysowanie przedmiotów z otoczenia. Poznanie własności najprostszych utworów przestrzennych (trójkąty, kwadrat, prostokąt, sześcian, słup).

Zadania szkolne: w półroczu 3.

Nauka o przyrodzie, (2 godz. tyg.). Świat zwierzęcy (ssaki i ptaki) i świat roślinny (rośliny nasienne) z uwzględnieniem biologicznych stosunków najprostszych.

Rysunki, (2 godz. tyg.). Linie mechaniczne (kołowa, owalna, ślimacznica, pętlica i t. d.), ornament geometryczny i ornament klasyczny na podstawie wzorów. Rysowanie z natury przedmiotów płaskich i malowanie ich jedną farbą. (Sylwety liści, piór, motyli). Komponowanie ornamentu geometrycznego i ćwiczenie w dobieraniu barw.

Kaligrafia, (1 godz. tyg.). Pismo łacińskie, co trzy tygodnie niemieckie.

KLASA II.

Religia, (2 godz. tyg.) jak w klasie I.

Język polski, (4 godz. tyg.). Czytanie wzorów podług „Wypisów“, i deklamacya jak w klasie I. Z gramatyki: odmiana imienia, składnia rządu, nauka o przysłówkach i przyimkach.

Wypracowania piśmienne jak w klasie I.

Język łaciński, (6 godz. tyg.). Uzupełnienie nauki o formach prawidłowych; najważniejsze nieprawidłowości deklinacyi, rodzaju i konjugacyi. Rozszerzenie prawideł składni przez pytanie zawisłe, acc. c. inf. i zwyklejsze zjawiska ze składni imiesłowowej.

Co dni 14 zadanie szkolne (compositio) na ½ godz. do 3 kwadransów.

Język niemiecki, (4 godz. tyg.). Zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na zadane pytania; retrowersya, rozmówki, uczenie się na pamięć słów, zwrotów i całych ustępów. Powtórzenie odmiany regularnej, poznanie najważniejszych wyjątków.

Co tydzień wypracowanie piśmienne szkolne, a co miesiąc jedno z nich domowe.

Dzieje powszechne, (2 godz. tyg.). Najbardziej zajmujące podania i najwybitniejsze osobistości i zdarzenia z historyi starożytnej, ze szczególnem uwzględnieniem Grecyi i Rzymu.

Geografia, (2 godz. tyg.) Zasadnicze pojęcie geograficzne przeniesione na miejscowości pod inną szerokością geograficzną. Kulistość i wielkość ziemi. Pogłębienie nauki o globusie. Geografia Azyi, Afryki i Europy południowej wraz z Brytanią. — Rysowanie prostych szkiców map.

Matematyka, (3 godz. tyg.). Arytmetyka: Miara (podzielnika) i wielokrotność; poznanie czynników pierwszych. Rachowanie ułamkami: zamiana pospolitych na dziesiętne i na odwrót. Wielkości proporcyonalne w rachunku zapomocą wnioskowania. Ćwiczenia w rachowaniu mianowanemi liczbami dziesiętnemi. Najprostsze przykłady z rachunku procentu prostego.

Geometrya: Symetrya utworów bryłowych i płaskich. Poznanie elementów, wystarczających do określenia figury płaskiej za pomocą konstrukcyi. Pomiary w sali szkolnej, według możności i w polu. Trójkąty, czworoboki i wieloboki, koła. Należące do nich graniastosłupy proste, ostrosłupy, walce i stożki. Kule (w zastosowaniu do potrzeb geografii). Zmienność utworów.

Nauka o przyrodzie, (2 godz. tyg.). Świat zwierzęcy (dopełnienie kręgowych, bezkręgowe) i sposób jego życia; podział świata zwierzęcego. — Świat roślinny (jawnokwiatowe i kilka skrytokwiatowych) sposób życia, podział.

Rysunki, (3 godz. tyg.). Rysunek przedmiotów martwych i prostych przedmiotów natury żywej pojedynczo lub w grupach. Ciąg dalszy ćwiczeń z zakresu rysunku płaskiego.

KLASA III.

Religia, (2 godz. tyg.). Liturgika a w półroczu 2. Historya Starego Zakonu.

Język polski, (3 godz. tyg.). Czytanie wzorów podług „Wypisów“, objaśnianie i zdawanie sprawy. Krótkie wiadomości o życiu i pismach celniejszych pisarzy, z których dzieł poznano wyjątki. — Deklamacya jak w kl. I. — Gramatyka: Nauka o odmianie czasownika i składnia w jego obrębie.

Wypracowna piśmienne: 6 na półrocze, z tych 2 domowe.

Język łaciński, (6 godz. tyg.). Gramatyka: (3 godz.). Nauka o zdaaniu: zdanie pojedyncze. Głównym przedmiotem nauki jest imię i przyimek. Lektura: Z Korn. Neposa czytano żywoty: Arystydesa, Cymona, Miltyadesa, Temistoklesa, Epaminondasa, Pelopidasa i Hannibala.

Wypracowania piśmienne: 6 zadań szkolnych (compositiones) w półroczu, (czas wypracowania: godzina cała).

Język niemiecki, (4 godz. tyg.). Swobodniejsza reprodukcya czytanych ustępów, z uwzględnieniem synonimów; uczenie się na pamięć. — Systematyczna gramatyka w nauce o formach i składni rządu.

Wypracowania piśm.: miesięcznie 2 zadania szkolne.

Historya, (2 godz. tyg.). Opowiadania z historyi monarchii austryacko-węgier. w związku z historyą powszechną.

Geografia, (2 godz. tyg.). Kraje Europy nieomówione w kl. II. (prócz mon. Austryacko-węgierskiej). Geografia Ameryki i Australii ze szczególnem uwzględnieniem stosunków klimatycznych. Szkicowanie map.

Matematyka, (3 godz. tyg.). Początki arytmetyki ogólnej; wyrażanie prawideł rachowania słowami i literami, najprostsze przekształcenie, ćwiczenie w podstawianiu. Liczby ujemne w zastosowaniu najprostszem.

Geometrya: Związki między powierzchniami, objętość graniastosłupów prostych i odpowiednich walców. Pomiary i porównania na przedmiotach w izbie szkolnej a podług możności i w polu. Twierdzenie Pytagorasa; ostrosłup, kula, (powierzchnia i objętość).

Połączenie arytmetyki i geometryi: Graficzne przedstawienie czterech działań rachunkowych na odcinkach, prostokątach i sześcianach. Wyciąganie pierwiastka kwadratowego i sześciennego w związku z obliczeniami z planimetryi i stereometryi. Działania skrócone. Pojmowanie funkcyi: zmienność długości, powierzchni, objętości figur i utworów przestrzennych, zależnie od pierwszej, drugiej i trzeciej potęgi, drugiego i trzeciego pierwiastka elementów określających. Najprostsze równania.

Fizyka, (2 godz. tyg.). Mechanika. Ciecze. Gazy. Akustyka. Optyka.

Rysunki, (3 godz. tyg.). Rysowanie i malowanie akwarelą martwej natury (owoców, kwiatów, barwnych naczyń, motyli, owadów itd.) Rysowanie w perspektywie prostej i skośnej form graniastych i okrągłych. Kompozycye ornamentu geometrycznego.

Plan nauki w c. k. gimnazyum klasycznem

w roku szkol. 1910/11.

Oparty na rozp. c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 2 sierpnia 1909. l. 44242, co do kl. IV—VIII.

KLASA IV.

Religia, (2 godz. tyg.). Historya Nowego Zakonu.

Język polski, (3 godz. tyg.). Czytanie wzorów podług „Wypisów", jak w kl. III. Z gramatyki: Nauka o zdaniach złożonych i okresach; etymologia i głosownia w zarysie z uwzględnieniem historycznego rozwoju języka. Przygodna nauka o wierszu polskim.

Wypracowania piśmienne jak w kl. III.

Język łaciński, (6 godz. tyg.). Gramatyka (3 godz.). Nauka o zdaniu; zdanie pojedyncze i złożone. Składnia czasownika i następstwo czasów. Spójniki.

Lektura (3 godz.). Cezara Comment. de bello gall. ks. I., IV., VI., VIII. — Wypracowania piśmienne jak w klasie III.

Język grecki, (4 godz. tyg.). Dokończenie nauki o formach prawidłowych; czasowniki płynne i na — μι; najważniejsze nieprawidłowości fleksyi. Główne prawidła ze składni.

Zadania: 10 szkolnych.

Język niemiecki, (4 godz. tyg.). Reprodukcya jak w klasie III. Uczenie się na pamięć. Systematyczna gramatyka; nauka o zdaniu i uzupełnienie składni rządu.

Zadania: dwa na miesiąc, naprzemian domowe i szkolne.

Historya, (2 godz. tyg.). Dzieje starożytne, ze szczególnem uwzględnieniem dziejów Grecyi i Rzymu do wojen punickich.

Geografia, (2 godz. tyg.). Szczegółowa geografia monarchii austryacko-węgierskiej pod względem fizycznym i politycznym. Ćwiczenia w rysowaniu map.

Matematyka, (3 godz. tyg.). Arytmetyka: Działania algebraiczne na liczbach całych i ułamkach. Ułamki dziesiętne i ich zamiana na ułamki zwyczajne. Układy liczb. Stosunki i proporcye i ich zastosowanie (reguła trzech prosta, złożona), procenta, rachunek podziału proporcyonalnego.

Geometrya: Planimetrya. Zadań 3 na półrocze.

Fizyka, (3 godz. tyg.). Magnetyzm, elektryczność, mechanika, akustyka i optyka.

KLASA V.

Religia, (2 godz. tyg.). Nauka wiary ogólna.

Język polski, (3 godz. tyg.). Na podstawie „Wypisów" poznanie najważniejszych gatunków poezyi i prozy. Wiadomości

historyczno-literackie o czytanych pisarzach jak w kl. III. Uzupełnienie nauki czytaniem domowem. Deklamacya.

W całości czytane: Mickiewicza „Pan Tadeusz“, Byrona „Więzień Chillonu“, Fredry „Zemsta“.

Wypracowania piśmienne: 3 zadania domowe i 2 szkolne na półrocze.

Język łaciński, (6 godz. tyg.). Czytano Ovidiusa Metam. w wyjątkach i Fasti w wyjątkach, Liviusa Ab u. c. XXI. w wyjątkach. — Ćwiczenia gramatyczne 1 godz. tygodniowo z zakresu składni słowa.

Zadań szkolnych 10.

Język grecki, (5 godz. tyg.). Czytano *a*) z Anabazy Ksenofonta ustępy: 1—7; *b*) z Iliady Homera ks. I. (w skróceniu). Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne (1 godzina) na podstawie Ksenofonta Cyropedyi.

Zadań szkolnych 8.

Język niemiecki, (4 godz. tyg.). Samodzielna reprodukcya na podstawie czytania ustępów z Wypisów, połączonego z objaśnieniami językowemi i rzeczowemi. Uczenie się na pamięć celniejszych ustępów. Przygodne uzupełnienie wiadomości gramatycznych.

Co trzy tygodnie wypracowanie piśmienne, naprzemian domowe i szkolne.

Historya, (3 godz. tyg.). Dzieje starożytne od wojen punickich. Dzieje średniowieczne do wojny stuletniej włącznie.

Geografia, (1 godz. tyg.). Europa — przegląd ogólny; szczegółowe opisanie Europy południowej, Francyi, Belgii, Holandyi i Anglii, z uwzględnieniem zależności kultury od czynników geograficznych.

Matematyka, (3 godz. tyg.). Arytmetyka: Rozwiązywanie równań z powtórzeniem czterech działań. Potęgi, pierwiastki, logarytmy. Geometrya: Stereometrya.

Zadań szkolnych 3 na półrocze.

Nauka o przyrodzie, (2 godz. tyg.). W półroczu I. mineralogia i geologia; w półroczu 2. botanika.

KLASA VI.

Religia, (2 godz. tyg.). Dogmatyka szczegółowa.

Język polski, (3 godz. tyg.). Celniejsze dzieła literatury polskiej od połowy w. XVI. do końca w. XVIII. w wyjątkach podług Wypisów Tarnowskiego i Wójcika na tle historyczno-literackiem. W całości czytano: Sienkiewicza Trylogię, i „nowele“, Skargi „Kazania sejmowe“, Paska „Pamiętniki“,

Zabłockiego „Fizyk w zalotach“, Rzewuskiego „Listopad“, Zadań szkolnych 6, domowych 4.

Język łaciński, (6 godz. tyg.). Czytano Sallustyusa Wojnę Jugurtyńską i Wergiliusa Eneidę ks. I. Georgiki i Bukoliki (w wyjątkach) Cycerona Katyl. I. — Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne 1 godz. w tygodniu w zakresie składni słowa.

Zadań szkolnych 10.

Język grecki, (5 godz. tyg.). Czytano *a*) z Iliady Homera księgi: VI., XXII. i XXIV.; *b*) z Herodota: Wyprawę Datysa i Artafernesa w r. 490 (VI. ks. 94—120)., bitwę pod Termopilami i bitwę morską pod Salaminą (VIII. ks. 40—96); Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne.

Wypracowań piśm. szk. 4 na półrocze.

Język niemiecki, (4 godz, tyg.). Czytanie z Wypisów z objaśnieniami gramatycznemi, stylistycznemi i estetycznemi. Uczenie się na pamięć. W całości czytano: Lessinga „Minna v. Barnhelm“ i Goethego „Hermann u. Dorothea“, (w szkole); nadto Kleista „Michael Kohlhaas“ i Goethego „Götz“ (lekt. domowa).

Historya, (3 godz. tyg.). Historya Cesarstwa rzymskiego i dzieje średniowieczne.

Geografia. (1 godz. tyg.). Europa środkowa, północna i wschodnia. Rzut oka na Azyę i Afrykę.

Matematyka, (3 godz. tyg.). Arytmetyka: Liczby zespolone. Równania kwadratowe i wykładnicze. Logarytmy.

Geometrya: Trygonometrya i jej zastosowania.

Zadań szkolnych 6.

Nauka o przyrodzie, (2 godz. tygod.). Zoologia, a mianowicie w półr. 1. somatologia, w półr. 2. systematyka.

KLASA VII.

Religia, (2 godz. tyg.). Etyka katolicka.

Język polski, (3 godz. tyg.). Celniejsze dzieła lit. pol. od końca w XVIII. do Słowackiego (włącznie) na tle historyczno-literackiem podług Wypisów Tarnowskiego-Wójcika i Tarnowskiego-Próchnickiego. — W całości czytano: Niemcewicza „Powrót posła“, Felińskiego „Barbarę Radziwiłł.“, Brodzińskiego „O klasyczności i romantyczności“, Malczewskiego „Maryę“, Zaleskiego wybór poezyi, Goszczyńskiego „Zamek Kaniowski“, Fredry „Geldhaba“, „Pana Jowialskiego“ i „Śluby panieńskie“, Mickiewicza wszystkie utwory poetyczne, Słowackiego „Hugona“, „Mnicha“, „Mindowego“, „Maryę Stuart“, „Godzinę myśli“, „Kordyana“, „Horsztyńskiego“. Zadań szkolnych 6, domowych 4.

Język łaciński, (5 godz, tyg.). Czytano Cycerona Pro Sex. Roscio Amerino i De officiis ks. II., Wergiliusa Eneidy ks. II. i VI.— Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne 1 godz. w tygodniu. Zadań szkolnych 10.

Język grecki, (4 godz. tyg.). Czytano Demostenesa Mowę olint. I. i Przeciw Filipowi III.; Homera Odysseję ks. I. 1—89, V, VI, VII i VIII. — Zadań szkolnych 7.

Język niemiecki, (4 godz. tyg.). Czytano w całości na tle wiadomości historyczno-literackich: Goethego „Egmont", Grillparzer „Sappho", Schillera „Fiesco".

Historya i geografia, (2 godz. tyg.). Historya nowożytna do czasów najnowszych.

Matematyka, (3 godz. tyg.). Algebra — Logarytmy, równania drugiego stopnia z całkowitą dyskusyą. — Równania stopni wyższych dających się sprowadzić do równań kwadratowych, równania dwukwadratowe, niewymierne, przestępne i logarytmowe. Szeregi arytmetyczne i geometryczne i ich zastosowanie, (procenta).

Geometrya: Trygonometrya i analityka do koła. Zadań 3 na półrocze.

Fizyka, (4 godz. tyg.). Mechanika, własności ciał stałych, cieczy i gazów i nauka o cieple. Chemia.

Propedeutyka filozofii, (2 godz. tyg.). Logika i metodologia.

KLASA VIII.

Religia, (2 godz. tyg.). Historya Kościoła katolickiego.

Język polski, (3 godz. tyg.). Czytano dzieła w. XIX. do czasów najnowszych na tle historyczno-literackiem podług Wypisów Tarnowskiego-Próchnickiego. W całości czytano: Krasińskiego „Nieboską", „Irydyona", „Przedświt" i Psalmy; Ujejskiego wybór poezyi, Pola „Pieśni Janusza" i „Mohorta", Syrokomli „Urodzonego Jana Dęboroga". Nadto lektura prywatna z zakresu powieści i krytyki literackiej. Zadań szkolnych 5, domowych 3.

Język łaciński, (5 godz. tyg.). Czytano *a*) z Roczników Tacyta podług wydania szkolnego ustępy w wyborze *b*) z Horacyusza, ody ks. I. 1, 3, 4, 6, 9, 14, 22, 24, 34, ks. II., 3, 6, 10, 14, 17, ks. III., 1, 3, 9, 13, 21, 30, ks. IV., 3, 7, Epodon 9. — Satyry ks. I., 1. — Listy ks. I., 1, 2. — Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne. — Zadań szkolnych 4 na półrocze.

Język grecki, (5 godz. tyg.). Czytano Platona Apologię i Sofoklesa Antygonę.
Zadań szkolnych 5.

Język niemiecki, (4 godz. tyg.). Czytanie z Wypisów z objaśnieniami rzeczowemi, głównie poezyi, nadto czytano w całości na podstawie wiadomości historyczno-literackich: Goethego

„Iphigenie auf Tauris“, i Szekspira „Julius Cäsar“ i „König Lear“.

Historya i Geografia, (3 godz. tyg.). W półr. 1. Dzieje monarchii austryacko-węgierskiej, w półr. 2. Wiadomości polityczne i społeczne dotyczące mon. austr. węgierskiej.

Matematyka, (1 godz. tyg.). Geometrya analityczna. — Powtórzenie materyału klas wyższych.

Fizyka, (w półr. 1. 3 godz., w półr. 2. 4 godz. tyg.). Nauka o cieple, chemia, elektryczność i magnetyzm, akustyka, optyka.

Propedeutyka filozofii, (2 godz. tyg.). Psychologia empiryczna.

Religia mojżeszowa, Klasa I. Historya biblijna od śmierci Mojżesza. Zasady wiary. Dziesięcioro przykazań. Tłómaczenie modlitw porannych i ważniejszych błogosławieństw.

Klasa II. Historya biblijna od Jozuego do podziału państwa. Zasady wiary. O świętach i postach. Tłómaczenie modlitw wieczornych i błogosławieństw.

Klasa III. Historya biblijna od podziału państwa do Nechemiasza. Żywoty proroków. Nazwy, podział i treść pisma św. Najważniejsze przepisy ceremonialne. Tłómaczenie modlitw na sobotę.

Klasa IV. Historya Izraelitów od Nechemiasza do powstania Bar Kochby. Najważniejsze przepisy rytualne. Podział nabożeństwa. Tłómaczenie modlitw na święta.

Klasa V, VI. Wybór ustępów z pięcioksięgu Jezajasza i Jeremiasza. Etyka na podstawie Pirke Abot. Objaśnienia 13 artykułów wiary.

Klasa VII i VIII. Historya żydów od zburzenia drugiej świątyni ze szczególnem uwzględnieniem historyi Żydów w Polsce.

Religia ewangelicka. Pojęcie religii i jej formy. Pojęcie i podział objawienia. Pismo św. *a*) Pojęcie; *b*) Podział; *c*) Treść poszczególnych ksiąg; *d*) Poezya hebrajska. Historya Kościoła chrześcijańskiego: *a*) Od założenia aż do Konstantyna W.; *b*) Od Konstantyna W. aż do śmierci Karola W.

B. Przedmioty nadobowiązkowe.

Dzieje ojczyste, w klasie IV, VI (w drugiem półroczu), VII i VIII (w pierwszem półr.) po 1 godz. tygodniowo. Dzieje Polski, Rusi i Litwy; w kl. IV dalszy ciąg do czasów najnowszych; w kl. VI. od czasów najdawniejszych do Kazimierza Wielkiego; w kl. VII dalszy ciąg do rozbiorów; w kl. VIII. dalszy ciąg do czasów najnowszych.

Język francuski, w dwu oddziałach po 2 godziny tygodniowo: Oddział I. Nauka czytania i tłómaczenie według „Ćwiczeń francuskich“ Jana Amborskiego, część I. Ważniejsze zasady gramatyczne. — Rozmówki na tle przerobionego materyału. — Ćwiczenia ortograficzne na tablicy i w zeszytach.

Oddział II. Powtórzenie materyału przerobionego w oddziele I.; krótkie dyktaty; łatwiejsze opowiadania i deklamacye. Zadania domowe. Ustne i piśmienne ćwiczenia gramatyczne na podstawie „Deuxieme livre de grammaire de Claude Auge".

Śpiew, w 2 oddziałach po 2 godziny tygodniowo. Oddział I. Próba głosu, system liniowy, alfabet muzyczny, klucze i ich znaczenie w muzyce. Ćwiczenia głosu na podstawie sekund, tercyi i t. d. aż do oktawy. Gamy krzyżowe i bemolowe, ich skład wewnętrzny. Gamy molowe, krzyżowe i bemolowe, porównanie ich z durowemi. Stopniowe śpiewanie jedno-, dwu- i trzygłosowych pieśni kościelnych i świeckich. Oddział II. Ćwiczenia i modelowanie w śpiewie. Praktyczne ćwiczenia w wykonywaniu trzech- i czterogłosowych mszy i pieśni kościelnych, oraz pieśni świeckich polskich i obcych kompozytorów.

Rysunki, w 2 oddziałach po 2 godziny tygodniowo. W półroczu I. Oddział I.; rysowanie i malowanie ornamentów z gipsów, płaskorzeźb głów i pełnych głów z modeli gipsowych. Oddział II.; rysowanie i malowanie różnych przedmiotów martwej natury: owoców, motyli, muszli, naczyń greckich i barwnych szklanych.

Gimnastyka, w 3 oddziałach po 2 godz. tygod. Ćwiczenia rzędowe w miejscu i pochodzie, ćwiczenia wolne i z przyborami, ćwiczenia na przyrządach, ćwiczenia wspólne bez przyborów i z przyborami, bieg, gry i zabawy na wolnem powietrzu.

Stenografia w 2 oddziałach po 2 godziny tygodniowo. Oddział I. Zasady stenografii. Alfabet. Uzupełnienie alfabetu. Symbolika samogłosek. Ćwiczenia. Oddział II. Jak wyżej, nadto zrostki, zlewy, znaczniki, ćwiczenia i pisanie podług dyktatów.

Język ruski, jako przedmiot względnie obowiązkowy, w trzech oddziałach po 2 godziny tygodniowo.

Oddział I. Nauka czytania i pisania na podstawie czytanki Bohdana Łepkiego. Czytanie z ćwiczeniami w opowiadaniu. Deklamacya. Ćwiczenia w pisaniu, odpisywanie z czytanki, później 2 dyktaty miesięcznie.

Oddział II. Czytanie z ćwiczeniami w opowiadaniu i uwagami stylistycznemi na podstawie czytanki dla szkół wydziałowych. Deklamacya. Odmiana imion i czasowników. Zadań piśmiennych 7 na półrocze, opowiadania i streszczenia ustępów czytanych w szkole.

Oddział III. Lektura celniejszych pomników literatury staroruskiej w tłómaczeniu na język ruski nowożytny według wypisów A. Barwińskiego dla seminaryów nauczycielskich. Na tle lektury pogląd na piśmiennictwo rusko-ukraińskie począwszy od Kotlarewskiego. Wypracowania stylistyczne, 5 na półrocze przeważnie szkolne.

III.

Tematy wypracowań piśmiennych.

A) W języku polskim.

KLASA V.

1. Tęsknota za krajem rodzinnym (na podst. znanych ustępów) — dom.
2. *a*) Zamek nowogrodzki na tle nocy księżycowej — szk.
   b) Bitwa Litwinów z Krzyżakami (na podst. Grażyny).
3. Śmierć stolnika Horeszki — (szk.).
4. *a*) Postać księcia Radziwiłła Panie kochanku (na podst. lektury) — dom.
   b) Opis góry wawelskiej — dom.
5. *a*) Porwanie Prozerpiny (na podst. Owidyusza) — szk.
   b) Jak Milcyades pobudził Ateńczyków do walki z Persami (na podst. Maratonu) — szk.
6. Z jakich przyczyn został Mohort rycerzem kresowym? (szk.)
7. *a*) Pojęcie bóstwa przed chrześcijaństwem (na podst. nauki religii i historyi powsz.) — dom.
   b) Jaki krajobraz wywarł na mnie najsilniejsze wrażenie? (z pomocą wskazówek nauczyciela).
8. Tok myśli wiersza „Echo kołyski“ — szk.
9. *a*) Treść satyry Krasickiego „Pijaństwo“ — szk.
   b) Losy Konstantego na podst. satyry Krasickiego „Marnotrawstwo“, — szk.
10. Papkin w poselstwie u Rejenta — dom.

KLASA VI.

1. Posucha letnia. — dom.
2. Życie ziemiańskie w pismach Reja. — szk.
3. Jakie idee polityczne głosi Frycz z Modrzewa w „Poprawie Rzeczypospolitej?“ — szk.

4. Jakie wady społeczne zrodziły potrzebę satyry w literaturze w. XVI. ?. — dom.
5. Tok myśli „Trenu“ XIX i znaczenie jego dla całości „Trenów“
6. *a*) Jakie zarzuty czyni Szymon Starowolski społeczeństwu polskiemu w swoim „Lamencie“?
b) Jakie kwestye porusza Krzysztof Opaliński w swoich satyrach? — dom.
7. Górnickiego „Dworzanin“ a „Prawy rycerz“ Starowolskiego — dom.
8. *a*) Charakter Jugurty (na podst. nauki szkolnej) — szk.
b) Jak pojmuje Piotr Skarga miłość ojczyzny? (na podst. Kazania sejmowego II). — szk.
9. Satyra w poezyi wieku XVI. — dom.

KLASA VII.

1. Francuzczyzna w Polsce w XVIII w. — dom.
2. Tendencyjność „Powrotu posła“ — szk.
3. Poprzednicy romantyzmu w literaturze polskiej — dom.
4. *a*) Tok myśli „Ody do młodości“ — szk.
b) Rozbiór sonetu „Stepy Akermańskie“ (wzgl. innego) — szkolne.
5. *a*) Nagrobek Kmity w katedrze wawelskiej — dom.
b) Polityka dynastyczna Jagiellonów (na podst. nauki szkolnej) — dom.
6. *a*) Ukraina w utworach Malczewskiego, Zaleskiego i Goszczyńskiego (na podst. lektury szkolnej i domowej) — szk.
b) Zaleski a Goszczyński — charakterystyka porównawcza (na podst. lektury) — szk.
7. Charakterystyka emigracyi polskiej po roku 1831 — dom.
8. *a*) Obraz towarzystwa warszawskiego na podst. cz. III. „Dziadów“ — szk.
b) Nowosilcow i jego zausznicy (na podst. cz. III. „Dziadów“) — szk.
9. *a*) Pierwiastek osobisty w „Panu Tadeuszu“ — dom.
b) Rozwinąć myśl Krasickiego: „Święta miłości kochanej Ojczyzny — czują cię tylko umysły poczciwe“ — dom.
10. *a*) Obraz umysłowości Słowackiego na podst. „Godziny myśli“ — szk.
b) Na „Zemście“ wykazać cechy charakterystyczne twórczości Fredry — szk.

KLASA VIII.

1. Poezya a życie — dom
2. Tragedya Kordyana — szk.

3. Rozwinąć myśl Słowackiego:
Dwie są bowiem melancholie: jedna jest z mocy, druga ze słabości; pierwsza jest skrzydłami ludzi wysokich, druga kamieniem ludzi topiących się. (Anhelli) — dom.
4. *a*) Aurea mediocritas", zasada Horacego — szk.
b) Przyczyny wzrostu i upadku Napoleona (na podst. nauki szkolnej) — szk.
5. *a*) Byronizm w poezyi polskiej — dom.
b) Wspomnienia młodości w pismach trzech wieszczów — dom.
6. *a*) Idee i cele ruchów politycznych roku 1848 (na podst. nauki historyi powszechnej i polskiej) — dom.
b) Kto jest nieszczęśliwszy: ślepy czy głuchy? (na podst. nauki psychologii) — dom.
7. *a*) Który utwór Sienkiewicza najbardziej mi się podoba i dlaczego? — szk.
b) Rozwój powieści historycznej polskiej w wieku XIX.
8. Rozwinąć i uzasadnić słowa Krasińskiego:
„Nikt nie stawia gmachów z błota,
„A najwyższy rozum — cnota".

B) W języku niemieckim.

KLASA V.

1. Welche Momente führen zur Entdeckung der Mörder? (Nach Schillers „Die Kraniche des Ibykus") — szk.
2. „Alexanders Siegeszug nach dem Osten". — dom.
3. „Schillers Studienjahre" (Eine freie Nacherzählung). szkol.
4. Die Schilderung der Schlacht im „Farys" und in der „Grażyna".
5. Die Schuld des Jünglings und die des Königs in Schillers „Taucher".
6. Die wichtigsten Gesteinarten im Aufbau der Erde — dom.
7. Die Jugend Hannibals. (Nach Livius B. XXI.) — szk.
8. Der Wechsel der Jahreszeiten — dom.
9. Welche Erinnerungen wecken in uns die alten Bauwerke Krakaus? — dom.
10. Das Leben der Pflanzen — dom.
11. Inhaltsangabe von Goethes „Hochzeitslied" — szk.

KLASA VI.

1. Der Gedankengang und die Idee des Gedichtes von Chamisso „Die Waschfrau" — szk.
2. Was erfahren wir über Tellheim aus dem ersten Akte der Lessingschen „Minna" — dom.

3. Auf welche Weise verbreitete sich das Christentum in Deutschland (Auf Grund des Lesestückes).
4. Das nächtliche Abenteuer des Nachtwächters von Eschenreuth — szkolne.
5. Das Charakterbild eines der Helden aus Lessings „Minna".
6. Roland der Schildträger (Inhaltsangabe) — szkolne.
7. Krakau als mittelalterliche Stadt, auf Grund des Lesestückes — dom.
8. Die Neugierde als nützlicher Trieb der Menschen, auf Grund der Worte des Pfarrers aus Hermann und Dorothea.
9. Was erzählt uns der Richter über Dorothea?
10. Der Apotheker oder der Pfarrer, eine Charakteristik.
11. Mein Schulleben — dom.
12. Die Kapelle auf Rhodos (nach der Ballade Schillers „Der Kampf mit dem Drachen") szkolne.

KLASA VII.

1. Die Keime des Nibelungenliedes — ein Naturmythus — szkolne.
2. Worauf beruht die Bedeutung Walters von der Vogelweide? — dom.
3. Die Wirkung der Reformation auf die Literatur — szk.
4. Goethes „Mignon". (Eine Nacherzählung und Illustrierung auf Grund der gelesenen Abschnitte aus dem Lesebuche) — dom.
5. Kurze Inhaltsangabe des 1. Aktes von Goethes „Egmont".
6. Die Komposition von Heines „Belsazar".
7. Charakteristik einer Gestalt aus Goethes „Egmont".
8. Was erwartete Mickiewicz von der polnischen Emigration? (Auf Grund der Schullektüre) — dom.
9. Sappho und Melitta, eine vergleichende Charakteristik — szkolne.
10. Der Energieumsatz im Haushalte der Natur — szk.

KLASA VIII.

1. Inhaltsangabe eines Gedichtes von Mickiewicz oder Słowacki.
2. Warum siegten die Griechen über die Perser, wurden aber von den Römern unterjocht? — dom.
3. Iphigeniens Eintrittsmonolog.
4. Wie ist in dem Gedichte Schillers „der Spaziergang" das Verhältnis des Menschen zu der Natur dargestellt?
5. Das Feuer eine wohltätige und verderbliche Himmelskraft — dom.
6. Die ökonomische Entwickelung Europas in der ersten Hälfte des XIX Jhts. — dom.

7. Krasiński — ein kurzes Charakterbild.
8. Die Volksszenen in Shakespeares „Julius Cäsar“ — oder „Schuld und Sühne“ in Shakespeares „König Lear“.

C) Przy egzaminie dojrzałości.

a) w gimnazyum humanistycznem.

1. w terminie jesiennym 1911.

a) Tematy polskie:
1. Charakterystyka i znaczenie historyczne wielkiej emigracyi.
2. Rozwój powieści historycznej w Polsce w w. XIX.
3. Znaczenie wojen w rozwoju kultury europejskiej.

b) Temat łaciński: Przetłómaczyć z Cycerona Pro Sulla c. 31.

c) Temat grecki: Przetłómaczyć z Homera Odyssei X. w. 56—76 i XI. w 82—84 i 89—102.

2. w terminie lutowym 1912.

a) Temat polski: Pierwiastek ludowy w poezyi Mickiewicza.

b) Temat łaciński: Przełożyć na język polski Cycerona Pro P. Sestio c. 68.

c) Temat grecki: Przełożyć z Homera Odyssei X. w. 307—333.

3. w terminie letnim 1912.

a) Tematy polskie:
1. Idea mesyaniczna w literaturze polskiej.
2. Istota i dążności absolutyzmu oświeconego w w. XVII. i XVIII.
3. Widok przyrody upokarza, ale i podnosi człowieka.

b) Temat łaciński: Przetłómaczyć na język polski z Wergiliusza Eneidy ks. X, w. 96—121.

c) Temat grecki: Przetłómaczyć na język polski z Homera Iliady ks. XXIII, w. 1—29.

b) w gimnazyum realnem.

a) Tematy polskie:
1. Typy i charaktery komiczne w komedyi polskiej.
2. Wpływ legionów na życie narodu polskiego.
3. Rozwinąć i uzasadnić myśl Krasińskiego:
„Nikt nie stawia gmachów z błota
„A najwyższy rozum — cnota“.

b) Tematy niemieckie:
1. Die Vorteile und die Nachteile des Lebens in einer Großstadt.
2. Kasimir der Große.
3. Es sollen die charakteristischen Merkmale der epischen Poesie auf Grund der bekannten epischen Dichtungen nachgewiesen werden.

c) Temat łaciński: Przetłómaczyć na język polski Ciceronis Pro Archia poeta c. VIII.

IV.

Aprobaty książek.

C. k. Rada Szkolna zaliczyła w poczet książek, do użytku szkolnego dozwolonych:

1. Plutarcha „Żywot Cycerona i Demostenesa“, wyd. J. Nagórzański (rozp. z 21 czerwca 1911, l. 9775).

2. Dra A. Łomnickiego „Geometrya dla szkół średnich“ (cz. I. i II.), (rozp. z 22. września 1911, l. 16071).

3. M. Spitzera „Historyę biblijną“ (dla izraelitów), (rozp. z 21. listop. 1911. l. 11410).

4. M. Siwaka „Geografię dla kl. II. i III.“ (rozp. z 30 listop. 1911, l. 20416).

5. Duchowicza i Wiśniowskiego „Wiadomości z chemii i mineralogii dla klas niższych (rozp. z 30 listop. 1911 l. 20413.)

6. Dra M. Reitera, „Czytania polskie dla kl. II. (rozp. z 9. grudnia 1911, l. 20414).

7. Dra L. Bykowskiego „Wskazówki do zajęć praktycznych z dziedziny zootomii (rozp. z 9 grud. 1911, l. 20420).

8. Ippoldta-Styli „Deutsches Lesebuch f. d. gal. Mittelschulen. Cz. I. (dla kl. V.) (rozp. z 4 stycznia 1912, l. 21646).

9. Dra Mihułowicza „Arytmetykę na kl. IV.“ (rozp. z 9 stycznia 1912, l. 22578).

10. Korneliusza Neposa „Żywoty“ wyd. Wł. Kłak, wyd. 5. (rozp. z d. 9 stycznia 1912, l. 22579).

11. Šupancića-Hordyńskiego „Podręcznik geometryi“ dla kl. IV. i V. (rozp. z 16 stycznia 1912, l. 300).

12. Ig. Kranza „Logarytmy“ wyd. 2. (rozp. z 31 stycznia 1912, l. 20419).

14. Ippoldta-Styli „Deutsches Lesebuch f. d. galiz. Mittelschulen, cz. III. (dla kl. VII), wyd. 2. (rozp. z d. 19 marca 1912, l. 20415).

15. Lindnera-Kulczyńskiego „Wykład psychologii“ wyd. 3, (rozp. z 24 kwietnia 1912, l. 5631).

16. Eurypidesa „Medeę“ wyd. Dr Fr. Smolka (rozp. z d. 24 kwietnia 1912, l. 5844).

17. Platona „Wybór pism“, wyd. J. Jędrzejowski (rozp. z 26 kwietnia 1912., l. 5845).

18. Ks. Dra Szczeklika „Etykę katolicką“, wyd. 5 (rozp. z 19 maja 1912, l. 7667).

19. Germana-Petelenza-Gayczaka „Ćwiczenia niemieckie na kl. III., wyd. 5 (rozp. z 19 maja 1912, l. 20418).

20. Ks. M. Jeża „Naukę wiary“, wyd. 3 (rozp. z 30 maja 1912, l. 7769).

V.

Zbiory naukowe.

1. Biblioteka.

A) Biblioteka nauczycielska.

Biblioteka nauczycielska obejmuje podręczników i dzieł 1360.

W roku szkolnym zakupiono:

Kuno Fischer's, Lesssing als Reformator der deutschen Literatur und Nathan der Weise; Adam Krechowiecki, Cypryan Norwid; Pisma Goszczyńskiego wydanie Wasilewskiego; E. Rykaczewskiego, dzieła Cycerona; Les ecoles Polonaises et leurs conditiones hygieniques redige par le Dr. Eug. Piasecki et Dr. Ed. Dubanowicz; A. Schülke, Aufgabensammlung nebst Anwendungen auf das bürgerliche Leben; Artur Passendorfer, Słownik ortograficzny; Mme Curie-Skłodowska, Traite de radioactivite, Paris 1910, 2 tomy; Kazimierz Morawski, M. Tullius Cycero, życie i dzieła; Emanuel Kayser, Lehrbuch der Geologie, III. Auflage; Büchner, Goethes Faust; Wilhelm Dilthey, Das Erlebnis und die Dichtung; Dr. Oskar Weise, Aesthetik der deutschen Sprache; Joseph Langl, Methodik des Unterrichts im Zeichnen; August Scheindler, Praktische Methodik f. d. höheren Unterricht; Stefan Żeromski, Promień; Kazimierz Przerwa Tetmajer, Maryna z Hrubego; Rudolf Eucken, Die Lebensanschauungen der grossen Denker; Rudolf Eucken, Geistige Strömungen der Gegenwart; G. F. Lipps, Weltanschauung und Bildungsideal; Polska Plastyka średniowieczna; Mieczysław Smolarski, Poezya legionów; Władysław Okęcki, Publiusza Korneliusza Tacyta Dzieje; Aleksander Brückner, Różnowiercy polscy; Ignacy Chrzanowski, Kazania sejmowe Piotra

Skargi; Pisma Zygmunta Krasińskiego, Wydanie jubileuszowe, tomów 8, (tom 8 w 2 częściach), Warszawa 1912; Ippoldt, Deutsches Lesebuch f. VI. Classe.

Zakład prenumeruje czasopisma: 1) Biblioteka warszawska; 2) Kwartalnik historyczny; 4) Poradnik językowy; 4) Pamiętnik literacki (jako członkowie); 5) Przewodnik bibliograficzny; 6) Przegląd historyczny; 7 Zeitschrift f. d. physik. u. chemischen Unterricht; 8) Lehrproben u. Lehrgänge; 9) Monatshefte f. d. naturwissenschaftlichen Unterricht; 10) Bursian-Krok, Jahresberichte über die Fortschritte der klassischen Altertumswissenschaft; 11) Ilberg u. Gerth, Neue Jahrbücher f. d. klassische Altertum, Geschichte u. Pädagogik; 13) Zeitschrift f. d. mathematischen u. naturwissenschaftlichen Unterricht; 14) Zeitschrift für Schulgeographie; 14) Zeitschrift f. d. Zeichen- u. Kunstunterricht; 16) Physikalische Zeitschrift; 17) Moderne Rundschau; 18) Archiv für slavische Philologie; 19) Encyklopedya wychowawcza; 20) Książka; 21) Przewodnik naukowy i literacki; 22) Jahrbuch des höheren Unterrichtswesen in Oesterreich.

Otrzymano w darze: Sprawozdanie Szkoły ludowej 1891 — 1911; J. Talko Hryncewicz, Materyały do etnologii i antropologii ludów Azyi; Władysław Mickiewicz, Emigracya polska; Dr Bruner, Ewolucya materyi; Dr. Jaworski, Listy z Sejmu; Alfred Ohanowicz, Ciężary państwowe duchowieństwa w Polsce; Architekt, miesięcznik poświęcony architekturze, budownictwu i przemysłowi artystycznemu, tomów 10; Dr. Alojzy Winiarz, Ustrój społeczny i polityczny; J. Barbey d'Aurevilly, Kawaler des Touches, przekład Lucyana Rydla; Gustaw Manteuffel, Cywilizacya, literatura i sztuka nad Bałtykiem; Atlas statystyczny Królestwa Polskiego; Pamiętniki Zygmunta Kotiużyńskiego 1862—1894 (dary Dr. Tomasika). Muzeum, czasopismo Naucz. Szkół wyższych, we Lwowie od 1885 do r. 1911 w oprawie (dar Radcy Pazdrowskiego). Monety i rękopisy gabinetu archeologicznego w Nowym Sączu (dar Dyrektora Stanisława Rzepińskiego). Jan Czubek, Rękopisy hr. Morstinów. Bibliografia Słowianoznawstwa Polskiego Edmunda Kołodziejczyka; Stanisław Tarnowski, Zygmunt Krasiński, tomów 2; Oswald Balzer, Skartabelat; Tadeusz Korzon, Dzieje wojen i wojskowości w Polsce; Jan Rutkowski, Klucz Brzozowski, (dary i wydawnictwa akademii Umiejętności); Fünfundsiebzig Jahre Osterreichischer Lloyd 1836—1901 (dar Wys. c. k. Ministerstwa).

B) Biblioteka dla młodzieży.

Do biblioteki uczniów zakupiono następujące *a) dzieła polskie;* Gloger, Geografia historyczna ziem dawnej Polski, Kraków 1900; Ajschylos, Dzieła w przekł. Kasprowicza, Lwów 1912; Łuniński,

Księżna Tarakanowa, Lwów 1907; Reymont, Z ziemi chełmskiej, Warszawa 1911; Nitsch, Mowa ludu polskiego, Kraków 1911; Kitowicz, Opis obyczajów i zwyczajów za Augusta III, Śniatyn 1910; Wyspiański, Powrót Odyssa, Kraków 1907; Kuźniar, Z przyrody Tatr, Kraków 1910; Orkan, Nad urwiskiem, Kraków; Rogoszówna, Pisklęta, Kraków; Zych, Rozdziobią nas kruki, wrony, Kraków 1896; Wazow, W walce o wolność, Warszawa; Żeromski, Popioły, Warszawa 1910; Gomulicki, Car widmo, Warszawa 1911; Półkozic-Plichta, Pamiętnik z czasów 1836—1872, Warszawa 1911; Sobieski, Trybun ludu szlacheckiego, Warszawa 1905; Brückner, Dzieje języka polskiego, Lwów; Mickiewicz, Pisma wyd. Kallenbach I—III, Brody 1911; Kukiel, Dzieje oręża polskiego w epoce napoleońskiej, Poznań 1912; Sienkiewicz, Krzyżacy, Warszawa 1910; Śliwiński, Powstanie listopadowe, Kraków 1912; Generała Wysockiego Pamiętnik, Warszawa 1899; Korzeniowski, Spekulant, Złoczów (3 egz.); Siemieński, Obóz klasyków, Złoczów (3 egz.); Rzewuski, Pamiętniki Soplicy, Złoczów; Sieroszewski, Dno nędzy, Kraków 1909; Orkan, Herkules nowożytny, Kraków; Pol, Mohort, Brody (3 egz.); Fredro, Śluby panieńskie, Brody (3 egz.); Ujejski, Maraton i Skargi Jeremiego, Brody (3 egz.); Korzeniowski, Kollokacya, Brody (3 egz.); Goszczyński, Zamek kaniowski, Brody (3 egz.); Orsza, Z dziejów narodu, Warszawa 1908; Askenazy, Waleryan Łukasiński, Warszawa 1908; Sienkiewicz, Nowele, Warszawa 1905; Römer, Litwa, Lwów 1909; Prus, Placówka, Warszawa 1904; Sienkiewicz, Potop, Warszawa 1908; Wybór nowel (Bibl. uniw. lud.), Warszawa 1907; Sienkiewicz, Przez stepy, Orso, Warszawa 1900; Rodziewiczówna, Dewajtis, Warszawa 1911; Sienkiewicz, Pan Wołodyjowski, Warszawa 1908; Prus, Pisma III, Warszawa 1877; Łoziński, Ziemia i jej budowa, Lwów. Opieński, Chopin, Lwów; Reymont, Przed świtem, Warszawa 1910; Feldmann, O twórczości Wyspiańskiego i Żeromskiego, Kraków 1905; Weyssenhof, Unia, Warszawa 1910; Rodziewiczówna, Szary proch, Warszawa 1907; Żeromski, Ludzie bezdomni, Warszawa 1911; Gnoiński, Ze wspomnień mojego dziadka, Kielce 1911; Anc, Z lat nadziei i walki, Brody, 1907; Przyborowski, Pod Stoczkiem, Warszawa; Zielińska, Syn Ukrainy, Warszawa; Wieczory polskie, wyd. Piniego, Lwów; Mayne-Reid, Dolina bez wyjścia, Warszawa 1899; Przyborowski, Było to pod Jeną, Warszawa 1904; Przyborowski, Przygody Adamka, Warszawa 1902; T. Jadwiga, Z czasów Jadwigi i Jagiełły, Warszawa 1907; Przyborowski, Austryacy w Warszawie, Warszawa 1903; Verne, Przygody na okręcie Chancellor, Warszawa 1903; Przyborowski, Na San Domingo, Warszawa; Przyborowski, Reduta Woli, Warszawa; Amicis, Serce, Warszawa 1905; Przyborowski, Grom Maciejowicki, Lwów; Przyborowski, Szwoleżer Stach, Warszawa.

Otrzymano w darze; Klein, Planty krakowskie, Kraków 1911; Łuskina, W obronie piękności kraju, Kraków 1910; Bajer, Moc opinii, Warszawa 1907; Albert de la Crose, Córka Mirabeau, Warszawa 1875; Zofia Kowerska, Z pamiętnika ornitologa, Kraków 1900; Jan Świątek, Sierota, Kraków1904; Jerzy Grosjean, Szkoła i ojczyzna, Warszawa 1907; Stanisław Kozłowski, Pochodnia, Warszawa 1907; S. Roguski, Bolko Szczodry, Warszawa 1907; Jeske-Choiński, Stłumione iskry, Warszawa; Dickens Karol, Klub Pickwicka, Kraków 1899; nadto 10 tomów „Tygodnika illustr". (dar radcy Pazdrowskiego).

b) *Dzieła niemieckie*: 1. Ferd. Kürnberger, „Heimlicher Reichtum"; 2. Otto Leitgeb, „Novellen"; 3. Ed. Mörike, „Mozart a. d. Reise nach Prag"; 4. Ad. Stifter, „Das Heidedorf"; i 5. „Bunte Steine"; 6. Anzengruber, „Meineidbauer"; 7. Bartsch, „Novellen"; 8. Björnson „Synnöve Solkakken"; 9. Annete v. Droste-Hülshoff, „Die Judenbuche"; 10. Ebner-Eschenbach, „Der Kreisphysikus"; 11. Otto Ernst, „Arbeit und Freude"; 12. Freytag, „Ingo", i 13. „Ingraban"; 14. Heyse „Andrea Delphin"; 15. Keller, „Das Fähnlein der sieben Aufrechten"; 16. Kleist, „Michael Kohlhaas" 5 egz.; 17. Lagerlöf, „Erzählungen"; 18. Lilienkron, „Kriegsnovellen"; 19. Otto Ludwig, „Der Erbförster" i 20. „Zwischen Himmel u. Erde"; 21. Wilhelm v. Polenz, „Novellen"; 22. Ferd. Raimund, „Der Verschwender"; 23. Rosegger „Die Schriften des Waldschulmeisters" i 24. „Waldheimat"; 25. Ferd. v. Saar „Innoceus" (wszystkie Verlag Manz, Wien); 26. L. Pauer, „Vinzenz der Köhlerbub; 27. Petersen, „Princessin Ilse"; 28. E. v. Amicis, „Von den Apenninen zu den Anden"; 29. Stifter, „Bergkriegshall"; 30 i 31. Grimm, „Märchen I i II; 32. Andersen „Märchen"; 33. G. Schwab, „Die Schildbürger"; 34. Gerstäcker, „Der Schiffszimmermann" i 35. „Das Wrack"; 36. Tompson, „Jochem Bär"; 37. Fischer, „Das Licht im Elendhause" i 38. E. T. A. Hoffmann „Nussknacker u. Mausekönig (wyd. Lehrerverein f. Oberösterreich, Linz); 39. Goethe, „Das Theater"; 40 Busse, „Das Drama"; 41. Witkowski, „Das deut. Drama des XIX Jhts".; 42. Dr. Walzel, „Deut. Romantik"; 43. Sieper, „Shakespeare u. seine Zeit" (wyd. Teubnera); 44. Goethe, „Lyrische Gedichte",; 45 i 46. Schiller, „Prosaische Schriften" I i II; 47., 48. i 49. Lessing, „Laokoon"; „Hamb. Dramaturgie", „Abhg. über die Fabel"; 50. Dichter des XIX. Jhts. 51. Shakespeare, „Julius Cäsar",; 52. „Macbeth"; 53. „König Lear", 54. „Hamlet", 55. „König Richard II" i 56. „Kaufmann v. Venedig" (wyd. Schöninghs Ausg. deut. Klassiker m. Erläuterungen). Wszystkim ofiarodawcom składa Dyrekcya serdeczne podziękowanie.

2. Gabinet fizykalny.

Posiada z końcem r. 1912. przyrządów i narzędzi 509. W r. szk. b. zakupiono: Trzymadła z ustalaczami do przyrządu falo-

wego, walce miernicze, szynę Maeya do mierzenia pracy, słup drewniany z 2 hakami, areometr bardzo czuły, zbiór manometrów, skrzyneczka absorpcyjna, zwierciadło Fresnela, rura z kulą do okazania różnicy przewodnictwa ciepła, magnesy.

3. Gabinet historyi naturalnej.

	w r. bieżącym przybyło:	z końcem br. posiada:
1. Szkieletów, czaszek, innych kości, skór, rogów, skorup	3	47
2. Okazów zw. kręgowych wypchanych .	2	60
3. Okazów zw. kręgowych spirytusowych	—	33
4. Owadów: gablotek	—	3
5. Owadów: pudełek z biolog. zestaw. . .	—	6
6. Owadów: słojów	—	6
7. Okazów zw. innych: spirytusowych . .	—	35
8. Okazów rośl. w formalinie	—	5
9. Modeli zoologicznych	—	6
Modeli botanicznych	—	29
Modeli mineralogicznych	—	43
10. Okazów mineralnych, skał i skamielin, bądź ich przetworów	—	388
11. Tablic zoologicznych	1	71
Tablic botanicznych	1	45
Tablic mineral. i geologicz.	—	12
12. Preparatów mikroskopowych	—	15
13. Zielników	—	1
Tablic z zasuszonemi roślinami	—	5
14. Mikroskopów	—	1
15. Narzędzi i przyborów do urządzenia zbiorów i ich ochrony	—	46
16. Odczynników i przyrządów do badań .	4	15

4. Gabinet geograficzno-historyczny.

posiada obecnie numerów inwentarza 194, obejmujących mapy, obrazy i okazy geograficzne. W roku szkolnym 1911/12 zakupiono: Johnston, Mapa orograficzna Europy; Lehmann's kulturgeschichtliche Bilder (8 sztuk); Sosnowski, Europa środkowa; Bazewicz, Mapa Królestwa Polskiego (2 sztuki); Heck, Mapa historyczna Polski; Majerski, Mapa ścienna Galicyi i Lodomeryi.

5. Zbiory archeologiczne.

Inwentarz zbiorów archeologicznych obejmuje numerów 60. W r. b. zakupiono: Cybulskiego Tablicę 1, 2, 14a, 14b wraz z tekstem; nadto Zippeliusa „Prienne" (Ang. C.) i Lauwitza Trendelenburga tablicę XXVIII a i XXVIII c.

6. Zbiory do nauki rysunków.

Inwentarz wzorów rysunkowych posiada numerów 113, w tem 208 modeli, 8 przyrządów i 2 dzieła pomocnicze.

7. Zbiory do nauki śpiewu.

Inwentarz obejmuje nrów 57 w 872 egzemplarzach.

8. Zbiory do nauki instrumentalnej.

Zawierają nrów 28 w 65 egzemplarzach.

9. Czytelnia młodzieży.

Członkami czytelni są członkowie od kl. V. włącznie. Wkładek nie płacili żadnych.

Czasopism polskich i niemieckich było w czytelni 26, które wypożyczała dyrekcya, lub z prywatnych zbiorów dyrektor i profesorowie.

Czytelnia była otwartą w soboty od godz. 4—6 wieczorem i w niedziele po nabożeństwie od godz. 9—12 przed południem. Członków uczęszczało średnio 12, najwięcej w miesiącach zimowych od października do końca marca.

W r. 1911/12 w skład czytelni wchodziły kółka 1) historyczne pod przewodnictwem p. Dr. Władysława Bogatyńskiego i 2) literackie, pod przewodnictwem p. Dr. Stanisława Kota.

W „Kółku historycznem“ odczytano następujące referaty, przygotowane na podstawie jednej lub kilku książek: (Po referacie odbywała się dyskusya).

Tomasik (VIII): Polska w czasie wojen Napoleońskich.
Konas (VIII): Dzieje legionów.
Nowakowski (VIII): Dzieje powstania listopadowego.
Rosenbaum (VIII): Społeczeństwo polskie przed powstaniem styczniowem.
Scheuring (VIII): Przebieg powstania styczniowego.
Berwald (VIII): Żydzi za Kazimierza W.
Prokopczuk (VII): Kronika Galla.
Małupa (VII): Konstytucya 3 maja (W 121 rocznicę).

W „Kółku literackiem“ mieli odczyty:

1. Mikołaj Gorczewski (z kl. VII) „O Leonardzie da Vinci“.
2. Mojżesz Rosenbaum (VIII) „O działalności politycznej Mochnackiego“.
3. Maryan Prokopczuk (VII) „O Dantem i Beatrice“.
4. Wincenty Pększyc (V) „O *Genezis z Ducha* Słowackiego.
5. Samuel Weiss (VIII) „O *Nocy Listopadowej* Wyspiańskiego“.
6. Jan Małupa (VII) „O pierwiastku ludowym w poezyi polskiej“.

7. Roman Milli (V) „O powieściach współczesnych Kraszewskiego".
8. Tadeusz Seweryn (VII) „*O Legionie* Wyspiańskiego".
9. Ignacy Godzik (VIII) „O messyanizmie w poezyi polskiej".
10. Franc. Buliński (VII) „O Mickiewiczu jako towiańczyku".

Nadto pod kierunkiem ks. prof. Molińskiego miał odczyt uczeń klasy VII. Gorczewski „O ruchu eucharystycznym w w. XIX.

VI.

Wykaz książek szkolnych

których się używać będzie w r. szk. 1912/13.

A) w gimnazyum realnem:

Klasa I. Wielki katechizm religi katolickiej. Kraków 1910. — Konarski. Zwięzła gramatyka języka polskiego. Lwów 1911. Reiter. Czytania polskie dla kl. I. Lwów 1910. — Samolewicz. Zwięzła gramatyka jęz. łacińskiego. Wyd. 6. Lwów 1907. — Steiner-Scheindler. Ćwiczenia łacińskie dla kl. I. Wyd. 5. opracowane przez A. Frączkiewicza i Fr. Próchnickiego. Lwów 1907. — German - Petelenz - Gayczak .Ćwiczenia niemieckie dla kl. I. wyd. 7. Lwów 1910. — Benoni-Tatomir, Krótki rys geografii, oprac. Wierzbicki. Wyd. 9. Lwów 1908. — Gebert i Gebertowa, Opowiadania z dziejów ojczystych, Lwów 1910. — Kranz, Arytmetyka na kl I. Kraków 1911. — Kranz, Geometrya poglądowa na kl. I. wyd. I. II. — Nusbaum-Wiśniowski, Wiadomości z zoologii dla klas niższych, wyd. 3. Lwów 1910. — Rostafiński, Botanika szkolna na kl. niższe. Wyd. 6. Kraków 1907.

Klasa II. Wielki katechizm rel. katolickiej. Kraków 1910. — Samolewicz, Zwięzła gramatyka języka łacińskiego, wyd. 6. Lwów 1907. — Steiner i Schneidler, Ćwiczenia łacińskie dla II. klasy, oprac. przez A. Frączkiewicza i F. Próchnickiego. Wyd. 5. Lwów 1908. — Małecki, Gramatyka języka polskiego, szkolna. Wyd. 11. Lwów 1911. — Dr. Maryan Reiter, Czytania polskie dla II. klasy z illustracyami. Lwów 1911. — German i Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla II. klasy (wyczerpane). Przygotowuje się wydanie szóste zmienione. — Siwak, Geografia dla klasy II. i III. Lwów 1911. — Semkowicz, Opowiadania z dziejów powszechnych. Część I. Wyd. 3. Lwów 1907. — Ignacy Kranz, Arytmetyka na klasę II. Kraków 1911. — Ignacy Kranz, Geometrya poglądowa. Kraków 1910. — Nusbaum-Wiśniowski, Wiadomości z zoo-

logii dla niższych klas szkół średnich. Wyd. 3. Lwów 1910. — Rostafiński, Botanika szkolna dla klas niższych. Wyd. 6. Kraków 1907. —

Klasa III. Ks. Jougan, Liturgika. Wyd. 4. Lwów 1910. Opr. Ks. Dąbrowski. Historya biblijna zakonu starego. Wyd. 6. Lwów 1911. — Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego, część II., wyd. 9. Lwów 1909. — Próchnicki, Ćwiczenia łacińskie dla klasy III. Wyd. 5. Lwów 1906. (Wyczerpane, przygotowuje się wydanie 6). — Cornelius Nepos Wyd. Fr. Patocki. — Małecki, Gramatyka języka polskiego, szkolna. Wyd. 9—11. Lwów 1911. — Czubek-Zawiliński, Wypisy polskie dla III. klasy, Kraków 1904. Wyd. 2. (Cena zniżona). — German-Petelenz-Gayczak, Ćwiczenia niemieckie dla klasy III. Wyd. 5. Lwów 1911. — Jahner, Deutsche Grammatik. Wyd. 3 i 4. Lwów 1911. — Siwak, Geografia dla klasy II. i III. Lwów 1911. — Gebert Br. i Dr. Gebertowa G., Opowiadanie z dziejów monarchii austr. węg. (w druku). — Ignacy Kranz, Arytmetyka na kl. III. Kraków 1910. — Kranz Ignacy, Geometrya poglądowa na kl. III. Kraków 1910. — Kawecki i Tomaszewski, Fizyka dla niższych klas szkół średnich. Wyd. 6. Kraków 1910.

Klasa IV. Ks. Dąbrowski, Historya biblijna zakonu nowego. Wyd. 4. Lwów 1910. — Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Wyd. 9. Lwów 1909. — Próchnicki, Ćwiczenia łacińskie dla klasy IV. Wyd. 4. Lwów 1909. Caesar, Commentarii de bello Gallico. Wyd. Terlikowskiego. Węckowski, Książka do nauki języka francuskiego. Cz. I. Wyd. 2. — Małecki, Gramatyka języka polskiego, szkolna. Wyd. 9.—11. Lwów 1910. — Czubek-Zawiliński. Wypisy polskie dla IV klasy. Wyd. 2. 1900 (Cena zniżona). — German-Petelenz-Gayczak, Ćwiczenia niemieckie dla IV klasy. Wyd. 4. Lwów 1910. — Jahner, Deutsche Grammatik. Wyd. 3 i 4. Lwów 1911. — Majerski, Geografia austr.-węgierskiej monarchii. Wyd. 5 wyczerpane, przygotowuje się wydanie 6. — Zakrzewski, Historya powszechna. Część I. Wyd. 7. Kraków 1911. — Dr. J. Mihułowicz, Arytmetyka na kl. IV. Lwów 1911. — Łomnicki A., Geometrya. Część I. dla kl. IV. i V. Lwów 1911. — Kawecki i Tomaszewski, Fizyka dla niższych klas szkół średnich. Wyd. 6. Kraków 1910. — Duchowicz-Wiśniowski, Wiadomości z chemii i mineralogii dla klas niższych. Lwów 1911.

Klasa V. Ks. Jeż. Nauka wiary katolickiej. Część I. Wyd. 3 Kraków 1911. — Livius. Wyd. Zingerle-Majchrowicz. Ovidius, Wyd. Skupniewicza. — Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Wyd. 9. Lwów 1909. — Fiderer, Chrestomatya z pism Xenofonta. Wyd. 1—4. Lwów 1909. — Homera Iliada. Część I. Wyd. Sołtysika. — Ćwik-

liński, Gramatyka języka greckiego. Wyd. 3. Lwów 1902. Próchnicki, Wzory poezyi i prozy. Wyd. 2—3. Lwów 1906. (wyczerpane). — Ippoldt u. Adolf Stylo: Deutsches Lesebuch für die oberen Klassen der galizischen Mittelschulen. I. Teil. V. Klasse. Wyd. 3. Lwów 1912. — Zakrzewski, Historya powszechna. Część I. Wyd. 7. Kraków 1911. — Zakrzewski, Historya powszechna. Część II. Wyd. 5. Kraków 1908. — Dr. J. Mihułowicz, Arytmetyka na klasę V. (w druku). — Łomnicki A., Geometrya. Część I. dla kl. IV. i V. Lwów 1911. — Wiśniowski, Zasady mineralogii i geologii. Wydanie 3. Lwów 1912. — Rostafiński, Botanika szkolna dla klas wyższych. Wyd. IV. Kraków 1911. —

Klasa VI. Ks. Jougan, Nauka prawd wiary szczegółowa. Wyd. 2. Lwów 1908. — Sallustius Bellum Catilinae. Wyd. Sołtysika. Vergilius. Wyd. Eichler-Rzepiński. — Cicero In Catil. I. Wyd. Sołtysika. — Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Wyd. 9. Lwów 1909. — Fiderer Chrestomatya z pism Xenofonta. Wyd. 1—4, Lwów 1909. — Homera Iliada. Część I. i II. Wyd. Sołtysika. — Herodot, Wyd. Terlikowskiego. — Ćwikliński, Gramatyka języka greckiego. Wyd. 3. Lwów 1902. — Tarnowski i Wójcik, Wypisy polskie. Część I. Wyd. 4. Lwów 1909. — Ippoldt u. Stylo, Detsches Lesebuch für die oberen Klassen der galizischen Mittelschulen. II. Teil VI. Klasse. Wyd. 2. Lwów 1910. — Zakrzewski, Historya powszechna. Część II. Wyd. 5. Kraków 1908. — Zakrzewski, Historya powszechna. Część III. Kraków 1908. Wyd. 4. — Dziwiński, Podręcznik arytmetyki i algebry dla klas wyższych. Lwów 1910. — Dr. A. Łomnicki, Geometrya dla kl. VI, VII i VIII (w druku). Kranz, Logarytmy. Wyd. 2. Kraków 1912. — Petelenz, Zoologia dla klas wyższych szkół średnich. Wyd. 3. Lwów 1907.

Klasa VII. Ks. Szczeklik, Etyka katolicka. Wyd. 5. Kraków 1912. — Cicero Pro Archia poeta. Wyd. Sołtysika i De imp. Cn. Pompei Tusc. disput. w. Weissenfelza. Vergilius. Wyd. Eichler-Rzepiński. — Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka jęz. łacińskiego. Wyd. 9. Lwów 1909. — Homera Odysea. Wyd. Jezienickiego. — Demostenes, Wyd. Wotke-Schmidt. Platon Wybór pism. Wyd. Jędrzejowskiego. — Ćwikliński, Gramatyka języka greckiego. Wyd. 3. Lwów 1902. Wyd. 4. — Tarnowski i Wójcik, Wypisy polskie. Część I. Wyd. 1. Lwów 1909. — Tarnowski i Próchnicki, Wypisy polskie. Część II. Wyd. 4. Lwów 1911. — Ippoldt u. Stylo, Deutsches Lesebuch für die oberen Klassen der galizischen Mittelschulen III. Teil. VII klasse. Lwów 1911. Wyd. 2. — Zakrzewski, Historya powszechna. Część III. Kraków 1908. Wyd. 5. — Lewicki, Zarys dziejów Polski i krajów ruskich. Wyd. 4.

Kraków 1910. — Dziwiński, Podręcznik arytmetyki i algebry dla klas wyższych. Wyd. 4. Lwów 1910. — Dr. A. Łomnicki, Geometrya dla klas VI, VII i VIII (w druku). — Kranz, Logarytmy. Wyd. 2. Kraków 1905. — Kawecki i Tomaszewski, Fizyka dla wyższych klas. Wyd. 4. Kraków 1906. Tomaszewski, Chemia. Wyd. 4. Kraków 1912. — Biegański, „Logika".

Klasa VIII. Ks. Jougan. Historya Kościoła katolickiego. Wyd. 3. Lwów 1907. — Horatius. Wyd. Dolnickiego i Librewskiego, Tacitus, Wyd. Staromiejskiego. — Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Wyd. 9. Lwów 1909. Platon. Wybór pism. Wyd. Jędrzejowskiego. Sofokles. Elektra. Wyd. Majchrowicza. — Homera, Odyssea. Wyd. Sołtysika. — Ćwikliński, Gramatyka języka greckiego. Wyd. 3. Lwów 1902. — Tarnowski i Próchnicki, Wypisy polskie. Część II. Wyd. 4. Lwów 1911. — Ippoldt, Deutsches Lesebuch für die oberen Klassen der galizischen Mittelschulen. IV Teil. VIII. Klasse. Lwów 1909. — Głąbiński-Finkel, Historya austryacko-węgierskiej monarchii i wiadomości polityczne i społeczne. Wyd. 3. Lwów 1910. — Lewicki, Zarys dziejów Polski i krajów ruskich. Wyd. 4. Kraków 1910 (obszerniejszy). — Kranz, Zbiór zadań matematycznych dla klas wyższych. Wyd. 1. i 2. Kraków 1905. — Kranz, Logarytmy. Wyd. 1 i 2. Kraków 1911. — Kawecki i Tomaszewski, Fizyka dla wyższych klas szkół średnich. Wyd. 3 i 4. Kraków 1906. — Lindner-Kulczyński, Wykład psychologii. Wyd. 3. Kraków 1912.

VII.

Fizyczny rozwój młodzieży.

Oprócz nauki gimnastyki, pobieranej nadobowiązkowo w sali gimnazyum św. Anny, uczniowie tego zakładu *a*) urządzali wycieczki, *b*) uczestniczyli w zabawach i grach w Parku Dra Jordana, *c*) zorganizowali się w drużynę skautową.

I tak:

d. 1. października 1911. podjęli uczniowie kl. VII. i VIII. w liczbie 22 całodzienną wycieczkę do Melsztyna i Lusławic, pod kierownictwem prof. Dra Kota i p. S. Michońskiego.

d. 27. kwietnia i 1. czerwca 1912. uczniowie kl. I. B w liczbie 22 poszli na Panieńskie Skały pod kierownictwem p. M. Wąsa.

d. 18. maja 1912 uczniowie kl. II. a (25) udali się do Krzeszowic i Czernej pod kierownictwem prof. J. Figwera.

d. 20 maja 1912 kl. IV. (30) udała się na Panieńskie Skały pod kierownictwem p. St. Michońskiego.

W tym samym czasie kl. I. B (20) urządziła wycieczkę na Panieńskie Skały a drugi raz na Krzemionki pod kierunkiem p. J. Plezi, a kl. II. B (15) na Sikornik pod kierunkiem p. J. Grabczyńskiego.

d. 6. czerwca 1912 kl. III. a (10) a d. 15 czerwca 1912 kl. IV (13) udały się do Skały Kmity i do Zabierzowa pod kierunkiem prof. W. Marszałka.

d. 12. czerwca kl. IV (40) poszła na Bielany,

d. 27. czerwca taż klasa do Czernej,

a 28 czerwca taż klasa do Tyńca pod kierownictwem p. M. Kupczyńskiego.

Na zabawy do Parku Jordana zapisało się z kl. I. a uczniów 18, z I. b 21, z I. c 19, z II. a 10, z II. b 9, z III. a 13, z III. b 10, z IV. 23, z V. 14, z VI. 25, z VII. 8, razem uczniów 170. i uczęszczali na zabawy we wtorki, czwartki i soboty od godz. 5½ do 7. wieczorem.

Skaut (scouting) i jego organizacya obudziły wielkie u młodzieży zajęcie a nawet chwilowy zapał. Przed rozporządzeniem

c. k. Rady szkolnej organizacyi nie było, dopiero z początkiem kwietnia zorganizowało się pod kierownictwem p. Jakóba Plezi, praktykanta kursu pedagogicznego w tutejszym zakładzie, patroli 9 a mianowicie w kl. III. a — 1, w III. b — 2, w IV. — 2, w V. — 2, w VI. — 2, — które razem utworzyły samodzielną, zakładową drużynę.

Delegatem do rady Sokolej został dyrektor zakładu. Ćwiczeń większych nie przedsiębrali jeszcze uczniowie, bo im brakło teoretycznej nauki zimowej, mniejszych na pół dnia podjęli 14 a mianowicie: na Skały Panieńskie, na Skały Twardowskiego, do Tyńca (4 razy), do Mnikowa, do Skały Kmity, do Tomaszowic, Niepołomic i Kokotowa. Na wakacye ma się ułożyć cały plan wycieczek skautowych.

VIII

Rozporządzenia władz.

1) *W sprawie egz. dojrzałości gimnazyum realnego.*

J. E. Pan Minister wyznań i oświaty zmienił na wniosek c. k. Rady szkolnej krajowej reskryptem z dna 21. stycznia 1912 L. 42181 ex 1911 rozporządzenie z dnia 12. listopada 1910 L. 48077, dotyczące odbywania egzaminu dojrzałości w gimnazyach realnych i gimnazyach realnych zreformowanych.

Wskutek tego oznajmia się, że rozporządzenie c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 6. stycznia 1911 L. 72203 ma odtąd obowiązywać w następującem brzmieniu:

„J. E. Pan Minister wyznań i oświaty zarządził rozporządzeniem z dnia 12. listopada 1910 L. 48077 i z dnia 21. stycznia 1912 L. 42182 ex 1911, aby rozporządzenie ministeryalne z dnia 29. lutego 1908 L. 10051 w sprawie odbywania egzaminu dojrzałości w gimnazyach obowiązywało także w gimnazyach realnych zreformowanych galicyjskich z następującemi uzupełnieniami i zmianami:

„Do § 1. Dokładniejsze postanowienia, tyczące się przypuszczenia do studyów uniwersyteckich na podstawie świadectwa dojrzałości z gimnazyum realnego, względnie gimnazyum realnego zreformowanego, są zawarte w rozporządzeniach z dnia 2. marca 1909 L. 1997 Dz. rozp. min. Nr. 17 i z dnia 12. grudnia 1909 L. 49645 Dz. rozp. min. Nr. 2 ex 1910.

Do § 7. Egzamin piśmienny w gimnazyach realnych i gimnazyach realnych zreformowanych składa się z następujących wypracowań pod nadzorem:

a) z wypracowania w języku wykładowym na jeden z trzech różnorodnych tematów dowolnie wybrany.

b) z tłumaczenia z języka łacińskiego na język wykładowy.

c) z łatwego wypracowania wolnego w drugim języku żyjącym t. j. w języku niemieckim na jeden z trzech różnych tematów, dowolnie wybrany.

Na wypracowania w języku wykładowym należy przeznaczyć godzin pięć, na tłómaczenie z języka łacińskiego trzy godziny, na opracowanie wolnego tematu w drugim języku żyjącym t. j. w języku niemieckim cztery godziny. Czasu użytego na dyktowanie tekstu nie wlicza się do czasu przeznaczonego na wypracowanie.

Do § 8. W gimnazyum realnem i gimnazyum realnem zreformowanem obowiązują co do wypracowania w języku wykładowym i co do przekładu z języka łacińskiego przepisy wydane w tym względzie dla gimnazyów.

Do § 17. Egzamin ustny uczniów publicznych i prywatystów obejmuje w gimnazyach realnych i gimnazyach zreformowanych następujące przedmioty: język łaciński, język żyjący, historyę i geografię, matematykę.

Z dwóch języków, które oprócz języka łacińskiego były dla abituryenta przedmiotem obowiązkowej nauki (t. j. języka wykładowego i języka niemieckiego) zdaje się egzamin tylko z jednego, a mianowicie z tego, w którym piśmienne wypracowanie abituryenta było lepsze. Przy równym wyniku wypracowań piśmiennych służy abituryentowi wybór egzaminu ustnego z jednego z tych języków. Jeżeli wynik w jednym wypracowaniu lub obu wypracowaniach jest „niedostateczny“, to abituryent traci prawo wyboru i ma wówczas zdawać egzamin ustny z każdego języka, z którego wypracowania uznano za niedostateczne.

Eksterniści mają zdawać zawsze ustny egzamin z obu języków; zresztą należy ich egzaminować z przedmiotów, wyznaczonych powyżej dla uczniów publicznych i prywatystów.

Tacy eksterniści, którzy nie mogą się wykazać pomyślnym postępem w języku łacińskim i matematyce w najwyższej klasie gimnazyum realnego i gimn. real. zreformowanego, mają wypracować z tych przedmiotów przed piśmiennym egzaminem dojrzałości pod nadzorem nauczyciela fachowego piśmienny przekład z języka wykładowego na język łaciński, oraz zadanie matematyczne, — oba wypracowania w objętości i o trudności zwykłego zadania szkolnego w klasie VIII.

Z gimnastyki eksterniści nie zdają egzaminu.

Ze wszystkich innych przedmiotów obowiązkowych w braku ważnych wobec państwa świadectw lub poświadczeń ze strony szkół średnich tej samej kategoryi o zdaniu z pomyślnym wynikiem egzaminu wstępnego, należy egzaminować eksternistów z materyału naukowego czterech kłas wyższych. W gimnazyum realnem obejmują te egzamina religię, język francuski względnie

angielski (piśmiennie i ustnie), zasady geometryi wykreślnej (piśmiennie i ustnie), historyę naturalną i ogólną naukę o ziemi, chemię , fizykę, propedeutykę filozoficzną; w gimnazyum realnem zreformowanem zaś religię, język francuski względnie angielski (piśmiennie i ustnie), historyę naturalną i ogólną naukę o ziemi, fizykę i chemię, propedeutykę filozoficzną i rysunki odręczne.

W gimnazyum realnem zreformowanem w szczególności należy zastosować wymagania z historyi naturalnej, fizyki i chemii do planu dla gimnazyów, z rysunków do zakresu nauki w klasie VI. szkół realnych, z innych przedmiotów do planu gimnazyów realnych.

Nadto w gimnazyum realnem tacy kandydaci, którzy w IV. klasie szkoły średniej z obowiązkową nauką rysunków nie uzyskali w tym przedmiocie cenzury przynajmniej „dostatecznej", mają poddać się egzaminowi uprzedniemu z tego przedmiotu w zakresie przepisanym dla gimnazyum realnego.

Również mają w gimnazyum realnem zreformowanem eksterniści, którzy w klasie IV. szkoły realnej nie otrzymali z rysunków geometrycznych cenzury przynajmniej „dostatecznej" zdawać egzamin uprzedni z tego przedmiotu w zakresie wyznaczonym dla niższego stopnia (szkoły realnej).

Co do rysunków odręcznych (w gimnazyach realnych zreformowanych) mają eksterniści przedkładać rysunki poprzednio wykonane, między nimi także jedną lub więcej prac, których przedmiot wyznaczył Dyrektor w porozumieniu z nauczycielem fachowym i które wykonali pod nadzorem tego nauczyciela.

Do § 19. Co do wymagań z języka wykładowego, języka łacińskiego, historyi i geografii jakoteż matematyki obowiązują te same przepisy, co w gimnazyach.

Przy egzaminie z drugiego języka żyjącego t. j. języka niemieckiego należy abituryentom przedłożyć ustęp z utworu poetycznego lub prozaicznego, nieprzerobiony poprzednio w szkole i nie przedstawiający jakichś szczególniejszych trudności i pozostawić mu pewien czas do przygotowania się; kandydat ma wykazać, że należycie zrozumiał tekst tak co do myśli przewodniej, jak i co do treści i że potrafi przedstawić tok myśli przedłożonego ustępu bez wydatniejszej pomocy egzaminatora.

Oprócz tego powinien abituryent wykazać znajomość najwybitniejszych utworów niemieckiej literatury 18. i 19 wieku na podstawie własnej lektury. Z historyi literatury (biografii) i z tak zwanych realiów nie egzaminuje się osobno.

Do § 22. W świadectwie dojrzałości należy stwierdzić dojrzałość do uczęszczania na uniwersytet z ograniczeniami, podanemi w rozporządzeniach ministeryalnych z 29 marca 1909

L. 1997 (Dz. rozp. min Nr. 17) i z dnia 12. grudnia 1909 L. 49645 (Dz. rozp. min. Nr. 2 z roku 1910).

To rozporządzenie wchodzi natychmiast w życie.

2) *W sprawie zabaw rycerskich* (scoutingu).

C. k. Rada szkolna krajowa rozp. z dnia 22. marca 1912. l. 4847, wydała rozporządzenie, w którem uznając cenne zdobycze wychowawcze, dające się osiągnąć zapomocą t. zw. skautu, poleca gronom nauczycielskim opiekę i pomoc w tym kierunku, poczem pozwala, aby „skautowe związki młodzieży pozostały pod dotychczasowem kierownictwem Towarzystw Sokolich z tem jednak zastrzeżeniem, że szkoła mieć będzie bezwzględną możność wykonywania w całej pełni należnego jej nadzoru a niezbędnego z uwagi na jej odpowiedzialność wobec rodzin młodzieży szkolnej, biorącej udział w ćwiczeniach „skautowych".

„Ucznia, zgłaszającego się do scoutingu należy przyjmować tylko za piśmiennem zezwoleniem rodziców lub odpowiedzialnego nadzoru domowego, szczególnie zaś od wątłych i fizycznie niedość rozwiniętych uczniów należy nadto żądać wykazania się stosownem świadectwem lekarskiem".

„Przy zawiązywaniu patroli i drużyn zaleca się zasada, aby w poszczególne organizacye łączono tylko młodzież tego samego zakładu.

„Komendy skautowe powinny z początkiem każdego półrocza przedkładać delegatom i dyrekcyom zakładu szczegółowy wykaz zorganizowanej młodzieży skautowej.

„O dłuższych, kilkudniowych ćwiczeniach skautowych powinna komenda skautowa wcześnie zawiadomić delegata grona i z nim się w szczegółach porozumieć. Szczególnie jest to konieczne przy zamierzonych wycieczkach nocnych.

„Delegatom grona musi przysługiwać każdego czasu prawo wzięcia osobistego udziału w teoretycznych i praktycznych ćwiczeniach skautów".

„Organizowania tzw. dzikiego scoutingu, nie kierowanego przez fachowo wykształconych i odpowiedzialnych instruktorów, zabrania się stanowczo, a przekroczenia tego rodzaju powinny być jak najostrzej karane".

3. *W sprawie strejków młodzieży szkolnej.*

Jego Ekscelencya Pan Minister Wyznań i Oświaty reskryptem z dnia 26. maja 1912 L. 1088/K. U. U. polecił, aby do przepisów dyscyplinarnych dla uczniów szkół średnich, seminaryów nauczycielskich, szkół handlowych i przemysłowych dodano następujący paragraf, mający na celu zapobieżenie strajkom młodzieży szkolnej, „W razie większych wykroczeń młodzieży szkolnej przeciw porządkowi szkolnemu, tudzież w razie samowolnego, polegającego na zmowie, opuszczenia nauki szkolnej przez uczniów,

mają być winni pociągnięci do surowej dyscyplinarnej odpowiedzialności, w razie zaś potrzeby ma być zarządzone zamknięcie całego zakładu albo poszczególnych klas z zastrzeżeniem nowych wpisów w razie ponownego otwarcia zakładu (klas).“

Zawiadamiając o tem Dyrekcyę poleca się jej, by do drukowanych egzemplarzy przepisów dyscyplinarnych dla uczniów dodatek powyższy umieścić poleciła i w stosowny sposób podała treść jego do wiadomości członków grona nauczycielskiego, młodzieży i jej odpowiedzialnych nadzorców.

Jego Ekscelencya Pan Minister, zawiadamiając o powyższem postanowieniu, upoważnił zarazem Radę Szkolną krajową do zarządzania ewentualnego zamknięcia zakładu (klas) w razie wykroczeń powyżej wspomnianych.

IX.

Statystyka uczniów.

(Wykładniki liczb oznaczają uczniów prywatnych).

	KLASA												Razem
	I			II		III		IV	V	VI	VII	VIII	
	a	b	c	a	b	a	b						
I. Liczba uczniów.													
Przy końcu roku szkolnego 1910/11 było	41[2]	37[2]	—	47	—	50[2]	—	40	a†b 33†29	39	39	31[1]	3867
Na początku roku szkolnego 1911/12 przyjęto uczniów publicznych i pryw. . .	35[2]	37[2]	36[1]	35[2]	36[3]	30[1]	29	45[3]	32	50[2]	36[1]	30[1]	431[18]
W ciągu roku wstąpiło . .	1	1	—	2	1	2	2	2	—	—	1	1	13
Razem przyjęto .	36[2]	38[2]	36[1]	37[2]	37[3]	32[1]	31	47[3]	32	50[2]	37[1]	31[1]	444[18]
a mianowicie:													
1. Z tutejszego zakładu:													
a) uzdolnionych	—	—	—	26	27	30	6	35	26	47	30	28	255
b) nieuzdolnionych . . .	2	2	2	1	2	—	3	8	—	1	3	—	24
c) z egz. wstęp.	34	36	34	2	1	—	3	1	—	—	2	1	114
2. Z innych zakładów:													
a) z promocyą	—	—	—	6	5	2	16	3	5	2	2	2	43
b) bez promocyi	—	—	—	2	2	—	3	—	1	—	—	—	8
Razem jak wyżej .	36	38	36	37	37	32	31	47	32	50	37	31	444
W ciągu roku wystąpiło . .	7	3	3	3	2	1	4	5	3	1	4	3	39
Z końcem roku szkol. 1911/12 było zatem publicznych .	29	35	33	34	35	31	27	42	29	49	33	28	405
prywatnych	2	2	1	2	3	1	—	3	—	2	1	1	18
2. Miejsce urodzenia uczniów:													
Kraków	12	15	15	12	18	13	14	16	12	18	10	10	165
W. Ks. Krakowskie	2	3	5	3	6	1	10	7	5	10	1	6	59
Galicya	11	14	7	17	6	14	1	19	10	20	17	10	146
Śląsk pruski	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1
Śląsk austryacki	—	—	2	1	—	—	—	—	—	—	1	—	4
Królestwo Polskie	4	1	4	1	4	3	—	—	1	—	4	—	22
Litwa	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1
Węgry	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1
Inne prow. austr.	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	4
Anglia	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1
Rosya	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1
Razem .	29	35	33	34	35	31	27	42	29	49	33	28	405

	KLASA												Razem
	I			II		III		IV	V	VI	VII	VIII	
	a	b	c	a	b	a	b						
3. Język ojczysty:													
polski	29	35	33	34	35	31	27	42	28	49	33	28	404
ruski	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1
niemiecki	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	29	35	33	34	35	31	27	42	29	49	33	28	405
4. Wyznanie:													
Religii rzym.-kat.	25	32	30	29	28	27	16	35	25	39	25	21	332
„ grecko-kat.	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	2	—	4
„ ormiańsko-kat.	1	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	2
„ ewangel. (augsb.)	—	1	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	3
„ mojżeszowej	3	2	3	4	6	4	10	7	3	10	5	7	64
Razem	29	35	33	34	35	31	27	42	29	49	33	28	405
5. Wiek uczniów:													
Lat 11 miało	15	12	7	—	—	—	—	—	—	—	—	—	34
„ 12 „	9	12	16	9	18	—	—	—	—	—	—	—	64
„ 13 „	1	8	6	12	9	10	8	—	—	—	—	—	54
„ 14 „	2	2	1	12	5	9	9	14	—	—	—	—	54
„ 15 „	1	1	3	1	3	10	7	12	4	—	—	—	42
„ 16 „	1	—	—	—	—	2	2	7	8	14	—	—	34
„ 17 „	—	—	—	—	—	—	1	5	11	21	3	—	41
„ 18 „	—	—	—	—	—	—	—	1	1	9	11	5	27
„ 19 „	—	—	—	—	—	—	—	2	5	4	9	13	33
„ 20 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	6	3	10
„ 21 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	5	7
„ 22 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	2
„ 23 „	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	2	3
„ 24 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
ponad lat 24 miał	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	29	35	33	34	35	31	29	42	29	49	33	28	405
6. Miejsce zamieszkania rodziców:													
Kraków (miasto)	17	25	21	25	23	15	13	25	15	26	13	14	232
Okolice Krakowa	—	2	5	2	—	5	5	7	2	4	—	4	36
Okolice dalsze	12	8	7	7	12	11	9	10	12	19	20	10	137
Razem	29	35	33	34	35	31	27	42	29	49	33	28	405
7. Stan (zatrudnienie) rodziców:													
Ojciec urzędn. państwowym	11	12	7	15	6	10	8	8	6	10	7	2	102
„ „ prywatnym	7	5	4	7	8	1	7	11	4	6	7	5	72
„ przemysłowcem	1	4	2	2	3	2	2	2	—	4	1	1	24
„ kupcem	3	1	4	1	4	2	4	4	2	5	3	3	36
„ rolnikiem	4	3	6	3	3	3	—	5	8	7	9	7	58
„ właśc. większej posiadł	—	1	2	—	2	2	—	—	—	—	1	1	9
„ sługa państw.	—	—	2	2	1	2	1	5	2	5	—	—	20
„ „ prywatnym	—	2	—	1	1	3	1	—	1	5	—	1	15
„ robotnikiem	—	—	—	1	—	1	—	—	1	—	3	1	7
„ rzemieślnikiem	3	1	6	1	2	4	—	7	5	3	2	5	39
Inne zawody	—	6	—	1	5	1	4	—	—	4	—	2	23
Razem	29	35	33	34	35	31	27	42	29	49	36	28	405

	KLASA													Razem
	I			II		III		IV	V		VI	VII	VIII	
	a	b	c	a	b	a	b		a	b				
8. Klasyfikacya:														
a) Dodatek do klasyfikacyi z końcem roku szkolnego 1910/11:														
Do egzaminu poprawczego po feryach przeznaczono	—	—	—	—	—	1	—	—	4	1	3	4	0[1]	13[1]
C. k. Rada szkol. zezwoliła na egz. poprawczy . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1
Złożyło egzamin uczniów	—	—	—	—	—	—	—	—	4	2	3	3	0[1]	12[1]
A więc nie złożyło egz.	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1	—	2
Ostateczny wynik klasyfikacyi za r. szk. 1910/11:														
Do klasy następnej uzdolnionych chlubnie . .	4[1]	3[1]	—	6	—	4[2]	—	3	1	4	2	—	7	34[4]
uzdolnionych	23	23[1]	—	26	—	28	—	25	22	21[1]	30	29	23[1]	250[3]
na ogół uzdolnionych .	2	2	—	8	—	3	—	1	—	—	—	—	—	16
nieuzdolnionych . . .	3	5	—	3	—	5	—	7	4	2	2	6	—	37
Uwoln. od j. greckiego .	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1
Nieklasyfikowano . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	—	2
Razem	32[1]	33[2]	—	43	—	40[2]	—	37	28	27[1]	34	36	30[1]	340[7]
b) Klasyfikacya z końcem r. szk. 1911/12:														
Do klasy następnej było uzdolnion. chlubnie .	7	3[1]	2[1]	5[1]	3[2]	6	1	5	7	—	3	6	—	48[5]
uzdolnionych	12[2]	24[1]	18	24	19[1]	15[1]	14	27[3]	20	—	43[2]	23	—	239[10]
na ogół uzdolnionych .	7	6	6	2[1]	7	7	8	7	—	—	—	—	—	50[1]
nieuzdolnionych . . .	3	2	6	3	4	2	4	—	—	—	3	3[1]	—	30[1]
Pozwolenie na egz. popr. po feryach otrzymało .	—	—	1	—	2	1	—	1	2	—	—	1	—	8
Ukończ. klasę z uwol. zj. gr.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Nieklasyfikowano . . .	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	2
c) Klasę VIII. ukończyło:														
z wynikiem chlubnym	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	3
„ dobrym .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	25[1]	25[1]
„ niedostat. .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem . . .	29[2]	35[2]	33[1]	34[2]	35[3]	31[1]	27	42[3]	29	—	49[2]	33[1]	28[1]	405[18]

	KLASA												Razem
	I			II		III		IV	V	VI	VII	VIII	
	a	b	c	a	b	a	b						
9. Opłaty szkolne: *)													
Opłatę szkolną złożyło:													
w półroczu I.	19	10	13	4	12	4	15	11	4	3	10	7	112
w półroczu II.	14	10	8	8	12	13	17	14	7	13	6	7	129
Uwolnionych od opłaty było:													
w półroczu I.	13	24	20	30	24	27	14	35	28	46	25	22	308
w półroczu II.	15	24	25	28	25	18	14	29	22	36	28	22	286
Taksę wstępną) złożyło (po 4·20 K.)	36	39	36	12	9	4	22	4	6	4	4	3	179
Datek (po 2 K.) na zbiory naukowe	38	41	38	39	40	34	31	49	32	52	37	30	461
Datek (1 K.) na gry i zabawy złożyło	36	38	36	37	37	32	31	48	32	50	37	30	444
10. Na naukę języka ruskiego													
jako względnie obowiązkowego uczęszczało													
w półroczu I.	—	—	—	—	—	—	—	12	5	10	—	—	27
w półroczu II.	—	—	—	—	—	—	—	12	5	10	—	—	27
11. Na naukę przedmiotów nadobowiązkowych uczęszczało:													
a) Na dzieje ojczyste . . .	—	—	—	—	—	—	—	42	—	49	33	28	152
b) „ język francuski . . .	—	—	—	—	—	31	23	3	2	9	3	—	71
c) „ rysunki	—	—	—	—	—	—	—	5	2	5	1	—	13
d) „ stenografia	—	—	—	—	—	—	—	2	7	9	10	—	28
e) „ gimnastykę	5	6	3	9	—	5	3	1	3	7	1	—	43
f) „ śpiew	5	6	3	6	2	1	1	1	—	14	4	—	41
g) „ muzykę orkiestr. . .	—	—	5	—	—	—	—	6	4	8	3	—	21
12. Stypendya.													
Pobierało stypendya z fundacyi:													
a) Rafała Russyana . . .	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	1
b) Samuela Głowińskiego .	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	1
c) Seeling Seulenfelsa . .	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1
d) Ks. Andrzeja Stawka . .	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	2
e) z fund. skarbowych . .	—	—	1	—	1	—	—	—	—	—	—	—	2
Razem	—	1	1	—	1	—	1	2	—	—	—	1	7

*) Opłata szkolna wynosiła w półr. I. K 4760, w półr. II. K 5160, od uczniów pryw. K 360 — razem K 10.200. Taksy wstępne od 179 uczniów wynosiły K 751·80, datki na zbiory naukowe od 461 uczniów wynosiły K 922, taksy za duplikaty świadectw K 34 — razem K 1707·80. Datki na gry i zabawy szkolne wynosiły K 444.

Pomoc koleżeńska.

Dochód.

1.	Pozostałość z r. 1911/12	K	202 h	73
2.	Przy wpisach zebrano	„	514 „	90
3.	Uczniowie złożyli na ręce ks. Dra Molińskiego .	„	202 „	—
4.	Uczniowie na ręce PP. Gospodarzy klas . .	„	43 „	11
5.	Za sprzedane kartki na zadania	„	123 „	34
6.	Za zniżki kolejowe	„	49 „	40
7.	Nadto złożyli:			
	WPP. Dr. Steinberg	„	10 „	—
	„ Prof. Dr. Chrzanowski	„	13 „	80
	„ Pani Kozłowska	„	13 „	80
	„ Pani Brykczyńska	„	6 „	—
	„ Haber	„	12 „	40
	„ Pani Morawska	„	20 „	—
	„ Dr. Schmidt	„	10 „	—
	„ Prof. Ziobrowski	„	9 „	—
	P. Gisman K 2.40, P. Górski 3.80, P. Kamocka 2.40, Dr. Damski 4.—, P. Krzyszkowski 2.40, P. Glatman 2.40, P. Feldmann K 2.—, P. Kunachowicz 1.40, P. Socha K 2.—, Pani Czernowa K 2.—, P. Schmelkes K 2.40, P. Gottlieb K 2.—, P. Breuer K 5.—, P. Schwarz K 2.—	razem „	36 „	20
8.	Nieprzyjęte taksy egzaminowe	„	25 „	16
		razem K	1291 h	84

Rozchód.

1.	Uczniowi kl. VII. na leczenie się w Zakopanem	K	50 h	—
2.	Za buty dla 4 uczniów	„	44 „	—
3.	Stowarzyszeniu krawców za mundurki dla bieddnych uczniów	„	707 „	67
4.	Uczniowi biednemu z kl. VIII.	„	19 „	—
5.	Za dawne druki drukarni Koziańskiego . . .	„	27 „	—
6.	Księgarni Krzyżanowskiego za książki . . .	„	24 „	84
7.	Firmie „Aksman“ za maszynę do pisania . .	„	250 „	—
		razem K	1122 h	51

Zestawienie:

Dochód	K	1291 h	84
Rozchód	K	1122 h	51
Pozostałość na r. 1912/13	K	169 h	33

Fundusz na orkiestrę.

1. Dobrowolne datki uczniów w ciągu roku . .	K	376	h 39
2. Stow. Niewiast katol. przez p. Ryszkowską .	„	20	„ —
3. Tow. Opieki nad młodz. szkolną	„	20	„ —
razem	K	416	h 39

Rozchód.

1. Nauczyciel muzyki za 9 miesięcy	K	401	h —
2. Kłódka do szafy	„	—	„ 60
razem	K	401	h 60
Pozostałość kasowa	K	14	h 79

Kasa oszczędności uczniów w r. szkolnym 1911/12

W b. r. szk. rozpoczęto zbierać wkładki dopiero w kwietniu; przytem zreorganizowano sposób prowadzenia kasy w ten sposób, że wszystkie czynności wykonywują sami uczniowie pod ścisłą kontrolą prof. Ziobrowskiego. Rachunki całej kasy i księgi główne prowadzili uczniowie klasy VII. Prokopczuk i Seweryn.

Stan kasy 1. kwietnia 1912				K	2526 h —
Wkładki uczniów kl.	I a	4	K 72 h		
	I b	10	„ 74 „		
	I c	3	„ 20 „		
	II a	17	„ 18 „		
	II b	35	„ 08 „		
	III a	4	„ 14 „		
	III b	4	„ 65 „		
	IV	18	„ 43 „		
	V	13	„ 98 „		
	VI	4	„ 15 „		
	VII	58	„ 49 „		
	VIII	—	„ 32 „	K	175 h 08
Dopisane procenty				K	143 h 24
Razem				K	2844 h 32
Zwroty				K	155 h 54
Stan kasy 29. czerwca 1912				K	2688 h 78

Kwota ta jest złożona na książeczkę Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie.

IX.

Klasyfikacya uczniów

za rok szkolny 1911/12.

KLASA I A.

Klasyfikowano uczniów 29 + 2.

Do klasy wyższej:

a) **uzdolnieni chlubnie**: Donhaiser Antoni, Garlicki Roman, Stoch Mieczysław, Szybowski Franciszek, Wasung Aleksander, Zamorski Roland, Zimnal Maryan.

b) **uzdolnieni**: Binzer Wilhelm, Błoch Stanisław, Brodzki Jan, Ferber Edmund, Kucharski Michał, Kunachowicz Jerzy, Ramza Tadeusz, Socha Mieczysław, Szczytnicki Stanisław, Wyrobisz Bruno, Zajączkowski Zygmunt, Zapalski Jan, Ślaski Paweł (pryw.), Zakrzeński Władysław (pryw.).

c) **na ogół uzdolnieni**: Klein Józef, Kostmanowicz Władysław, Kwiatkowski Antoni, Metzler Tadeusz, Zacharyasiewicz Zenon, Zawiliński Mieczysław, Zawojski Maryan.

d) nieuzdolnionych 3.

KLASA I B.

Klasyfikowano uczniów 35 + 2.

Do klasy wyższej:

a) **uzdolnieni chlubnie**: Kowalówka Jan, hr. Mycielski Andrzej (pryw.), Pieczarkowski Tadeusz, Węglarz Józef.

b) **uzdolnieni**: Adamczyk Adam, Bisanz Jan, Bojarski Jan, Bossowski Józef, Dadak Władysław, Englisch Zygfryd, Gisman Stanisław, Gorski Jan, Jaworski Mieczysław, Kleinberger Szymon, Kołodziej Adam, Konopka Antoni, Kozik Michał, Kwiat-

kowski Zygmunt, Lukas Kazimierz, Maszewski Waleryan (pryw.), Orczykowski Eugeniusz, Paluch Jan, Pfeffer Julian, Rice Maryan, Stachoń Władysław, Waszkowski Tadeusz, Węgrowski Aleksander, Węgrzyn Zygmunt, Wnękowski Jan, Wójcikowski Władysław.

c) **na ogół uzdolnieni**: Kobos Tadeusz, Kowalski Roman, Kowalski Sylwester, Paleolog Konstanty, Palusiński Tadeusz, Veranemann Józef.

d) nieuzdolnionych 2.

KLASA I C.

Klasyfikowamo uczniów 33 + 1.

Do klasy wyższej:

a) **uzdolnieni chlubnie**: Kopytko Andrzej, Seifert Wilhelm, Romanowski Mieczysław (pryw.).

b) **uzdolnieni**: Banaś Wojciech, Bartman Stanisław, Boroń Piotr, Eminowicz Kazimierz, Gucwa Feliks, Hyła Stefan, Kalita Wacław, Lelito Józef, Leśniak Stanisław, Löw Maurycy, Matla Józef, Miłaszewski Stanisław, Olech Karol, Pękala Antoni, Piotrowski Zbigniew, Serafin Stanisław, Studnicki Franciszek, Vogler Izydor.

c) **na ogół uzdolnieni**: Chałupnik Wiktor, Podsadecki Henryk, Rudawski Tadeusz, Viktora Gustaw, Wieczyński Adam, Włodarczyk Henryk.

d) do egzaminu poprawczego przeznaczono 1.

e) nieuzdolnionych 6.

KLASA II A.

Klasyfikowano uczniów 34 + 2.

Do klasy wyższej:

a) **uzdolnieni chlubnie**: Grzybowski Stanisław, Gutwiński Stanisław, Stoch Tadeusz, Taborski Władysław, Titz Józef, Chrzanowski Boholan (pryw.).

b) **uzdolnieni**: Bachowski Franciszek, Bielecki Stanisław, Biernakiewicz Kazimierz, Boczkowski Bolesław, Eminowicz Julian, Faltus Józef, Gądek Władysław, Hałaciński Jan, Kaiser Adam, Kędzior Władysław, Korngold Syryusz, Kornhauser Stefan, Krzyszkowski Stefan, Kupfer Edward, Majewski Tadeusz, Merkwiczko Kazimierz, Michalek Stanisław, Modes Bolesław, Pizło Stanisław, Sadowski Emil, Schmidt Leonard, Schwarz Gustaw, Smoleński Bolesław, Zacharyasiewicz Teodor.

c) **na ogół uzdolnieni**: Cierniak Władysław, Piotrowski Karol, Kozłowski Jan (pryw.).

d) nieuzdolnionych 3.

KLASA II B.

Klasyfikowano uczniów 35 + 3

Do klasy wyższej:

a) **uzdolnieni chlubnie**: Słomczyński Adam, Steinberg Witold, Wilk Władysław, Bzowski Jacek (pryw.), Mehoffer Zbigniew (pryw.).

b) **uzdolnieni**: Albrecht Jerzy, Białkowski Tadeusz, Birkenmayer Ludwik, Bulicz Roman, Chłapowski Władysław, Fąfrowicz Włodzimierz, Gregorczyk Jan, Gretschel Tadeusz, Gruczyński Mieczysław (pryw.), Jaglarz Antoni, Jedliński Zdzisław, Kisielewski Kazimierz, Małachowski Ignacy, Olszewski Bronisław, Piekarski Maryan, Prokesch Józef, Rybczyński Jan, Smolarski Andrzej, Stoklas Franciszek, Süsser Maksymilian.

c) **na ogół uzdolnieni**: Blecheisen Zygmunt, Cieślewicz Kazimierz, Chłapowski Raul, Czałczyński Józef, Kołodziejczyk Zdzisław, Rennert Adolf, Zaraza Eugeniusz.

d) nieuzdolnionych 4.

e) do egzaminu poprawczego przeznaczono 2.

KLASA III A.

Klasyfikowano uczniów 31 + 1.

Do klasy wyższej:

a) **uzdolnieni chlubnie**: Hahn Władysław, Kowal Józef, Nosowicz Władysław, Odrzywołek Jan, Radecki Karol, Ślósarczyk Kazimierz.

b) **uzdolnieni**: Cebulski Stanisław, Danz Mieczysław, Ippoldt Otto, Jaworski Tadeusz, Kleinhändler Zygmunt, Libmann Zenon, Mazurek Adam, Milli Stanisław, Mrazek Kazimierz, Rybka Tadeusz, Saski Jerzy, Schwadron Moritz, Sternberg Zygmunt, Szczurkowski Władysław, Zbik Władysław.

c) **na ogół uzdolnieni**: Kaim Jan, Rusinek Adam, Sokuł Oskar, Szydłak Stanisław, Wróbel Tadeusz, Ziobrowski Józef, Kamocki Janusz.

d) nieuzdolnionych 2.

e) do egzaminu poprawczego przeznaczono 1.

KLASA III B.

Klasyfikowano uczniów 27.

Do klasy wyższej:

a) **uzdolnieni chlubnie**: Heitzman Henryk.

b) **uzdolnieni**: Follprecht Jan, Jędrzejowski Henryk, Kamyk Antoni, Keh Maks, Kleinberger Adolf, Kloc Maryan, Liebeskind Alfred, Menhard Maryan, Prokocimer Zygmunt, Schimmel Adolf, Tomasik Lucyan, Wiśniewski Ludwik, Żmuda Kazimierz.

c) **na ogół uzdolnieni**: Gottlieb Marceli, Grudziński Antoni, Herzog Jakób, Lupa Roman, Molkner Władysław, Offen Ignacy, Pukło Kazimierz, Stankiewicz Stanisław.

d) nieuzdolnieni: Dobrowolski Kazimierz, Gdula Adam, Boroń-Glattman Rudolf, Nalepa Feliks.

KLASA IV.

Klasyfikowano uczniów 42 + 3.

Do klasy wyższej:

a) **uzdolnieni chlubnie**: Bębenek Jakób, Gamaj Jan, Grabowski Franciszek, Ryszko Mieczysław, Trendota Tadeusz.

b) **uzdolnieni**: Abeles Juliusz, Biernakiewicz Tadeusz, Brablec Jan, Breuer Włodzimierz, Dziama Stanisław, Gątkiewicz Stanisław, Kornhauser Wilhelm, Krupiński Tadeusz, Kwaszyc Mieczysław, Lach Władysław, Leitner Władysław, Lewicki Stanisław, Libmann Edward, Łazarów Władysław, Niwicki Zdzisław, Nowakowski Franciszek, Piwowarczyk Stefan, Rosenzweig Stanisław, Sadowski Jan Schwendner Karol, Słomczyński Stanisław, Tarnowski Wojciech, Waszkowski Aleksander, Weinar Tadeusz, Węglarz Adam, Wojnarowski Maryan, Zięcina Jan, Bauówna Stanisława (pryw.), Brykczyński Marcin (pryw.), Plesnar Jerzy (pryw.).

c) **na ogół uzdolnieni**: Eibenschütz Maksymilian, Glücksmann Artur, Iwelski Kazimierz, Skuciński Michał, Wajda Józef, Szczurkiewicz Jan, Kunachowicz Wiktor.

d) do egzaminu poprawczego przeznaczono 1.

e) do egzaminu uzupełniającego przeznaczono 2.

KLASA V.

Klasyfikowano uczniów 29.

Do klasy wyższej:

a) **uzdolnieni chlubnie**: Ciaputa Henryk, Fränkel Aleksander

Górecki Jan, Klepacki Witold, Korzonek Jan, Kwiatkowski Stanisław, Metzger Adolf.

b) **uzdolnieni**: Białecki Szymon, Ćwikliński Stanisław, Gąsior Jan, Gostwicki Adam, Haber Hugo, Miętus Józef, Onyszkiewicz Włodzimierz, Pększyc Wincenty, Pluta Wojciech, Pukło Juliusz, Rogoziński Kazimierz, Serafin Jan, Seweryn Stanisław, Sierosławski Stanisław, Szczytnicki Witold, Ślęzak Adam, Śmigla Jan, Świątkowski Kazimierz, Wątorski wiktor, Wilgocki Franciszek.

c) do egzaminu poprawczego przeznaczono 2.

KLASA VI.

Klasyfikowano uczniów 49 + 2.

Do klasy wyższej:

a) **chlubnie uzdolnieni**: Drożdż Jan, Kurleto Stanisław, Małysiak Jan.

b) **uzdolnieni**: Bałucki Franciszek, Batko Władysław, Breuer Tadeusz (pryw.), Cebulski Antoni, Chrobak Ludwik, Czapliński Władysław, Dybek Jan, Fąfrowicz Mieczysław, Fluss Maurycy, Giełczyński Ludwik, Haber Artur, Horawa Antoni, Immerglück Daniel, Juszczyk Maryan, Kochaj Jan, Kowalik Wojciech, Kozik Mieczysław, Krumholz Nachum, Kryczyk Władysław, Kursa Jan, Leśniak Władysław, Machauf Edward, Malinowski Stanisław, Mazanek Stanisław, Menhard Julian, Münz Alfred, Niedzielski Eugeniusz, Nowak Jan, Obstarczyk Tadeusz, Rusinek Władysław, Sadowski Ludwik, Scharnagel Rudolf, Schmidt Jan, Singer Izaak, Spiegel Maurycy, Świątecki Jan, Szczurkiewicz Tadeusz, Szumiec Stanisław, Szydłowski Władysław, Tomala Bronisław, Weiss Abraham, Wilczek Emeryk, Wilk Stanisław, Zawiliński Czesław (praw.), Zieliński Teofil.

KLASA VII.

Klasyfikowano uczniów 34 + 1.

Do klasy wyższej:

a) **uzdolnieni chlubnie**: Brand Wilhelm, Buliński Franciszek, Gorczewski Mikołaj, Kaiser Henryk, Małupa Jan, Rusinek Antoni.

b) **uzdolnieni**: Budzoń Józef, Gemeiner Samuel, Gut Wacław, Günther Stanisław, Keh Herman, Kornreich Jakób, Krsek Wacław, Krupa Jan, Kus Wojciech, Latała Kasper, Malinowski Edmund, Pawlas Paweł, Połoszynowicz Jan, Rastawiecki Jerzy, Roganowicz Józef, Schrager Abraham, Seweryn Tadeusz, Siero-

sławski Stanisław, Stano Wincenty, Szczurkowski Jan, Szczurowski Stanisław, Urbański Maryan, Wątor Józef.

Do egzaminu poprawczego po feryach z jednego przedmiotu przeznaczono 1 ucznia; nieuzdolnionych 3.

KLASA VIII.

Klasyfikowano uczniów 28 + 1.

Ukończyli klasę:

a) **z wynikiem chlubnym**: Bachowski Antoni, Godzik Ignacy, Rosenbaum Mojżesz.

b) **z wynikiem dobrym**: Berwald Leopold, Bieroń Jerzy, Brand Zygmunt, Browicz Andrzej, Chęciński Stanisław, Ciołkowski Józef, Czarnecki Czesław, Federowicz Stanisław, Gross Lejzer, Jarczyk Maryan, Jurkiewicz Alfred, Karabuła Wojciech, Karelus Kazimierz, Konas Alojzy, Nowakowski Adam, Rój Jan, Rosbach Artur, Scheuring Stanisław, Tomasik Jan, Wajda Maryan, Weiss Samuel, Wierzbicki Stanisław, Wolfgang Zygmunt, Wrona Leon, Chorąży Tadeusz (pryw.).

Nieklasyfikowano ucznia 1.

Wynik egzaminu dojrzałości.

A) W terminie jesiennym 1911:

Do egzaminu zgłosiło się:		
uczniów publicznych	1	
„ prywatnych	1	
eksternistów	3	razem 5
Uznano za dojrzałych:		
uczniów publicznych	1	
eksternistów	1	
Reprobowano na pół roku:		
prywatystę	1	
eksternistę	1	
Reprobowano na rok:		
eksternistę	1	razem 5

B) W terminie lutowym 1912.

Do egzaminu zgłosiło się:		
prywatysta	1	
eksternistów	2	razem 3
Uznano za dojrzałych:		
eksternistów	2	
Reprobowano prywatystę	1	razem 3

C) W terminie letnim 1912.

a) *gimnazyum humanistyczne.*

Do egzaminu ustnego zgłosiło się:		
a) uczniów publicznych	28	
b) uczniów prywatnych	1	
c) eksternistów	1	razem 30
Uznano za dojrzałych:		
a) z odznaczeniem uczniów publ.	2	razem 2
b) jednomyślnie uczniów publ.	17	
c) większością głosów uczniów publ. . .	7	razem 24
Reprobowano na ½ roku ucznia publ. .	1	
ucznia prywat. .	1	
na rok ucznia publicznego.	1	
eksternistę	1	razem 4
		Razem 30

Świadectwo dojrzałości z odznaczeniem otrzymali:

Bachowski Antoni
Godzik Ignacy.

Świadectwo dojrzałości otrzymali:

Berwald Leopold
Bieroń Jerzy
Brand Zygmunt
Browicz Andrzej
Chęciński Stanisław
Ciołkowski Józef
Czarnecki Czesław
Federowicz Stanisław
Gross-Allerhand Lizer
Jurkiewicz Alfred
Karabuła Wojciech
Karelus Kazimierz
Kolak Ludwik
Konas Alojzy
Nowakowski Adam
Rój Jan
Rossbach Artur
Rosenbaum Mojżesz
Scheuring Stanisław
Tomasik Jan
Wajda Maryan
Weiss Samuel
Wierzbicki Stanisław
Wolfgang Zygmunt
Wrona Leon

Z abituryentów uznanych za dojrzałych udaje się:

na wydział teologiczny	3	
„ „ prawniczy	8	
„ „ medyczny	4	
„ „ filozoficzny	4	
„ „ rolniczy	1	
do Akademii handlowej	2	
„ „ górniczej	2	razem 24

b) *Gimnazyum realne.*

Do egzaminu dojrzałości zgłosiło się:		
eksternistek	2	
eksternista	1	razem 3
Uznano za dojrzałych:		
eksternistek	2	
eksternistę	1	razem 3
Z tych udają się eksternistki na wydział filozoficzny	2	
na wydział rolniczy eksternista	1	razem 3

XI.

Kronika Zakładu.

1. Rok szkolny 1911/12 rozpoczął się w d. 3. września uroczystem nabożeństwem w kościele św. Anny, w którem uczestniczyła młodzież szkolna i grono nauczycielskie.

2. Egzamin wstępny do kl. I. odbył się d. 30. czerwca i 1. września.

3. Dnia 9. września i 19. listopada odbyło się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Cesarzowej Elżbiety.

4. Dnia 4. października, w dzień Imienin Najjaśn. Pana po nabożeństwie uroczystem odśpiewała młodzież hymn ludowy.

5. Uczniowie katolicy przystępowali do Spowiedzi i Komunii d. 13. i 14. października 1911, 13., 14. i 15. marca, i 14. i 15. czerwca 1912. W marcu poprzedziły spowiedź nauki rekollekcyjne, które wygłosił ks. Dr. Konstanty Michalski, misyonarz. W dniu 30. maja po Spowiedzi i Komunii św. przyjęli uczniowie kl. IV. Sakrament Bierzmowania.

6. W dniu 30. stycznia 1912 rozdano uczniom wykaz cenzur, poczem 1. lutego rozpoczęło się półrocze 2.

7. Dnia 23. lutego przed południem w sali kl. VI. odbył się staraniem uczniów klas wyższych P o r a n e k k u u c z c z e n i u s e t n e j r o c z n i c y u r o d z i n Z y g m u n t a K r a s i ń s k i e g o. Na program złożyły się: 1) marsz, odegrany przez orkiestrę, odczyt ucznia kl. VIII. A. Bachowskiego „O Zygmuncie Krasińskim“; 3) śpiew choralny *a*) Na święty bój!... *b*) We mgłach biją...) 4) deklamacya wiersza Krasińskiego p. t. „Roma“; 5) Śpiew choralny: *a*) Szumią fale... *b*) Prawem naszem zmartwychwstanie....) i 6) Utwór okolicznościowy, odegrany przez orkiestrę. Zakończył uroczystość dyrektor zakładu stosownem przemówieniem.

8. W dniu 3. marca przy uroczystym ingresie Najprzew. Księcia Biskupa Ks. Dra Adama Sapiehy brała młodzież udział korporatywny, tworząc szpaler w ulicy Floryańskiej a następnie w ulicy Grodzkiej.

9. W dniu 21. marca przysłuchiwał się nauce religii w kl. VII. i VI. Ks. Dr. Franciszek Gabryl, prof. Uniw. Jag. i komisarz biskupi.

10. Egzamin dojrzałości piśmienny odbył się d. 13., 14. i 15. maja, a ustny 1—7 czerwca, pod przewodnictwem W-go Pana Ignacego Kranza, c. k. dyrektora gimnazyum podgórskiego.

11. Dnia 11. czerwca odbył inspekcyę nauki gimnastyki inspektor fachowy p. Dr. Maryan Tokarski.

12. W d. 28. odbyło się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Cesarza Ferdynanda, w którem uczestniczyło grono nauczycielskie i wszystka młodzież zakładu.

13. W d. 29. czerwca po uroczystem „Te Deum“ i odśpiewaniu hymnu ludowego rozdano uczniom świadectwa roczne i zakończono rok szkolny.

Ogłoszenie.

1. Egzamin wstępny do kl. I. odbędzie się przed feryami w dniu 1. lipca przed południem od god. 8. rano i ewent. popołudniu od godz. 3., a po feryach w dniu 2. września o tym samym czasie.

Wpisy do tego gimnazyum odbędą się w dniu 30 czerwca (ew. 1. września) od godz. 10—12 przed południem.

Przy wpisie należy przedłożyć:

a) metrykę, potwierdzającą, że uczeń ukończył już lat 10 lub je ukończy w tym roku (kalendarzowym).

b) świadectwo powtórnego szczepienia ospy, odbytego najdalej w roku, poprzedzającym wstąpienie do gimnazyum.

c) świadectwo szkolne z półr. 2. kl. IV. pospolitej, jeżeli uczeń do szkoły uczęszczał.

Uwaga: Rodzice lub opiekunowie, życzący sobie zapisać swych wychowanków po pomyślnym egzaminie, mogą to uczynić przed feryami składając przyrzeczenie, że ucznia po feryach do innego zakładu nie przeniosą, nadto płacąc taksę wstępną i datki w kwocie łącznej K 7 h 20. Po feryach wpisy nastąpią zaraz po ukończeniu egzaminu w dniu 2. września. W razie niepomyślnego wyniku egzaminu powtórzenie go przed upływem roku nie jest dozwolone ani w tym ani w innym zakładzie.

2. Wpisy uczniów publicznych i prywatnych na r. szk. 1911/12 odbędą się w dniu 30. i 31. sierpnia od godz 9—12 przed południem. Późniejsze zgłoszenia mogą być uwzględnione tylko w wypadkach wyjątkowych. Uczniowie mają się zgłaszać do wpisów w towarzystwie rodziców lub opiekunów, którzy równocześnie oświadczą, czy sobie życzą, aby ich pupil uczęszczał na jakikolwiek przedmiot nadobowiązkowy. (Nauka języka ruskiego — małoruskiego — jest względnie obowiązkowa i trwa przez lat 4 w kl IV—VII. Uczniowie raz zapisani nie mogą tej nauki przerywać aż do ukończenia czteroletniego kursu).

Uczniowie, którzy już uczęszczali w tym zakładzie roku poprzedniego, składają przy wpisie K 2 na środki naukowe i K 1 na gry i zabawy. Uczniowie z innych zakładów będą przyjmowani do kl. V—VIII tylko wyjątkowo, o ile grono nauczycieli uzna powody przenoszenia się za ważne, o ile na przyjęcie pozwoli miejsce w klasie, do której się zgłaszają. Uczniowie ci mają się zgłosić **bezwarunkowo w towarzystwie rodziców** lub opiekunów, prawnie ustanowionych; jeżeli zaś będą przyjęci, mają złożyć przy wpisie taksę i datki, jak uczniowie kl I (t. j. K 7 h 20), nadto *a*) metrykę urodzenia, *b*) świadectwo szkolne z ostatniego półrocz opatrzone klauzulą dyrekcyi, że mogą być przyjęci w innym zakładzie i poświadczeniem uwolnienia od opłaty szkolnej, jeżeli to uwolnienie mają.

3. Egzamin wstępny do kl. II.—VIII. tych uczniów, którzy albo się uczyli w domu albo po dłuższej niż 6-tygodniowej przerwie pragną uzyskać przyjęcie do gimnazyum, odbędzie się w d. 4—7. września. Uczniowie tacy mają przedłożyć *a*) metrykę urodzenia, *b*) ostatnie świadectwo szkolne, opatrzone przepisaną klauzulą, *c*) świadectwo moralności za czas, w którym do szkoły nie chodzili, i *d*) fotografię, stwierdzającą identyczność osoby (potwierdzenie władzy politycznej — w Krakowie magistratu, lub policyi), jeżeli uczeń nie był w tym zakładzie i dyrekcyi nie jest znany. Taksa za taki egzamin wynosi K 24. Z egzaminu tego nie wydaje się świadectw; uczeń na tej podstawie może być przyjęty tylko w tym zakładzie na ucznia publicznego.

4. Każdy uczeń obowiązany jest do ścisłego wykonywania przepisów szkolnych, a więc:

a) do noszenia uniformu przepisanego, zastosowanego **we wszystkich szczegółach** do wydanych rozporządzeń; nieposłusznych dyrekcya nie przyjmie, lub w toku roku wydali, na co się zwraca baczną uwagę Rodziców i Opiekunów;

b) do mieszkania pod odpowiedzialnym nadzorem, jeżeli nie mieszka u rodziców; gdyby uczeń mieszkał bez nadzoru, t. j. z uczniem starszym lub akademikiem, albo tylko pokój od gospodarza wynajmował, a upomniany, stancyi nie zmienił, może być z zakładu usunięty;

c) do złożenia w c. k. pocztowej Kasie oszczędności za pomocą czeku opłaty szkolnej w kwocie K 40 za jedno półrocze i to w półroczu I. do 15. października, a w półroczu II. do 15. marca (Uczniowie uwolnieni lub starający się o uwolnienie nie składają opłaty).

5. Uczeń może być uwolniony od opłaty szkolnej, jeżeli przedłoży w terminie przepisanym prośbę do c. k. Rady szkolnej i załączy:

a) świadectwo ubóstwa, wykazujące szczegółowo (cyframi) dochód roczny rodziców i zatwierdzone przez władzę polityczną;

b) świadectwo roczne (lub półroczny wykaz cenzur) jako dowód, że z zachowania się ma cenzurę bardzo dobrą lub dobrą, a z żadnego przedmiotu nauki nie ma cenzury gorszej jak dostateczną.

Uczniowie kl. I. mają złożyć opłatę szkolną za półrocze I. do końca listopada; ci jednak uczniowie ubodzy, którzy już w pierwszych dwu miesiącach okazali postęp we wszystkich przedmiotach nauki przynajmniej „dostateczny", a zachowanie się ich jest przynajmniej „dobre", mogą uzyskać odroczenie tego terminu do końca półrocza I., a w razie pomyślnej klasyfikacyi za półrocze I. uwolnienie od opłaty szkolnej. Chcący z tego dobrodziejstwa korzystać, mają w terminie wyznaczonym wnieść na ręce dyrekcyi prośbę nieostemplowaną do Wysokiej c. k. Rady Szkolnej krajowej, załączając dokładne (jak wyżej) świadectwo ubóstwa.

6. Egzamina poprawcze z jednego przedmiotu odbędą się w d. 30. i 31. sierpnia po południu od godziny 3. Uczeń, który się w tym terminie nie zgłosi, traci możność poprawienia cenzury i narazi się na stratę roku.

7. Rok szkolny 1912/3 rozpocznie się dnia 3. września uroczystem nabożeństwem w kościele św. Anny; dnia 4. września rozpocznie się regularna nauka szkolna.

Roman Zawiliński,
dyrektor.

BIBLIOTHECA
VNIV. IAGELL.
CRACOVIENSIS